

KONKURSY

Empik str.22

Rozwiąż krzyżówkę
i wygraj zaproszenie
na pizzę str. 16

Tygodnik Regionalny

Nr 19 (135) 11 V 2009 r. 2 zł (w tym VAT 7%)
Rok IV ISSN 1896-5164 Indeks 224065



Jelonka

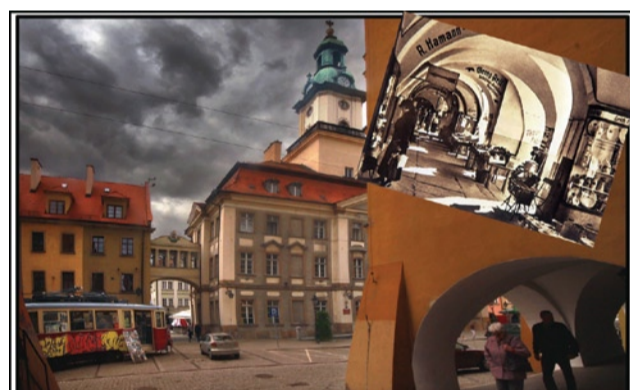
Śmierć „Premiera”

str. 4



Reaktywacja na szynach

str. 13



Zabójcza cisza

str. 10

NAJTAŃSZE KSIĄŻKI W MIEŚCIE

– PRZYJDŹ I ZOBACZ!



ul. Wolności 150
58-500 Jelenia Góra
tel.: 075 76 78 225

czynne: pon-pt: 10-16



Konkurs PIZZERIA

DALMACIJA u Zlatka

Do wygrania zaproszenia
na pizzę o wartości **40ZŁ**
więcej na str.22




KONKURS !!!

Do wygrania
mieszkanie
z ogrodem!!!

szczegóły na **STR.3**

DZIŚ W JELONCE

- Śmierć „Premiera”** – str. 4
- Kręca cenami** – str. 5
- Tourtec na medal** – str. 7
- Komunia nie wesele** – str. 8
- Porcja rozmaitości** – str. 9
- Zabójcza cisza na placu** – str. 10
- Semafor w górę!**
-  **str. 11**
- Studenci będą świętowali** – str. 12
- Reaktywacja na torach** – str. 13
- Kraśko i Jaśko w „Mufлонie”** – str. 15
- Zdrowie** – str. 18
- Prawnik radzi** – str. 19
- Z lotu ptaka** – str. 20
- Sportowe wieści** – str. 21 – 22
- Dialogi Jelonki** – str. 24-25
- Cztery strony miasta** – str. 24
- Podróże Jelonki** – str. 25
- Jelonka wczoraj** – str. 39

Maturalne niepokoje

Maturzyści w różnych humorach opuszczali w minionym tygodniu szkoły po częściach pisemnych ich pierwszego tak ważnego egzaminu w życiu. Na wyniki tej tury trzeba jeszcze poczekać. Tymczasem aż do końca maja młodzi ludzie będą stresować się maturą ustną.

W miniony poniedziałek (4 maja) euforii nie kryli ci, którzy trafnie wytypowali temat dotyczący epepei narodowej. Osoby, które pisały poziom rozszerzony, nie spodziewa-

ły się tego, co zaproponowali im egzaminatorzy.

– Z tego co wiem, znaczna większość ludzi wybrała „Pana Tadeusza”. Trzeba było napisać charakterystykę porównawczą Telimeny i Zosi – mówi Kamil Łyżiak, maturzysta z ILO im. Stefana Żeromskiego. – Drugim tematem było wypracowanie o sytuacji ludzi starszych na wsi na podstawie fragmentu „Chłopów” Reymonta. – Poszło dobrze, jestem zadowolony – kwituje Kamil.

Do tego jeszcze był tekst do analizy poświęcony hipnozie.

Adrian Kotłowski pisał poziom rozszerzony, w którym trzeba było zanalizować tekst Wiesława Myśliwskiego „Kamień na kamieniu”. – Był to opis drogi i należało od-



Po maturze z polskiego przed aulą „Żeroma”.

należać metafory, które zostały ukryte przez autora i domyśleć się, jaką narrator kreuje postać – mówi Adrian. Marcela Róžańska nie ukrywa, że temat na poziomie rozszerzonym był zaskakujący. – Szczerze mówiąc myślałam, że będzie coś tradycyjnego – dodała.

Zdaniem wielu maturzystów mało kto spodziewał się tematu spoza kanonu lektur, a takie były właśnie zagadnienia dotyczące Myśliwskiego. Nie zabrakło też głosów, że próbne egzaminy były dużo łatwiejsze od tego, który absolwenci musieli napisać dziś. Sporo słów krytycznych padło pod adresem „klucza” do

odpowiedzi. – Dowiemy się, jak nam poszło, kiedy poznamy ten własny klucz – powiedzieli maturzyści.

– Do egzaminu z polskiego przystąpiło 192 uczniów liceum młodzieżowego, a ogółem zdawało 236 osób. Są w tym także ci, którzy powtarzali egzamin, aby uzyskać wyższą liczbę punktów i uczniowie kierowani

przez kuratorium – mówi Paweł Domagała, dyrektor ZSO nr 1 im. Żeromskiego. Około godz. 12 większość prac była już w specjalnie zamkniętych kopertach, które po południu kurier zabrał do Wrocławia. **(tejo)**



Paweł Domagała z pracami z języka polskiego.

Tajemnice miasta

Biuro Wystaw Artystycznych zachęcone sukcesem działań związanych z wystawą „Wokół Jeleniej Góry” zaczyna dziś (poniedziałek) ich kontynuację. Będą spacer, wycieczki i pokaz multimedialny.

Dziś (11 maja) Wojciech Kapalczyński podczas wycieczki po mieście pokaże przykłady najdawniejszej architektury stolicy Karkonoszy. Z kolei 13 maja (środa) Iwo Łaborewicz poprowadzi zainteresowanych po dawnych lokalach użyteczności publicznej. Dzień później Tomasz Miszczyk z Muzeum Karkonoskiego przybliży ślady średniowiecza w Jeleniej Górze.

Wspomniany już Wojciech Kapalczyński 18 maja zaprosi do zwiedzenia dawnych miejsc kultu i zapomnianych miejsc niezwykłych. Wszystkie imprezy zaczynają się w południe zbiórka w siedzibie BWA przy ul. Długiej 1.

W programie prezentacji uwzględniono także Cieplice. 21 maja przewodnikiem wycieczki po uzdrowskiej części miasta będzie



Stanisław Firsz, dyrektor Muzeum Przyrodniczego. Chętni zbiórą się w południe przed Pawilonem Norwskim. Dzień wcześniej Andrzej Pączos poprowadzi wycieczkowiczów śladami rodziny Schaffgotschów. Zbiórka przed Pałacem Schaffgotschów, siedzibą Politechniki Wrocławskiej, o godz. 12.

Cykl zamknie pokaz filmu Konrada Przedzięka, który pokaże różne oblicza rynku jeleniogórskiego. Początek projekcji w piątek, 29 maja w południe w Biurze Wystaw Artystycznych. Film zostanie powtórzony o godz. 17. **(Ania)**

Dym przy Lwóweckiej

Gdyby nie szybka interwencja strażaków, w nocy z piątku na sobotę (8 na 9 maja) mogłoby dojść do tragedii w jednym z lokali przy ulicy Lwóweckiej.

Z powodu nieuwagi niatrzejnych lokatorów, którzy zostawili na kuchence gotujące się jedzenie i zapomnieli o nim, wybuchł tam pożar. Domownicy byli w tym czasie w sąsiednim pomieszczeniu. Tylko refleks sąsiadów, którzy zawiadomili straż oraz sprawna akcja gaśnicza pozwoliła na uniknięcie najgorszego. Przyczyny i okoliczności zdarzenia ustala policja. **(tejo)**

PLUS TYGODNIA

**Katarzyna Rotkiewicz-Szumaska
Zbigniew Szumski
twórcy Teatru Cinema w Michałowicach**

Oboje są absolwentami Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku na Wydziale Malarstwa i Grafiki. Katarzyna Rotkiewicz-Szumaska dwa lata temu w galerii BWA prezentowała autorską wystawę malarstwa „Zamilcz kobieto”. Zbigniew Szumski, m.in. autor wystawy „Rysunki Teatralne” (2006) w galerii BWA, laureat I nagrody za scenografię na Festiwalu Polskiej Klasyki w Opolu oraz laureat międzynarodowych konkursów na plakat (Wuppertal, Monachium, Hamburg), uprawia rysunek artystyczny, grafikę użytkową i scenografię teatralną. Osiedlili się w Michałowicach. Tam, w 1992 r., otworzyli autorski Teatr Cinema, gdzie Katarzyna Rotkiewicz-Szumaska jest scenografem, a Zbigniew Szumski – szefem, reżyserem, autorem tekstów i kompozycji przestrzennych. Z ich inicjatywy w ramach jubileuszowego V Festiwalu Muzyki Teatralnej, w miniony piątek w JCK jeleniogórzanie mogli wysłuchać koncertu w wykonaniu niezwyklej krakowskiej grupy klezmerskiej Max Klezmer Band, a Ośrodek Praktyk Teatralnych Gardzienice zaprezentuje dwa występy: „Konieczny w Teatrze Staniewskiego” w Filharmonii Dolnośląskiej (15. 05) i „Ifigenia Cygańska” w Teatrze im. Norwida (16. 05).

(tejo)



Fot. Jelonka.com

POMYSŁ TYGODNIA

**Jacek Włodyga
starosta jeleniogórski**

Zmiana formuły targów turystycznych Tourtec na Festiwal Tradycji Karkonoskich okazała się strzałem w dziesiątkę dla tej rozwijającej się imprezy, która z roku na rok przyciąga coraz więcej wystawców i gości. Dowodem na to jest tegoroczna jej edycja, która zakończyła się w minioną sobotę na placu Ratuszowym. – Mieliśmy sporo problemów z uzyskaniem dostępu do Rynku – powiedział nam J. Włodyga. Pierwsze edycje Tourtecu odbywały się w hali przy ul. Złotniczej i nie były rewelacją. Dziś to sztandarowa impreza, której nie trzeba się wstydić zarówno przed gośćmi z kraju i zagranicy, jak i przed wybrednymi krajaniem. Brawa za to należą się nie tylko staroście, lecz także wszystkim pracownikom, którzy przyczynili się do sukcesu Tourtecu. **(tejo)**



Wiesław Dierzba i Jacek Włodyga

Fot. Archiwum

Nobliści polscy patronem „czwórki”



Uroczystą mszą świętą, przemarszem przy akompaniowaniu zespołu dętego Filharmonii Dolnośląskiej i odsłonięciem tablicy pamiątkowej przez samego wnuka Henryka Sienkiewicza – Juliusza społeczność Gimnazjum nr 4 uczciła oficjalne nadanie placówce imienia Noblistów Polskich.

Wprawdzie kilka lat temu w szkole, której w latach PRL patronował gen. Świerczewski, nadano już imię Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej, jednak z nieznanymi powodami nigdy ta nazwa nie stała się oficjalną. Za to od minionego piątku szkole oficjalnie patronują polscy laureaci Nagrody Nobla.

– Polski Noblista jest naszym ambasadorem na arenie międzynarodowej. W przypadku mojego dziada, który otrzymał Nagrodę

Nobla w czasie zaborów, było to bardzo ważne wyróżnienie. Było to pierwsze zaakcentowanie Polski jako takiej w tamtych czasach – mówił wnuk noblisty Juliusz Sienkiewicz, który specjalnie na tę okazję został zaproszony do Jeleniej Góry. – Na każdej szkole, która nosi imię Noblistów Polskich, ciąży odpowiedzialność. – dodał.

Uroczystości rozpoczęła się w kościele św. Wojciecha odczy-

taniem przez Huberta Papaja, przewodniczącego Rady Miejskiej uchwały dotyczącej nadania imienia Noblistów Polskich Gimnazjum nr 4. Chwilę później prezydent miasta Marek Obrębalski na ręce Beaty Toczek, dyrektorki szkoły, przekazał sztandar, a ta przekazała go z kolei młodzieży. Po tym symbolicznym akcie przekazania symboli rozpoczęła się msza święta.

Następnie cała społeczność szkolna oraz zaproszeni goście przy akompaniowaniu filharmoników, przemarszerowali z kościoła do gimnazjum. Tam tablicę pamiątkową odsłonił Juliusz Sienkiewicz, który opowiedział zgromadzonym na placu historię otrzymania Nobla przez jego dziadka, Henryka Sienkiewicza. Tablicę poświęcił ordynariusz legnicki, ks. bp Stefan Cichy. **(Angela)**

Na uroczystości poza Juliuszem Sienkiewiczem, Markiem Obrębalskim, biskupem Stefanem Cichym, pojawili się również zastępca prezydenta, Zbigniew Szereniuk, zastępca przewodniczącego rady miejskiej, Anna Ragiel, naczelnik wydziału oświaty Waldemar Woźniak, przedstawiciel wojewody dolnośląskiego Waldemar Urbaniak, dyrektorzy jeleniogórskich gimnazjów i inni.

Bogumił Łasisz, lat 30, żonaty, zamieszkały w Świeradowie Zdroju. Absolwent wydziału prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukończone studia podyplomowe w zakresie zarządzania na Uniwersytecie Wrocławskim oraz zarządzania w służbie zdrowia na Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu. Od 2001 roku dyrektor Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Jeleniogórskiego Centrum Leczenia Osteoporozy i Rehabilitacji Narządu Ruchu „OSTEOCYT” oraz Centrum Leczenia Zimnem w Jeleniej Górze.

Moim celem jest:

- ▶ likwidacja różnic w poziomie ochrony zdrowia
- ▶ tworzenie funduszy celowych na wzrost konkurencyjności w służbie zdrowia

Nawto postawić na profesjonalizm i młodość
Kay Wydziewski

Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD-UP



7 Bogumił Łasisz
 MIEJSCE
 KANDYDAT DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO
 Proszę o głos
 SLD UP LISTA 6

UWAGA KONKURS !!!

Do wygrania mieszkanie 100m² z ogrodem!!!

FIRMA DEWELOPERSKA „SŁONECZNA DOLINA” SP. Z O.O. OGŁASZA Z DNIEM 16 KWIECIA 2009 R. KONKURS DLA PIERWSZYCH 40 NABYWCÓW MIESZKAN ZLOKALIZOWANYCH W OBRĘBIE SWOJEGO OSIEDLA NA GRANICY CIEPLIC I STANISZOWA (KONIEC UL. KRÓŚNIEŃSKIEJ – WJAZD OD UL. WOLNOŚCI)

Każdy kto zakupi jedno z czterdziestu mieszkań na Osiedlu „Słoneczna Dolina” nabędzie notarialnie potwierdzone oświadczenie Zarządu Spółki o prawie do udziału w losowaniu mieszkania o powierzchni 100m² wraz z przynależnym do niego ogrodem (udział w własności gruntu).

Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest zaakceptowanie regulaminu, który dostępny będzie od dnia 15.04.2009r. pod numerem telefonu 075/ 755 16 26; 075/648 87 10 lub na stronie www.slonecznadolina.com.pl. W celu bezpośredniego kontaktu zapraszamy do Biura Sprzedaży Mieszkań znajdującego się na terenie osiedla „Słoneczna Dolina” przy ul. Promykowej 2/1.

MIESZKANIA Z OGRODEM

Osiedle „Słoneczna Dolina”

m² od 2.800 +7% VAT

Biuro sprzedaży czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 16.00
 tel. 609 148 151, 075 755 16 26, 075 648 87 10 www.slonecznadolina.com.pl

OFERUJEMY POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

WIOSENNA AKCJA CZYSTA KLIMATYZACJA

teraz tylko **99 zł**
 199 zł

ULTRADŹWIĘKOWA DEZYNFEKCJA KLIMATYZACJI

RENAULT SERWIS

W ofercie także: • rabat do 30% na wybrane części i ich wymianę • rabat 15% na wybrane akcesoria • 2 litry płynu do szyb gratis! * Dla każdego klienta, który okazuje nam promocyjną cenę 99 zł, oferujemy nagrodę w wysokości 30 zł. Oferta ważna do 31.05.2009r. lub do wyczerpania zapasów. Szczegóły w serwisach 4D na www.renault.pl

Dzięciółowski Sp. z o.o.
 58-506 Jelenia Góra
 ul. Paderewskiego 20,
 tel. 75-434-20, 76-45-000
 Tu m.in. elektroniczny tuning silników

Dzięciółowski Sp. z o.o.
 59-700 Bolesławiec
 ul. Bohaterów Getta 11,
 tel. 735-32-08, 735-19-22
 Tu m.in. montaż AutoGaz

Śmierć „Premiera”

Dusza człowiek! – mówili przyjaciele o Robercie. Nazywali go „Premier”, bo był podobny do Jarosława Kaczyńskiego. Nikomu nie przeszkadzał, chętnie służył pomocą, był serdeczny. I zginął w nocy z środy na czwartek ugodzony nożem w drodze do pracy. Policja prowadzi intensywne dochodzenie i szuka sprawców lub sprawcy. Na razie: bezskutecznie.

Pan Robert ostatni raz wyszedł z domu do pracy z szóstego na siódmego maja. Była noc, godzina za dwadzieścia pierwsza. Żona dobrze pamięta tę chwilę, bo obudzona tego dnia budzikiem nastawionym przez męża, nie mogła zasnąć. Kiedy pan Robert wychodził z bloku, ona stała w oknie by mu pomachać.

Wówczas jeszcze nie wiedziała, że ostatni raz widziała go żywego. Pan Robert, z zawodu piekarz, miał kilkanaście minut później dotrzeć na Osiedle Robotnicze do piekarni Rumina, gdzie pracował. Po drodze wydarzyła się jednak tragedia, której szczegółów jak dotąd nie udało się ustalić.

Niedługo po jego wyjściu z domu nieopodal zabobrzańskiego „blaszaka” krwawiącego i leżącego na środku drogi Roberta znalazła przypadkowa kobieta, która poszkodowanemu próbowała udzielić pierwszej pomocy i wezwała pogotowie. Niestety mimo natychmiastowego przyjazdu karetki i reanimacji, pan Robert zmarł. Okazało się, że został ugodzony nożem w samo serce.

Wpół do trzeciej w nocy, do drzwi pani Stankiewicz zapukała policja. Zapytali ją czy zgubiła karty bankomatowej. – Powiedziałam, że ma ją mój mąż. Później okazało się, że Robert rzeczywiście miał ją w kieszonce przy sobie, bo robiliśmy kilka dni wcześniej razem zakupy – mówi pani Aneta, żona zmarłego.

– Policjant powiedział mi, że za chwilę przyjdą do mnie funkcjonariusze z sekcji dochodzeniowo-śledczej. W pierwszym momencie pomyślałam, że ktoś ukradł mężowi kartę i opróżnił moje konto. Nawet przez myśl mi nie przeszło, że coś Robertowi mogło się stać. Jednak kiedy przyszli kolejni policjanci i powiedzieli mi, że znaleziono denata i na 99 procent jest to mój mąż, nie mogłam w to uwierzyć.

Kobieta cały czas miała nadzieję,

że to jakaś pomyłka. Kiedy poszła do sekcji i zobaczyła w nim ciało męża, całe życie jej się załamało. – Zabrano i zniszczono plany, marzenia, odebrano cel życia. Nie wiem, co mogło się stać przy tym blaszaku. Ze śladów krwi było jednak widać, że zaatakowano go między blokami, ciągnięto go, lub uciekał on przez chodnik i upadł na środku jezdni.

Zginął za papierosa?

Jak podejrzewają koledzy i koleżanki z pracy pan Robert mógł zostać zaatakowany i ugodzony nożem...za paczkę papierosów. Jak mówią, nigdy nie nosił przy sobie żadnych pieniędzy, wychodził z domu z reklamówką, w której miał tylko śniadanie. Nie miał nawet telefonu komórkowego.

– Być może kiedy szedł do pracy kogoś zażądał od niego papierosa, może im odmówił, więc zaczęli go bić, a kiedy zaczął się bronić, zadźgali go nożem – próbuje odgadnąć losy pana Roberta podczas tragicznej nocy, jego kolega z pracy, Daniel Kowalski. – Wiele razy skarżył się, że kiedy wracał z nocy, albo szedł w nocy do pracy na rano ktoś go zaczepiał, chciał papierosa, albo jakiś grosz na alkohol. Nigdy jednak nie obawiał

krępy człowiekiem, który nawet chyba nie umiał się bić. Problem miałby nawet z uciekaniem.

Kim jest nożownik

Internauci piszą w komentarzach pod artykułem na naszej stronie internetowej o niepoczytalnym nożowniku, który kręci się po okolicy oraz o grupce meneli, którzy urządzają sobie w parku koło blaszaka libacje i zaczepiają przechodniów.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi sekcja dochodzeniowa – śledcza jeleniogórskiej policji, ale o jego rezultatach jak na razie policjanci nic nie chcą mówić.

– Dla dobra śledztwa nie udzielamy żadnych informacji, sprawa



jest w toku i nie możemy zdradzać żadnych szczegółów – powiedziała nam nadkom. Edyta Bagrowska, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. Jak się dowiedzieliśmy, policjanci cały czas patrolują miejsce, gdzie doszło do tragedii.



Pan Robert podczas ostatniej w życiu wycieczki.

wolał do niego „Premier”. Nawet na woreczkach z wypłatą nie było jego nazwiska, tylko napis z ksywką. Kiedy kończyliśmy pracę w nocy odprowadzał nas najdalej jak się dało. Mówił, że razem jest zawsze różniej.

Kilka miesięcy temu pan Robert jeździł do pracy rowerem, ale jesienią ubiegłego roku nieznani sprawcy ukradli mu go sprzed piekarni. Jak mówi żona niezjącego, w najbliższy weekend mieli jechać na giełdę by kupić jakiś rower, ale nie zdążyli.

Katarzyna Liboria, księgowa piekarni Rumin dodaje, że pan Robert był bardzo obowiązkowy i odpowiedzialny, solidny. Nigdy nie pozwolił sobie na spóźnienie, nie wykonanie swoich obowiązków czy jakiegokolwiek zaniedbania.

– To jest ogromna strata – mówi. Kiedy pracownicy dowiedzieli się co się stało, nawet ze sobą nie rozmawiali. Dobrego pracownika żałuje się podwójnie.

Angelika Grzywacz

– CHCIAŁABYM POPATRZEĆ MORDERCY W OCZY, A NASTĘPNIE POWINNO SIĘ GO POSADZIĆ NA KRZEŚLE ELEKTRYCZNYM I POWOLI ZABIJAĆ, TAK, BY WIĘCEJ JUŻ NIKOGO NIE SKRZYWDZIŁ – MÓWI PANI ANETA.

się o swoje życie. Mówił, że woli dać nawet pięć papierosów, niż się narażać, taki był – dodaje Jadwiga Ligiera.

Takim „kapturowcom” i okolicznym mendom, które nie mają co robić i siedzą między blokami wiele nie potrzeba. On był niskim i

W noc po niej dostali rozkaz, aby legitymować i sprawdzać każdego przechodnia, aby morderca nie mógł się prześlizgnąć.

Kochający mąż

Robert był bardzo związany z rodziną. Nie lubił wychodzić z domu na piwo z kolegami czy na inne spotkania. Wolał dom i rodzinną atmosferę. Był spokojnym kochającym mężem i ojcem. Żonę, którą uwielbiał i podziwiał, w ostatnim czasie mobilizował do otwarcia własnego biznesu. Jedynemu synowi Damianowi, który obecnie ma piętnaście lat, chciał przysłonić nieba. Miał smykałkę do elektroniki, kochał wędkowanie, i rodzinne wypadki pod namioty, w góry, nad wodę.

– Nie ma takiego drugiego człowieka na świecie, zawsze był uśmiechnięty, kochający – mówi pani Aneta. W miniony weekend wykorzystaliśmy długą majówkę

życie przepracował jako piekarz. – U Rumina pracował prawie rok, wcześniej pracował w innych piekarniach. Ta praca była jego pasją, była dla niego niezwykle ważna, zaraz po rodzinie – mówi pani Aneta. I w drodze do niej skończył swoje życie.

Opowiadał dowcipy

– To był wspaniały, pomocny i ugodowy człowiek, zawsze opowiadał dowcipy, pytał każdego z osobna jak się czuje, czy się wyspał. Jak trzeba było pomagał nawet po godzinach pracy, zamieniał się na zmiany, jak komuś coś wypadło. Do końca nie wierzyliśmy, w to co się stało. A kiedy już policja potwierdziła, że Robert nie żyje, byliśmy załamani – mówią Jadwiga Ligiera, Dorota Jagiełło, Daniel Kowalski, Piotr Górecki i Ireneusz Janik. To był nasz „Premier”. Nikt już nie mówił na niego po imieniu tylko



Pan Robert z żoną Anetą

Policja prosi o pomoc

Wszystkie osoby, które widziały przebieg tego zdarzenia bądź posiadają jakiegokolwiek informacje, które mogą przyczynić się do ustalenia i zatrzymania sprawcy/sprawców tego przestępstwa prosimy o pilny kontakt z policją osobiście w Wydziale Kryminalnym Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze, ul. Armii Krajowej 22, II piętro bądź telefonicznie pod numer 075/75-20-203, 075/75-20-231 bądź na numer alarmowy policji 997 –

Tajne fakty w „Jelfie”

Raporty Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego dotyczące afery corhydronowej w jeleniogórskiej Jelfie zostały w minionym tygodniu utajnione przez warszawski sąd.

Doniósł o tym „Dziennik” we wtorkowym wydaniu zastanawiając się, czy kiedykolwiek dowiemy się, jak doszło do tragicznej zamiany lekarstw w Przedsiębiorstwie Farmaceutycznym „Jelfa S.A”. Sąd uzasadnia, że ujawnienie raportów mogłoby mieć dla firmy tragiczne skutki.

Ujawnienia dokumentów chciał ojciec 4-letniej dziewczynki, który podkreślił, że jego dziecko też mogło się stać ofiarą corhydronu, a raport należy się wszystkim Polakom. Innego zdania był Główny

Inspektorat Farmaceutyczny, który nie zgodził się na odtajnienie raportów. Teraz zdanie GIF podzielił sąd.

Wskutek zamiany zawartości ampulek, do których zamiast corhydronu trafiła scolina, zmarła jedna osoba. Lekarze uratowali kilkudziesięciu pacjentów – pisze „Dziennik” przypominając, że Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze wciąż prowadzi żmudne śledztwo w tej sprawie. Zarzutów jeszcze nikt nie usłyszał.

(tejo)



Płonął autokar przed hotelem

Dwudziestu pięciu gości hotelu Cieplice ewakuowano po godz. 2 w nocy z niedzieli na poniedziałek (3 na 4 maja) po tym, jak w płomieniach stanął autokar zaparkowany na hotelowym parkingu.

– Przyczyny pożaru na razie nie są znane – mówiła po zdarzeniu nadkom. Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze. – Autobus PKS pochodzi ze Słupska. Kierowca spał w hotelu Cieplice przed powrotem z trasy – dodała.

Ponieważ istniało bezpośrednie zagrożenie ogniem placówki,

zdecydowano o ewakuacji jej gości. Strażacy dogasili pojazd, który spłonął niemal doszczętnie. Przyczyny i okoliczności a także straty wynikłe ze zdarzenia poznamy po analizie biegłych. Z pierwszych oględzin wynika, że pojazd mógł zostać podpalony.

(tejo)

RYTM TYGODNIA

Zemsta za brak złomu

Serię włamań do altanek ma na swoim koncie piętnastoletni chłopak. Złodziej kradł z nich elementy metalowe, a jeśli ich w środku nie było, wyładowywał złość i niszczył budki. Złom sprzedawał, a zyskane pieniądze przeznaczał na papierosy. Policja zatrzymała nieletniego przestępcę w minioną środę (6 maja). 15-latek był już notowany za podobne czyny. Sąd zdecydował, że chłopak ma trafić do jednego z ośrodków wychowawczych w Polsce. Teraz sprawą 15-latek zajmie się Sąd Rodzinny.

Powiększanie kostki

Trwa wymiana części granitowej nawierzchni placu Ratuszowego. Położona 10 lat temu kostka zaczyna już w wielu miejscach wypadać i kruszyć się. Zdaniem dokonujących napraw pracowników Kółka Rolniczego z Siedlęcina kamienie były zbyt małe. Teraz obluzowane sztuki są usuwane, a ich miejsce lata się większą kostką: stabilniejszą i bardziej odporną na upływ czasu.

Miasto

w pelargoniiach

W piramidalne donice, które stoją w kilku miejscach w Jeleniej Górze i Cieplicach pracownicy zieleni miejskiej zasadzili pnące pelargonie. Rośliny będą zdobiły miasto aż do października. Co potem? Donice bez niczego zamiast czynić ulicę ładniejszą, szpeczą ją. Dlatego władze Jeleniej Góry zdecydowały, że w grudniu wszystkie zostaną pokryte świerkowymi gałęziami. W ubiegłym roku tylko część z oryginalnych klombów została w ten sposób zagospodarowana: głównie na cieplickim placu Piastowskim.

Wesoły traktorzysta

Blisko dwa promile alkoholu miał 64-letni mężczyzna, który będąc w pracy prowadził ciągnik z przyczepą. Zatrzymała go policja. Kierowcy grozi kara do dwóch lat więzienia. O pijanym traktorzystę poinformował policję w minioną środę inny kierowca. Nietrzeźwego prowadzącego ciągnik skontrolowano przy ulicy Sobieskiego. 64-latek zatrzymano do wytrzeźwienia, a ciągnik został odholowany przez pracodawcę na parking.

Kręcą cenami

Nie tylko Józef Matuszewicz z Barcinka przekonał się, jak często w marketach różnią się ceny podane na produktach w porównaniu do tych liczonych przy kasach. Handlowcy tłumaczą się błędami systemu i staraniami, aby ograniczyć takie sytuacje.

Pierwszy raz pan Józef przyszedł do naszej redakcji z dwoma paczkami „głów wieprzowych”, które według ceny podanej na opakowaniu miały kosztować 2,99 za kilogram. Po naliczeniu ich przy kasie okazało się jednak, że cena tego samego towaru jest o złotówkę wyższa za kilogram.

Kiedy zwrócił uwagę kasjerce, kobieta skierowała go do punktu obsługi klienta. Tam pana Józefa poinformowano, że zostanie mu zwrócona różnica pod warunkiem, że pokaże pracownikom sklepu paragon. Kiedy klient zażądał jego zwrotu, ale odmówiono mu. Pan Matuszewicz zdenerwował się, poszedł na recepcję i zapowiedział, że nie wyjdzie, dopóki nie odzyska paragonu. Wówczas wezwano na miejsce policję.

W kolejce stało jeszcze kilka innych ludzi, którzy kupowali ten sam produkt. Oni też zostali jawnie przez ten sklep oszukani, bo nie każdy sprawdza przecież co jest napisane na paragonie skoro ma cenę podaną na towarze. Gdybym nie miał przy sobie innych zakupów, rzuciłbym im tymi świńskimi ryjami o podłogę i być może nauczyliby się, że klientów nie wolno tak bezkarnie okradać – mówił pan Józef Matuszewicz.

Mam niepełnosprawnego syna, i musiałem zamówić sobie taksówkę by dojechać do domu, bo spóźniłem się na autobus czekając na oddanie paragonu i wezwaną policję, która w niczym mi nie pomogła. Nie mogłem odejść wówczas bez pokwitowania zakupu, ponieważ w każdej chwili ktoś mógł mnie posądzić, o to, że coś z tego sklepu ukradłem, bo nie mam żadnego potwierdzenia zapłaty.

W końcu pan Józef wyszedł z odbitym paragonem na ksero na kartce, na której kazał sobie skserować również opakowanie towaru wraz z nadrukowanymi cenami.

Czy to nie jest oszustwo w biały dzień? – pyta klient. Przecież takich paczek „świńskich ryjów” na sklepie jest około tysiąca, a jeśli policzyć ile jest sklepów w całej Polsce i pomnożyć to razy ilość paczek, to przecież są to kwoty liczone w dziesiątkach tysięcy.

Dwa tygodnie później pan Józef przyszedł do nas kielbasą, której różnica cenowa na opakowaniu i paragonie znowu wynosi złotówkę. W dniu zakupu klient zgodnie z przyjętą w tym sklepie polityką zgłasza problem w punkcie obsługi klienta, gdzie na obsłużenie czeka kilkanaście minut.

Kiedy pokazuje pracownikowi różnicę w cenie, ten żąda od niego paragonu. Sytuacja powtarza się. Z podobnym problemem do redakcji przychodzi do nas jeszcze dwie inne osoby, które proszą o interwencję w sprawie, oraz o anonimowość.

Dyrekcja Tesco tłumaczy, że nie jest to celowe działanie sklepu ale błąd systemu, w którym każdej nocy zmieniane są ceny. Rzadziej, ale zdarza się również, że jest to błąd pracowników. – Zauważyliśmy ten problem w naszym sklepie i w celu jego wyeliminowania i dobra naszych klientów w marcu powołaliśmy nową komórkę, w której wyłapywaniem cen niezgodnych z tymi, które naliczane są przy kasach – usłyszeliśmy od Teresy Chojnackiej, dyrektora Tesco w Jeleniej Górze. W

przypadku Józefa Matuszewicza dyrekcja tłumaczy, że jest to znany im klient, który od lat wyszukuje produkty z tzw. różnicą cenową i się awanturuje. – Nigdy nie żądamy od klientów paragonów. Pytamy klientów, czy możemy go zatrzymać, a jeśli się nie zgadzają, kserujemy go dla siebie i oddajemy paragon kupującemu.

Jak mówi szefowa jeleniogórskiego oddziału inspekcji handlowej Iwona Kozak-Matysiak, marketom bardzo trudno jest udowodnić, że jest to zabieg stosowany nagminnie i celowo. – Ludzie nie zgłaszają nam tego od razu, ale po upływie dłuższego czasu, kiedy towaru już dawno nie ma w sklepie. Poza tym, dyrektorzy i pracownicy sklepu tłumaczą zawsze, że zmiany cen nastąpiły rano i nie zdążyli jeszcze wymienić etykiet z cenami na stoiskach.

Angelika Grzywacz



Józef Matuszewicz skarży się na nieuczciwe praktyki sklepu.

Azad i Melon za kratkami

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wydał wyroki skazujące dwóch przestępców oskarżonych o handel narkotykami i kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą.

Azad A. został skazany na karę łączną pięciu lat więzienia oraz grzywnę w wysokości 12 tysięcy złotych. Azer zorganizował i kierował grupą przestępczą. Wiosną i latem 2006 roku zlecił swoim „żołnierzom” przewiezienie znacznej ilości narkotyków z opolskiego do Jeleniej Góry z zamiarem sprzedaży środków odurzających w stolicy Karkonoszy.

Z kolei Wojciech W., pseudonim Melon, oskarżony był o paserkę skradzionych samochodów i fałszowanie dokumentów. W trakcie zatrzymania miał przy sobie 100,5 grama amfetaminy. Sąd skazał go na karę łączną trzech lat i sześciu miesięcy więzienia. Zasadził też grzywnę oraz nawiązkę w kwocie 10 tysięcy złotych na cel związany ze zwalczaniem narkomanii. Melon był już karany za podobne przestępstwa. Wysoki wymiar kary spowodowany jest powrotem na przestępczą drogę oskarżonego, czyli recydywą.

(tejo)

Kundel pogryzł dziewczynkę

W miniony wtorek w centrum Jeleniej Góry ośmioletka została zaatakowana i pogryziona przez psa, którego właściciel puścił luzem w centrum miasta. Dziecko odwieziono do lekarza. Ustalono też właściciela niebezpiecznego czworonoga. Dwa miesiące temu sprawę o jego ukaranie za wyprowadzanie psów bez smyczy i kagańca strażnicy miejscy skierowali do sądu grodzkiego. Jak widać nie przyniosło to jednak żadnych rezultatów.

Matka dziewczynki w środę rano złożyła oficjalne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Obecnie sprawa zostanie skierowana do sądu grodzkiego, powiadomiony zostanie też powiatowy lekarz weterynarii.

(Angela)

Paragon: własność klienta

Jadwiga Reder-Sadowska, miejska rzeczniczka konsumentów zapewnia, że równie bezprawne jest żądanie od klienta paragonu, który jest własnością kupującego. –

Paragon jest świętą własnością klienta, jest to pokwitowanie zakupu oraz zapłaty, dlatego sklep ma prawo skserować go sobie po czym ma obowiązek oddania go klientowi – mówi. Nie jest winą klienta fakt, że sprzedawca pomylił cenę towaru na jego niekorzyść. Dlatego pracownicy nie robią żadnej łaski, że oddaje pieniądze klientom. Sklep może prosić nas o oddanie paragonu jedynie w przypadku zwrotu towaru i tylko wówczas kiedy na pokwitowaniu nie ma innych artykułów.

Jak klienci mogą bronić się przed nieuczciwymi praktykami sprzedawców? Przede wszystkim o sprawie trzeba jak najszybciej zawiadomić osobiście lub telefonicznie inspekcję handlową, która w Jeleniej Górze znajduje się przy ulicy Groszowej 1, pod numerem tel. (075) 75 25 240. Jeśli w podobny sposób, lub na tym samym towarze oszukanych zostało kilka osób, pozew zbiorowy z powództwa cywilnego można złożyć do sądu. W przypadku posiadanych dowodów, takie same działania podejmuje inspekcja handlowa.



Ulubiony ksiądz

Już za tydzień finał plebiscytu na najpopularniejszego księdza w regionie. Najwięcej kuponów dostał ksiądz Przemysław Słyszko z Wojciszyc i to on wysunął się na pierwsze miejsce. Drugi idący do góry kandydat to ksiądz Jarosław Górecki z Mysłakowic. Na nocnym

miejscu jest nadal ksiądz Zenon Stoń z Karpacza. Czy tych trzech kapłanów utrzyma prowadzenie? To zależy od państwa. Za tydzień podamy ostateczne wyniki naszej zabawy.

MAR

1. ks. Przemysław Słyszko – Kościół pw. św. Barbary w Wojciszycach – 190 głosów
2. ks. Zenon Stoń – proboszcz Kościoła w Karpaczu pod wezwaniem NNMP – 173 głosy.
3. ks. Jarosław Górecki – Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mysłakowicach – 160 głosów.
4. ks. Bogusław Sawaryn – Parafia pw. św. Maksymiliana Kolbe w Szklarskiej Porębie – 120 głosów.
5. ks. Marian Matula – Kubeł – proboszcz Kościoła w Jagniątkowie, par. pw. Miłosierdzia Bożego – 65 głosów.
6. ks. Tadeusz Dariko – Kościół św. Wojciecha na Zabobrze w Jeleniej Górze – 58 głosów
7. ks. Jerzy Gniatczyk – proboszcz Kościoła św. Judy Tadeusza w Jeleniej Górze – 50 głosów.
8. ks. Krzysztof Kowalczyk Kościół św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Jeleniej Górze – 37 głosów
9. ks. Józef Stec – Parafia Matki Bożej Miłosierdzia – 28 głosów

KUPON

Imię i nazwisko księdza

.....

Parafia

.....

Dlaczego wybieram tego kapłana (nieobowiązkowo)

.....

.....

Czytelny podpis

.....

Wypełniając kupon wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji pomysłu Jeleniogórskiego Tygodnika Jelonka.com (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. Dz. U. Nr 133, Poz. 883).

WASZE FOTKI NASZE POCIECHY

Ada



Cecylia



Daria



Julia



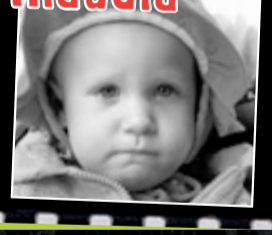
Justynka



Kamil



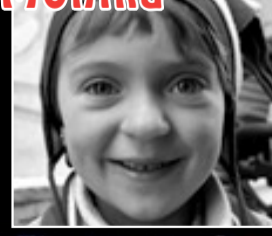
Klaudia



Martusia



Monika



Paulina



Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Prześlij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Curie-Skłodowskiej 13/2, 58-500 Jelenia Góra lub e-mailem: angelikakonik@wp.pl

Młodzi uczą się pomagać

Kilkuset gimnazjalistów z wszystkich szkół gimnazjalnych w powiecie jeleniogórskim nauczy się udzielać pierwszej pomocy poszkodowanym. To kolejna akcja zorganizowana przez fundację Mariusza Synówki Jeleniogórska Akcja-Bezpieczna Droga i jednocześnie największe przedsięwzięcie tego typu w naszym regionie.

Pierwsze szkolenie odbyło się w miniony czwartek w gimnazjum w Jeżowie Sudeckim, gdzie sześćdziesiątka uczniów z klas 1, 2 i 3 poznawało podstawy udzielania 1 pomocy. Szkolenie prowadził ratownik na co dzień zatrudniony w jeleniogórskim pogotowiu ratunkowym, Robert Pietryszyn. Młodzi ludzie z wielką uwagą słuchali co robić gdy komuś przydarzy się nieszczęście, jak ułożyć nieprzytomnego, co robić, by przywrócić mu oddech i bicie serca.

Akcję wymyślił Mariusz Synówka, ale jak mówi, bez pomocy innych instytucji nic by nie zdziałał. Pracownicy Pogotowia Ratunkowego, gdy tylko dowiedzieli się, jak będzie wyglądała akcja zgłosili swój udział. Podobnie Kolegium Karkonoskie natychmiast włączyło się do niej. – Bardzo dużo pomocy znalazłem też w starostwie, gdzie po przedstawieniu celów akcji staroście, Jackowi Włodydze i przewodniczącemu rady powiatu, Zbigniewowi Jakielowi wszystkie drzwi się dla nas otworzyły – mówi Mariusz Synówka.

– Dla nas to wielka sprawa, bo zdajemy sobie sprawę, że młodzież w naszej szkole ma za małą wiedzę o tym jak prowadzić pierwszą pomoc – mówi dyrektor zespołu szkół w Jeżowie Sudeckim, Anna Lipińska – wytypowaliśmy 60 dzieci do udziału w pierwszym etapie. Z tej grupy zostanie wybrana trzydziestka, która weźmie udział w szkoleniach specjalistycznych w małych, kilkuosobowych grupach.

– Dotychczas w naszej gminie takiego szkolenia nie było, a jest niezwykle potrzebne – mówi dzielnicowy w Jeżowie Sudeckim, aspirant Rafał Giers – służby medyczne w gminie Jeżów Sudecki mają wiele problemów z dotarciem na miejsce.



Drogi są wąskie, kręte nie zawsze w dobrym stanie. Jeśli na miejscu będzie młody przeszkolony teraz, będzie mógł pomóc każdemu. Nieumiejętna pomoc może czasami bardziej zaszkodzić niż uratować.

Nie będą bezradni

Szkolenie będzie trwało około 9 godzin i na koniec każdy uczestnik dostanie zaświadczenie o ukończeniu kursu prowadzonego przez fachowców. Jednak nie zaświadczenie będzie tu istotne, ale to, że za kilka miesięcy, gdy gdziekolwiek zdarzy się wypadek, na miejscu może być młody człowiek, który od razu będzie wiedział jak pomóc poszkodowanemu. Wtedy nie będzie bezradnych gapiów, którzy nie mają pojęcia jak pomóc rannemu.

– Akcja nazywa się „Przedłuż życie” i będzie polegała na szkoleniu młodzieży w udzielaniu pierwszej pomocy przedmedycznej – wyjaśnia organizator i koordynator Mariusz Synówka – jest to między innymi reanimacja krążeniowo-oddechowa, czyli wszystkie te zabiegi, które pozwalają przeżyć poszkodowanemu zanim przyjedzie profesjonalny zespół medyczny. Szkolić będziemy w dziewięciu gimnazjach, w Jeżowie, gdzie zaczynamy wszystko, Starej Kamienicy, Janowicach Wielkich, Sosnowce, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach i Szklarskiej Porębie. Jelenia Góra będzie później,

jeżeli dogadamy się z władzami oświatowymi. Zresztą wszyscy uczestnicy akcji jednogłośnie uznali, że ważniejsze jest szkolenie w mniejszych miejscowościach. W Jeleniej Górze karetka dociera na miejsce wypadku w ciągu 5-10 minut. Do Janowic, Czernicy czy Starej Kamienicy karetka jedzie 20 minut i dłużej. Tam najbardziej potrzebni są ludzie, którzy wiedzą jak pomóc, jak się zachować, jak pokierować innymi kiedy się czeka na ratowników medycznych.

Kilkunastu instruktorów to pracownicy jeleniogórskiej stacji pogotowia ratunkowego, ratownicy karkonoskiej grupy GOPR, ratownicy grupy medycznej Partner Roberta Kaczmarka. Uczestniczyć też będą studenci Kolegium Karkonoskiego, którzy uczą się również ratownictwa medycznego.

– Dla nich będzie to wyzwanie, którego w szkole byłoby dla nich niemożliwe. Nie tylko uczą się, ale od razu będą przekazywać

swoją wiedzę – mówi M. Synówka – szkolenie będzie prowadzone według wytycznych Polskiej Rady Resuscytacji z roku 2005. Nasi ratownicy dopasowali je do potrzeb tego szkolenia. Nie ma wiele wzorów, bo nasza akcja to na pewno największe takie przedsięwzięcie na Dolnym Śląsku a i w Polsce nie slyszalem o podobnych przedsięwzięciach realizowanych całkowicie społecznym sumptem. Tutaj nikt nie weźmie ani złotówki za poświęcony czas, zaangażowanie. Szkolenia będą się odbywać w wolnym czasie ratowników.

Akcja „Przedłuż życie” potrwa do końca tego roku. Jej uczestnicy będą wielką pomocą dla służb medycznych, ale przede wszystkim wszyscy mieszkańcy kotliny jeleniogórskiej będą mogli czuć się bezpieczniejsi.

Marek Komorowski

Co to jest Resuscytacja?

Resuscytacja krążeniowo-oddechowa (w skrócie RK-O lub CPR) (ang. Cardio-Pulmonary Resuscitation) to zespół zabiegów, których zadaniem jest przywrócenie podstawowych objawów życia, czyli co najmniej krążenia krwi lub krążenia krwi i oddychania. Nazywana jest także podstawowym podtrzymaniem życia. Celem podstawowych czynności resuscytacyjnych jest zapewnienie krążenia i oddechu do czasu przybycia ekipy wykwalifikowanych ratowników, które rozpoczną zaawansowanymi zabiegami reanimacyjnymi. Nieodwracalne zmiany w mózgu u poszkodowanego przebywającego w normalnych warunkach termicznych zaczynają się już po 4-6 minutach niedotlenienia, a zmiany w sercu po 15-30 minutach. Dlatego tak ważne jest zapewnienie pomocy poszkodowanemu jak najszybciej po zatrzymaniu oddechu i krążenia.

Karp na medal

Karpia ważącego prawie 18 kilogramów i mierzącego 88 centymetrów wyłowił w sobotę w stawie Ptaszyn w Wojciszycach Artur Raczyński. Ryba gigant przez 40 minut walczyła w wędkarzem.

– Z taką rybą walczy się niezwykle trudno, momentami myślałem, że jednak karp zostanie w wodzie – mówi pan Artur – wędkuję od 30 lat, ale taką rybę widzę po raz pierwszy! Złapałem ją na kulkę proteinową. Gdy w końcu wyjęliśmy ją z wody i zważyliśmy oczy mi się zrobiły duże ze zdziwienia. Ważyła dokładnie 17.700 gramów. Za złapanie karpia ważącego więcej niż 15 kilogramów dostaje się złoty medal. Dla mnie to wędkarskie, życiowe osiągnięcie!

Karp po zmierzeniu, i sфотографowaniu wrócił do stawu. Jak

mówi rekordzista, takich ryb nie zabiera się do domu na patelnię. Teraz niech inni wędkarze mają szansę złapać olbrzyma. Gdy w końcu ktoś wyciągnie go z wody, może ważyć 18 i więcej kilogramów. Do rekordu świata jeszcze mu daleko. Największy na świecie karp, jaki został zgłoszony, ważył aż 40 kilogramów! – Ten tyle nie urośnie, Ptaszyn jest za mały na taki rekord, ale jeszcze kilka kilogramów może mu przybyć.

Mar





Majówka na szóstkę z plusem

Tylko na nadmiar atrakcji można było narzekać w minioną sobotę podczas festynu majówkowego zorganizowanego przez Szkołę Podstawową nr 11. im Chopina. Dopisała pogoda, a organizatorzy stanęli na wysokości zadania organizując bardzo udaną imprezę.

Ożyły „błonia” przy „jednostce”: stały się miejscem rekreacji tysięcy mieszkańców osiedla Zabobrze. Głównie ucz-

niów (w szkole ich jest ponad tysiąc), którzy zachęcili rodziców i bliskich do udziału w sobotniej majówce.

Przyjścia nie żałował nikt, bo atrakcji było mnóstwo: od loterii z cennymi nagrodami, przejażdżki konne, poprzez pokaz umiejętności strażaków, którzy gasili płonący samochód oraz tętniącą życiem scenę z różnymi imprezami i koncertami. Dołożyła się policja, dzięki której najmłodszy cyklisci mieli okazję oznakować rower. Była też możliwość

przymierzenia uniformu policjanta oddziału prewencji oraz pokazy broni.

(tejo)

Więcej zdjęć i video - na www.jelonka.com



POŻYCZKA GOTÓWKOWA

Wycisnij tyle,
ile zdołasz

bez poręczycieli ✓
minimum formalności ✓
pieniądze dostajesz od ręki ✓

19 508

opłata jak za połączenie lokalne

www.skok-kopernik.pl

15 URODZINY SKOK im. M. KOPERNIKA

Tourtec z klasą

Dziewięćdziesięciu wystawców z atrakcyjnych regionów Polski, Czech, Austrii oraz Niemiec pokazywało w minionie piątek i sobotę (8 i 9 maja) swoją ofertę na Festiwalu Tradycji Karkonoskich Tourtec. Wystawcy ubarwili życie Jeleniej Góry.

– Impreza z lokalnej zaczyna nabierać coraz większej rangi i staje się międzynarodową. Z roku na rok jest coraz więcej wystawców. Tourtec staje się cenionym wydarzeniem w całym kraju – mówił otwierając festiwal Jacek Włodyga, starosta jeleniogórski. To właśnie

pracownicy starostwa postarali się, aby rozpoczęcie Tourtecu stało się oczekiwaną przez wielu chwilą.

Specjalnym gościem festiwalu okazała się Paulina Kwaśniewska, miss Polonia i Miss Ziemi Jeleniogórskiej'08. Pani Paulina towarzyszyła Jackowi Włodydze i Piotrowi Borysowi w przechadzce wśród stoisk. Na dłużej zatrzymali się przy straganie z Jablonca, gdzie – oprócz dyplomatycznej wymiany zdań z Petrem Tulpą – wszyscy skosztowali świeżego i zimnego piwa Konrad z Vratislavic.

(tejo)



Karkonosze i Góry Izerskie | Krkonoše a Jizerské hory



Celem projektu jest poszerzenie dostępu do informacji o możliwościach wypoczynku na pograniczu polsko-czeskim, a także promocja tradycji regionu Karkonoszy i Gór Izerskich. Umożliwi grupom docelowym uzyskanie aktualnych informacji na temat turystycznej oferty regionu Karkonoszy i Gór Izerskich.

Cílem projektu je rozšíření přístupu k informacím o možnostech rekreace v polsko-českém pohraničí a také propagace tradic regionu Krkonoš a Jizerských hor. To pak umožní cílovým skupinám získat aktuální informace o turistické nabídce regionu Krkonoš a Jizerských hor.

Beneficjent:
Powiat Jeleniogórski

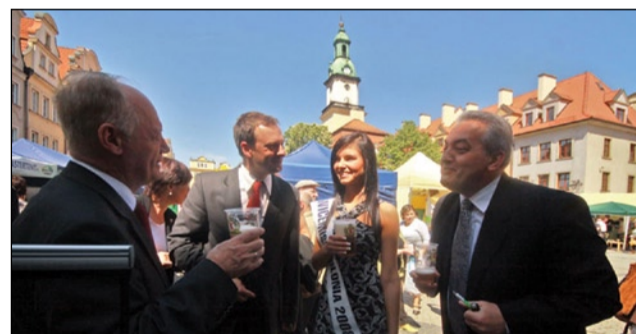
Realizator projektu:
Starostwo Powiatowe
ul. Karkonoskiego 10, 59-500 Jelenia Góra
tel. +48 (0) 75 647 51 46 (47), pmi@starostwo.jgora.pl

Promocja tradycji turystycznych Karkonoszy i Gór Izerskich

Propagace turistických tradic Krkonoš a Jizerských hor



Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Republika Czeska - Rzeczpospolita Polska. Przekraczamy granice.



- ✓ PREZENTACJA NOWOCZESNEJ TECHNIKI WOJSK RADIOTECHNICZNYCH,
- ✓ POLICJI I STRAŻY POŻARNEJ,
- ✓ KONCERT WOJSKOWEJ ORKIESTRY DĘTEJ

RADAROWY PIKNIK

WSTĘP WOLNY

Sobota 16 maja 2009 r.

Godz. 12.00 - 17.00

Wystawa Sprzętu Radiolokacyjnego,
Łomnica ul. Widokowa 1
(obok stacji paliw SOMBIN)

ZAPRASZAMY

ORGANIZATORZY:
MUZEUM KARKONOSKIE W JELENIEJ GÓRZE,
JELENIOGÓRSKIE STOWARZYSZENIE
ŻOŁNIERZY RADIOTECHNIKÓW RADAR

Pociąg do demolki

Dwóch młodych mężczyzn, którzy na stacji w Szklarskiej Porębie niszczyli urządzenie składu pociągu do Szczecina, zatrzymali miejscowi policjanci. Wandalom, którzy byli pijani i okazali się wychowankami jednego z ośrodków wychowawczych w Szklarskiej Porębie, grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.



Fot. Komnat Praszniak

Młody wandal niszczył grobowce

Spore kłopoty będzie miał gimnazjalista, który w miniony wtorek około godziny 19.20 na oczach przechodniów niszczył jedną z płyt piaskowcowych w parku, byłym cmentarzu przy Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa.

Wandalowi udało się zniszczyć spory jej fragment. Przed przyjazdem na miejsce funkcjonariuszy chuligan uciekł. Świadkowie rozpoznali jednak sprawcę i podali jego rysopis oraz dane. Wszystko wskazuje na to, że aktu wandalizmu dopuścił się uczeń jednego z gimnazjum w centrum Jeleniej Góry. Policja wyjaśniała sprawę,

weryfikowała zgłoszenia i ustalała szczegóły zajścia. Jeśli potwierdzą się doniesienia zgłaszających, nieletni trafi przed sąd rodzinny i nieletnich, gdzie odpowie za niszczenie mienia.

Kaplice funeralne przy Sanktuarium Podwyższenia Krzyża Świętego to jedne z najcenniejszych zabytków w Jeleniej Górze. Systematycznie

niszczone przez wandalów i upływający czas są w fatalnym stanie. Jednym ze sposobów uniknięcia niszczenia zabytkowych grobowców jest zamknięcie placu przy kościele na noc oraz objęcie go monitoringiem wizyjnym. Będzie to możliwe nie wcześniej jak w przyszłym roku.

Pozostaje też kwestia uwrażliwienia młodzieży na świętość tego miejsca. Niestety, jak życie pokazuje, wielu młodych ludzi nie rozumie tego pojęcia: grobowce to częste miejsce libacji oraz niszczenia zabytkowego mienia. ☛

(Angela)

Pokusą flagi

35 flag Polski i 11 Jeleniej Góry skradziono w trakcie długiego weekendu z ulic miasta. Łączy wartość chorągwi to około dwóch tysięcy złotych. Działalność Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w pierwszym dniu maja zawiesił m.in. 25 flag Polski na latarniach przy ulicy 1 Maja. Do końca majowego weekendu nie dotrwała z nich ani jedna. Wszystkie zostały skradzione przez złodziei już pierwszej nocy po ich zawieszaniu.

Latarnie, na których zawiesiliśmy flagi, są dość niskie i złodziejom łatwo było je ściągnąć - usłyszeliśmy od Teresy Górskiej, starszego mistrza ds. zieleni i estetyki miasta MPKG w Jeleniej Górze. Kolejne 25 chorągwi zawiesiliśmy na tej ulicy dwa dni później, trzeciego maja i mimo że pracownicy ściągali je już wieczorem tego samego dnia, chuliganie zdążyli ukraść jeszcze jedną z nich w ciągu dnia. Dodatkowo skradziono cztery flagi zawieszane na ulicy 1 Maja od skrzyżowania z ulicą Wojska Polskiego do dworca PKP.

Podobnie wyglądała sytuacja na placu Piastowskim w Ciepłach. Na 12 zawieszonych flag jedenaście z nich skradziono. Przy ulicy Wolności łupem złodziei padły dwie chorągwie, w Sobieszowie skradziono ich trzy. Niestety nie udało się złapać żadnego ze sprawców tych przestępstw. Za bezczeszczenie symboli narodowych grozi odpowiedzialność karna.

(Angela)

Komunia to nie wesele

Pierwsza Komunia Święta to dla każdego dziecka wyjątkowa chwila. Nie tylko ze względów religijnych, ale i materialnych. Z tej okazji zjeżdża się cała rodzina, przywożąc górze prezentów.

Obecnie do najmłodszych należą quady i skutery, które kupują najczęściej rodzice chrzestni. Nie zrażają ich zagrożenia, jakie niesie za sobą kierowanie tymi pojazdami przez młode i niedoświadczone osoby. - Informacje na temat najmłodszych prezentów wyczytałem z mediów. Myślałem, że jest to rozdmuchany problem, dopóki od jednego z uczniów nie usłyszałem, że w prezencie komu-

nijnym obiecano mu quada - mówi ks. Jarosław Górecki.

Prezenty często przysyłają dzieciom najważniejszy sens święta, czyli przyjęcie Ciała Pańskiego. Poza tym wzbudzają wśród nich takie uczucia jak zazdrość i zawiść, bo nie każda rodzina jest na tyle majątna, żeby ośmioletniemu dziecku kupić tak drogie pojazdy.



Fot. Ania

Iza Chorągwicka cieszy się, że przyjmie Pana Jezusa.

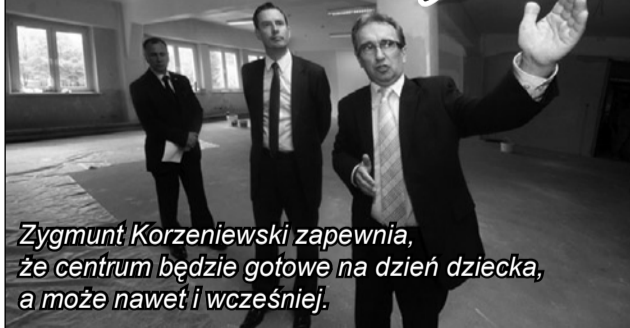
Jak zapobiec niezdrowej rywalizacji, którą często powodują sami rodzice strojąc dzieci niczym do ślubu? - Wszyscy przystępujący do komunii założą alby. Zależy mi jednak na tym, żeby rodzice sami rozumieli sens tego typu zamierzenia i jeżeli jakaś matka się wyłamuje, bo chce sprawić córce lepszą sukienkę to się nie sprzeciwiam. Tłumaczę tylko, że jako jedyna osoba w wymyślnej sukni będzie czuła się źle. Zawsze powtarzam także, żeby prezenty wręczać dzieciom po wszystkich uroczystościach, a nie już przed kościołem. Wtedy dzieci zamiast myśleć o I Komunii Świętej wolą bawić się nowymi rzeczami - mówi ksiądz Jarosław.

Są jednak rodziny, w których do tego święta podchodzi się tradycyjnie. Iza, córka państwa Chorągwickich, jak każde dziecko cieszy się, że na komunię przyjedzie do niej dużo gości. Rodzice rozmawiają z dziewczynką w taki sposób, żeby zdawała sobie sprawę z najważniejszego momentu tego święta. - Przyjmę Pana Jezusa do serduszka - przyznała nam Iza, kiedy spyaliśmy o nadchodzące święto. ☛

Anna Pisulka

Ranking prezentów komunijnych

- Lata 70.** - zegarki na rękę i złote łańcuszki, pieniądze, przyjęcie w domu, tort, pamiątkowe zdjęcie w studio, amatorskie w kościele
- Lata 80.** - rowery górskie, książki, pieniądze przyjęcie w domu, sesja zdjęciowa w studio, video z komunii z kościoła
- Lata 90.** - komputery i gry play station, aparaty fotograficzne, przyjęcie w lokalu gastronomicznym, video z komunii, sesja zdjęciowa
- 2009** - quady, motorowery, telefony komórkowe, pieniądze, przyjęcie w restauracji, sesja zdjęciowa w kościele, studio i w plenerze, video, specjalny album na zamówienie

**Nauka jak marzenie**

Zygmunt Korzeniewski zapewnia, że centrum będzie gotowe na dzień dziecka, a może nawet i wcześniej.

Świetnie przygotowana do danego zawodu młodzież oraz dzieci i nastolatki korzystające z interaktywnych możliwości kształcenia przez nauczycieli szkolonych w Izraelu. Tak będzie wyglądała przyszłość oświaty w mieście i ościennych powiatach.

- Pracujemy nad programem przywracania szkolnictwa zawodowego, które przez ostatnie lata zostało poważnie zaniedbane - powiedział wicemarszałek

województwa dolnośląskiego Piotr Borys. - Dogadaliśmy się z 27 starostwami w całym województwie, dzięki czemu w poszczególnych ośrodkach, za

ponad 200 milionów złotych powstaną nowoczesne centra kształcenia zawodowego - dodał.

Dwa z nich będą działały w Jeleniej Górze: jedno przy Zespole Szkół Technicznych Mechanik, drugie - przy Zespole Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 im. Staszica, popularnej „Handlówce”. Na ich realizację miasto dostanie ponad trzy miliony sto tysięcy złotych. Centra będą bardzo nowoczesnie wyposażone. Zostanie także wyremontowana bursz szkolna przy ulicy Kilińskiego. - Kształcić się będą

tutaj nie tylko jeleniogórzanie, lecz także młodzież z powiatów ościennych, w tym z jaworskiego - zapowiada wicemarszałek Borys. - Celem programu jest nauczenie młodzieży fachu jeszcze w szkole, a nie - jak to ostatnio bywa - dopiero w miejscu pracy - dodał.

Ogromną szansą dla edukacji młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów będzie Transgraniczne Centrum Edukacji Interaktywnej, które niebawem zostanie otwarte w filii Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Jeleniej Górze. - Z różnych

niewykorzystanych projektów unijnych zostało sporo pieniędzy, w tym dwa miliony złotych. Bardzo się ucieszyłem, kiedy urząd marszałkowski wskazał, że takie centrum powstanie właśnie tu. Zawsze było to moją ambicją - opowiada Zygmunt Korzeniewski, dyrektor filii DODN.

Prace przeprowadzono w ekspresowym tempie, aby nie stracić przyznanych środków. W ciągu zaledwie dwóch tygodni na parterze budynku przy ul. 1 Maja 43 powstała otwarta przestrzeń o powierzchni ponad 300 metrów kwadratowych. Niebawem zostanie wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt komputerowy i audiowizualny oraz specjalne

meble. - Stworzymy tu kręgi dotyczące różnych dziedzin, na przykład multimedialne, multimedialne, multimedialne i inne - mówi Z. Korzeniewski. - Zaprośmy też do współpracy odpowiednie instytucje: Zdrojowy Teatr Animacji, Filharmonię Dolnośląską i Kolegium Karkonoskie - planuje dyrektor.

Aby wiedzieć, jak szkolić dzieci i młodzież w takim multimedialnym, grupa pięciu pedagogów wyjedzie niebawem do Izraela, aby tam dokształcić się właśnie w tym zakresie. ☛

(tejo)

Debatą o multicentrum

Dziś (poniedziałek, 11 maja) zaczyna się międzynarodowa konferencja dotycząca interaktywnego nauczania w multicentrum. Areną spotkania są Filharmonia Dolnośląska i Książnica Karkonoska.

Wzorcowo na Kruszwickiej

Jelenia Góra dostanie też trzy miliony złotych dotacji na remont i adaptację Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych przy ulicy Kruszwickiej. Zostanie zainstalowana tam winda, przeprowadzone zostaną rozmaite prace modernizacyjne, które z tej placówki uczynią instytucję wzorcową.

**ODA OD MŁODOŚCI****Łezka w oku
Potężnego Wojownika**

Nadszedł ten wzruszający czas, gdy jednym kręci się łezka w oczku, a innym otwiera nożyk w kieszonce, czy też uaktywniają się węże i wężycki (również kieszonkowe) lub inne najokrutniejsze na świecie wynalazki. Zakończyli już rok szkolny radośni, smutni i niesprecyzowani – wszyscy tegoroczni maturzyści, marynując garnitury w szafie na nieco ponad tydzień, aż do pierwszego egzaminu majowego.

Co roku do czynienia mamy z kilkugodzinnym pożegnaniem trzecioklasistów, których wszyscy bez wyjątku, w ten słoneczny, kwietniowy dzień, kochają. Po uprzednim przypitowaniu hodowanych przez trzy lata rogów chmara czarno-białych istnień rzuca się na siedzonka teatralne, aby wygodnie się usadowić podczas przemówień i zając strategiczne miejsce, w którym w miarę niewidoczna będzie kilkuminutowa drzemka lub podszczyptywanie koleżanki siedzącej po lewej stronie. Mniej szczęśliwi będą musieli podszczyptywać sami siebie, coby nie zasnąć podczas kolejnej przemowy.

Wizja ta jest dość senna i rozmyta, przekraczająca jedną nogą granicę między snem a jawą, lecz – dzięki Bogu – przynajmniej częściowo nieprawdziwa. O ile fragment z podszczyptywania koleżanek jest aktualny (zawsze i wszędzie!), o tyle samego siebie rozbudzać nie trzeba, bo po trzech latach nauki każdy ma chęć, prawo i okazję dowiedzieć się jakiejś ciekawej rzeczy o swojej klasie lub o własnej, osobistej i prywatnej osobie, wyciągniętej z mistycznej, zaśniewanej szafy pełniącej rolę szkolnego archiwum (to raczej nie osoba wyciągnięta jest z szafy, lecz rzecz nadzwyczaj ciekawa i uwewnętrzniona).

Tak też w myśl tej zasady zupełnie niespodziewanie dowiadujemy się, że zdarzają się takie osobowości (pierwsze słyszę), które są sympatyczne pomimo braku chęci do nauki (czy to w ogóle możliwe?). Należałoby jeszcze dodać opis sytuacji

odwrotnej, która występuje w naturze nie rzadziej. Po kilku godzinach jednak opisy postaci ze zdjęciami, filmami i innymi nowoczesnymi wymysłami się kończą i nadchodzi czas opuszczenia pomieszczenia końcoworocznego ze świadomością, że nie jest już się uczniem liceum (łezka kręci się w oku po raz wtóry).

Niektórzy do nauki zasiodają jeszcze tego samego wieczoru, inni dopiero od dnia kolejnego, jednak wszystkich (a przynajmniej większość) czeka ten obowiązek przed nieuchronnym (i trwającym nawet w tym tygodniu) egzaminem maturalnym.

Uczniowie dniami i nocami siedzą, bez wytchnienia, nad przeróżnymi podręcznikami, notatkami i kserówkami. Wkuwają na blachę, mur, beton i gont papowy organy takich abstrakcyjnych organizacji jak Unia Afrykańska, tylko po to, aby następnie na maturze (sprawdzone w praktyce) pojawił się jedyny urząd ONZ niewymieniony w wademecum w zadaniu o wielu podpunktach, w którym za jeden błąd przekreślony jest punkt o wadze dwóch procent.

Czy jest więc zatem sens się uczyć? Ależ oczywiście, że jest. Jakże można nazwać się człowiekiem wykształconym nie posiadając elementarnej wiedzy, w którym roku powstała Organizacja Jedności Afrykańskiej czy Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej, nie umiając wymienić ich instytucji wraz z kompetencjami i przewodniczącymi oraz nie znając po twarzy wszystkich Sekretarzy Generalnych ONZ, NATO? Toż to niewyobrażalne! Wiedzą niezbędną do życia człowieka wykształconego jest tłumaczenie nazwiska i przydomków kongijskiego dyktatora Mobutu Sese Seko Kuku Ngbendu wa za Banga - Potężny Wojownik Kroczący Od Triumfu Do Triumfu, Pozostawiający Za Sobą Zgliszcza. ☛

Konrad Lipiński**PLOTKI I FAKTY****Ożyją eksponaty**

Na nadchodzącą „Noc muzeów”, która przypada w tym roku 15 maja, władze Jeleniej Góry planują wyciągnąć z piwnic rozmaite eksponaty. Mają one uatrakcyjnić zwiedzającym krążenie wokół gablot. Jednym z rarytasów będzie popielniczka byłego prezydenta Józefa Kusiaka z bardzo dobrze zakonserwowanym zapachem wypalonego tytoniu, który – za specjalną opłatą przeznaczoną na kampanię antynikotynową – każdy będzie mógł sobie powdychać. Będą także resztki brody Marcina Zawily (nosił zarost, gdy był szefem miasta), oraz szklanka po kawie z odciskiem szminki, którą na ustach miała Zofia Czernow. Po muzealnej nocy eksponaty wrócą do mrocznych katakumb magistratu.

Zasłużył na wężyk...

... generalski oczywiście. Mowa o płk Edwardzie Jakubowskim, zasłużonym dla środowiska kombatanów jeleniogórskich. Pan Pułkownik jest w swoim żywiole, kiedy ma przygotowywać patriotyczne uroczystości poświęcone ważnym rocznicom. Tak było i w miniony czwartek w Cieplicach podczas capstrzyku z okazji 64. rocznicy zakończenia II Wojny Światowej. O płk. Jakubowskim niezwykle ciepło wypowiedział się ksiądz Józef Stec wyliczając szeregi zasług pana Edwarda. – Powinniście Go zrobić generałem brygady! – zaapelował wywołując owację wśród zgromadzonych, nie tylko kolegów szefa środowiska kombatanów jeleniogórskich.

(anzol)**Uwaga!**

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przywruczeniem oka.

Redakcja

Fot. Konrad Przędzięk



- Zastanawiam się, czy w takim towarzystwie...



- ... mogę bez żadnych konsekwencji...



- ... tamać przepisy ruchu drogowego.

Jerzy Łuźniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry, Jacek Winiarski, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Jeleniej Górze

anzol**OKIEM NACZELNEGO****Cała prawda
w żółtym trykocie**

Szybka informacja, a raczej możliwość jej błyskawicznego przekazania, to z jednej strony atut współczesności. Z drugiej – nieubłagany akcelerator czasu, który wpływa na jego ucieczkę. Miliony informacji, które w ciągu godziny obiegają rozmaite media na świecie, są wyznacznikiem postępu, ale też jakże często przekleństwem naszych czasów. Bywa, że bombardowani wieściami ziemianie, marzą o powrocie do epoki, kiedy komunikowano się za pomocą płonących wici lub sygnałów dymnych.

Nie da się. Rewolucja informacyjna przyspiesza, choć i tu hamulcowych nie brakuje. Daleko nie trzeba ich szukać, bo są na

własnym podwórku. Oczywiście nie w rowerowym hamulcu Mai Włoszczowskiej, bo wicemistrzyni do perfekcji opanowała jego używanie (wszak od tego zależą nie tylko jej wyniki, ale i zdrowie). Raczej wśród tych, którzy obliczem kolarzy promują miasto jako kolarską stolicę Polski i przywdziewają żółte koszulki lidera.

W minionym tygodniu urzędnicy z Wrocławia uprzejmie donieśli, że t-shirt w kolorze yellow bahama założy zastępca prezydenta Jeleniej Góry, a ów akt dokona się w obecności Mai Włoszczowskiej w sali kolumnowej urzędu wojewódzkiego w stolicy Dolnego Śląska oczywiście. Zamieszanie wyszło spore, choć

prawie wszystko w tej informacji było prawdą. Prawie. Jednym szczegółem przekłamany było to, że zaczął koszulkę założyć zastępca, ale jego szef.

Oczywiście odium urażonej władzy skupiło się na niższej podpisanej, który – wierząc urzędnikom z Wrocławia – podał do powszechnej wiadomości informację w brzmieniu nie odpowiadającym rzeczywistości. Widząc zastępcę na obchodach 64. rocznicy zakończenia II wojny światowej byłem przekonany – będąc pełen szacunku dla jego umiejętności sprinterskich w jeździe na szosówce – że raczej rowerem do Wrocławia w godzinę nie dojedzie. I już zastanawiałem się, że chyba musiał wypożyczyć sokoła z Góry Szybowcowej, aby zdążyć na obłokanie go w żółty trykot.

Zbaraniałem, bo okazało się,

że kolarskie dessorus przywdzieje bezpośredni przełożony zastępcy. – Chyba w ostatniej chwili zorientowali się, że koszulka pasuje na wyższego rangą – pomyślałem nie wiedząc, że rozpętałem burzę w szklance wody. Okazało się bowiem, że wiadomość kto pojedzie do Wrocławia, okazała się ważniejsza od tego, po co tam jedzie. Zadzwoniła do mnie zbulwersowana naczelniczka wydziału promocji, której to uprzejmie wyjaśniłem, że nie wysłałem tych wieści z palca prawego lewej nogi.

Myślałem, że to sprawę rozwiąże. Ale gdzie tam. Po kolejnym telefonie w słuchawce zabrzmiał głos samego szefa zdradzając niezadowolone w górnej strefie stanów wysokich. Na sugestię, że piszę kłamstwa, nie wytrzymałem i powiedziałem, co myślę o polityce informacyjnej urzędu

miejskiego. A że myślę źle, to miły nie był. Dałem do zrozumienia, że nie mogę nie ufać wieściom z Wrocławia, skoro z Jeleniej Góry nie mam żadnych. A jeśli mam, to udzielone z wielką łaską. Bo w stolicy Karkonoszy, raczej kolarskiej stolicy Polski, wieści z magistratu rozchodzą się znacznie wolniej niż jeżdżą tu rowery.

Instytucji rzecznika brak, podobnie jak brak dróg rowerowych i odpowiednio przystosowanych dla cyklistów chodników. Wydział informacji i promocji zajmuje się głównie promocją (jak to robi, to już inna para kaloszy). A informacji w dobie Internetu, telefonów satelitarnych i tradycyjnej poczty pantoflowej – jak na lekarstwo. Prezydent oddziela się przez czystą ścianą od wyborców stosując psychologię. Naczelnicy wydziałów nie zawsze wiedzą, co mówią. O jednym z zastępców

powiedziano nam kiedyś, że lepiej go nie słuchać, bo rzadko bywa w temacie.

Warto więc, skoro już awansowaliśmy do rangi stolicy (kolarstwa oczywiście), wziąć przykład z innych miast, choćby ze stolicy Dolnego Śląska. Ostatnio odnoszę wrażenie, że władze wojewódzcy bardziej dbają o Jelenią Górę niż jej gospodarze w ratuszu. To stamtąd płyną budujące wieści co do przyszłości grodu Krzywoustego. To tam wpatrzono się czy tych, którzy wierzą, że w naszym mieście coś się da jeszcze zrobić. A jeśli nawet zdarzy się błahy lapsus informacyjny, to jedynie obnaża on małość i partykularizm wybrańców ludu jeleniogórskiego. Amen. ☛

Konrad Przędzięk

JAK OŻYWIĆ PLAC?

Zabójcza cisza w rynku



Oskar Ogiejko i Sandra Murak

– Podstawa to większa ilość koncertów, kabaretów, teatrów ulicznych i promocji całego miast w ogólnopolskich mediach. Obecnie na jeleniogórskim rynku nic się nie dzieje, a jeśli nawet coś zostanie zorganizowane, to nie ma odpowiedniej promocji. Ja chętnie poszedł bym na koncert Górala, a moja dziewczyna na kabareton.



Jakub Markowski

– Doceniam starania miasta, ale wydaje mi się, że brakuje nam w rynku różnego rodzaju imprez, szczególności dla ludzi młodych, którym miasto nie zapewnia zbyt wielu atrakcji. Może zabrzmi to dziwnie, ale brakuje mi też KFC.



Beata Wawrzyniak

– Żeby ożywić jeleniogórski rynek, trzeba dać ludziom pieniądze i pracę. Rynek upada m.in. dlatego, że mamy kryzys. Poza tym, odkąd jesteście powiatem nasze miasto umarło. Mój syn ucieka do Szkocji, a córka wyjechała do Wrocławia. Osobiście marzy mi się w rynku kawiarenka z prawdziwymi lodami sprzed 30 lat, gdzie w ciszy i spokoju można usiąść z wnukami.

NOTOWAŁA ANGELA

Plac Ratuszowy żyje pozornie: przechodzą nim ludzie, jeleniogórzanie mieszkają w kamieniczkach z podcieniami. Działają restauracje, galerie, bary. Jest nawet najstarsza w stolicy Karkonoszy pizzeria pamiętająca epokę późnego Gierka. Ale w centralnym punkcie Jeleniej Góry nie bije prawdziwy puls życia miejskiego, który jest wyczuwalny w rynkach innych, nawet mniejszych, ośrodków.

Rynek to załazek miasta. Miejsce, w którym de facto narodził się cały organizm: bo to tu przez wieki skupiało się życie społeczne i handlowe. Tu sprzedawano towary, tu bogacono się, dzięki czemu Jelenia Góra mogła rozszerzać swój stan na coraz to szersze kręgi łąk i nieużytków, wzgórz i pagórków. Paradoksalnie: kiedy już miasto rozwinęło się, rynek przestawał być potrzebny. Zlikwidowano targowisko, które – ze straganami i budami – nie pasowało do wielkomiejskości. Po 1945 roku śmiercią naturalną obumierały hotele i restauracje, a to z winy upaństwowienia i zabijania prywatnej inicjatywy, której coraz bardziej kruche ręce nie mogły sprzeciwić się postępującej kolektywizacji.

Do bylejakości

Jeleniogórski rynek przeszedł nie tylko rewolucję ustrojową, lecz także jakościową. Przedwojenny plac Ratuszowy (Markt) był centrum życia towarzyskiego, społecznego, handlowego i politycznego (ratusz) Jeleniej Góry. W kamieniczkach z podcieniami było kilkadziesiąt różnych lokali – od tanich barów przy sklepowych, poprzez piwiarnie, winiarnie, cukiernie do luksusowych restauracji. Urządzono też hotele. W pewnym okresie działało ich tu co najmniej sześć. Był bank, towarzystwo kupieckie, sklepy, domy handlowe, a nawet kino Welt Panorama, które w latach 30-tych mieściło się w jednej z kamienic w Podcieniach Maślanych. Najbardziej bogatą w zdobienia była kamienica z zajazdem Pod Złotym Mieczem (Zum Goldenes Schwert), a jedną z najstarszych – ta mieszcząca hotel i restaurację Pod Białym Rumakiem (Weissen Ross) w zachodniej pierzei Rynku. Pochodziła z 1637 roku, na co wskazywał istniejący tam do czasów wyburzeń gmerk z datą. Nie zachował się do dziś.

Nie zachował się, bo resztkę dawnego rynkowego splendoru zburzono planem modernizacji jeleniogórskiego starego miasta: już i tak zmęczonym czasem i zaniedbaniami kamieniczkom nie dano szansy na remonty: w większości zostały one wyburzone i zastąpione ersatzami o zbliżonych fasadach, ale zupełnie odmiennych funkcjach. Z wnętrzami zaprojektowanymi według ascetycznych standardów komunizmu wojennego, wypieszczonego przez architek-



Sposobem na odzyskanie przez centralne miejsce w mieście wigoru jest powrót do tradycji handlowych (małe zdjęcie).

tów epoki Władysława Gomułki. Tak jak proponował on zastąpienie cytryn kapustą kwaszoną, bo ma więcej witaminy C, tak rynek postawiony od nowa w tamtych czasach jest beznadziejnym opakowaniem zastępczym równie lichego produktu „zabytkopodobnego”.

Bez porównań

Przed 1945 rokiem, kiedy rynek „tętnił” życiem miasta, mieszkało tu niewielu lokatorów. Większość lokali była zajęta na potrzeby handlu lub usług. Mieszkania znajdowały się najczęściej od strony podwórka. Zresztą miejski gwar tamtej epoki był nieporównywalny do dzisiejszego. Nieporównywalne były też wymagania społeczeństwa. Głośna sztuka ulicy była dopiero w powojakach, a o koncertach z ogłuszającymi decybelami nawet nie myślano. Takie jednak produkty pop-kultury przyniosła nam współczesność i rozwój cywilizacyjny człowieka, któremu – aby go kulturalnie usatysfakcjonować – przestały wystarczać filharmonie, teatry, czy też specjalnie do tego przeznaczone amfiteatry. Zaczęła się jego ekspansja w przestrzeń miejską. I trudno mieć o to do kogokolwiek pretensje. Chyba że lansuje się modny ostatnio styl słuchania łoskotu i dudnienia muzycznej młockarni z własnego pokoju przy otwartym na oścież oknie. Oczywiście w samym centrum miasta.

Awantura o decybele

Konflikt, który wybuchł rok temu przy okazji studenckiego święta, kiedy to mieszkańcy podali zaków do sądu, bo zakłócono ciszę nocną, wybuchł niczym korek wstrząsanego przez

okazjonalnych imprez, których przecież na starówce nie jest tak mało.

okazjonalnych imprez, których przecież na starówce nie jest tak mało.

okazjonalnych imprez, których przecież na starówce nie jest tak mało.

Powrót do tradycji

Jak ożywić Rynek? Wrócić do dawnych tradycji handlowych we współczesnym wydaniu. Może postawić w jego części stylizowane stragany i umożliwić – choćby za niewielką opłatą placową – handel kapustą kwaszoną i majtkami w cywilizowanych warunkach, a nie na rozkładanych łózkach polowych. Nie wierzę, że miasta nie stać na taki gest. Historia pokazała, że póki na placu Ratuszowym kwitł handel, póty miasto sięgało prosperity. Widać to zresztą i dziś przy okazji jarmarku staroci, który raz do

roku przez trzy dni daje zarobić i restauratorom, i pobliskim hotelarzom, i właścicielom sklepów na trakcie śródmiejskim. Dlaczego podobnych imprez – niekoniecznie związanych ze starociami – nie organizuje się częściej? Choćby raz w miesiącu? Chlubnym wyjątkiem są targi Tourtec. Szkoda, że tylko dwudniowe. Że można rynek ożywić pokazując choćby kiosk w tramwaju, który stał się w ciągu trzech lat rozpoznawalnym symbolem placu Ratuszowego. Oby takich było jak najwięcej.

Konrad Przedzięk

Restauratorzy proponują

Krzysztof Kolankiewicz, właściciel m.in. Naleśnikarni Coffee Day

– Największym problemem jeleniogórskiego rynku są jego mieszkańcy. To oni w 90 procentach hamują jego rozwój i pioską klientów dzwoniąc na straż miejską i policję ze skargami zakłócania ciszy nocnej. Do miasta przyjeżdża sporo Niemców, jest też mnóstwo młodzieży i osób, które mają ochotę gdzieś wyjść, pobawić się, coś zobaczyć, ale kiedy mają to robić, skoro mieszkańcom przeszkadza wszystko co dzieje się po godzinie 22.00. Jeśli miasto nie zmieni godzin obowiązywania ciszy nocnej przynajmniej w weekendy do 23.00 – 24.00, tak jak to funkcjonuje w całej Polsce, rynek umrze śmiercią naturalną. Ja obecnie poważnie zastanawiam się nad wyprowadzeniem swoich interesów z Jeleniej Góry. W innych miastach życie zaczyna się właśnie po 22.00, a u nas?

Kamila Bulciewicz, właścicielka restauracji Sorrento

Rynek jest po prostu wymarły. Kiedy jest ładna pogoda, to jeszcze coś się na nim dzieje, w inne dni nikt tu nie przychodzi. Życie przenosi się w inne miejsca. Na jeleniogórskim rynku jestem 27 lat i uważam, że przez ten cały czas nic się na nim ciekawego się nie działo. A nie ma co ukrywać: do ożywienia rynku same ogródki piwne i restauracje nie wystarczą. Do tego wszystkiego dochodzą jeszcze uciążliwi sąsiedzi, niemal z każdego bloku, którzy non stop wysyłają skargi i donosy na wszystko. Przeszkadza im nawet dym z papierosów, który unosi się na ogródkach piwnych. Dla mnie jest to niezrozumiałe. Rada miejska powinna wydać jakąś uchwałę i podjąć jakieś działania by zmienić tę sytuację. Ci ludzie muszą zdać sobie sprawę z tego, że mieszkają w centrum miasta. Bo jak na razie chcą oni z rynku zrobić wieś. Do ożywienia rynku niezbędne są też jakieś działania ze strony urzędu. Potrzebna jest promocja tego miasta przez imprezy, na które warto byłoby przyjąć.

NOTOWAŁA ANGELA

Nadchodzą dobre czasy dla kolei lokalnych. W piątek symbolicznie rozpoczęto odbudowę linii ze Szklarskiej Poręby do Harrachova. O regionalnym kolejnictwie rozmawiamy z Rafałem Gesternem, entuzjastą pojazdów szynowych ze stowarzyszenia Karkonoskie Drezyny Ręczne.

Twoje zainteresowanie koleją to przypadek?

Rafał Gestern: - Moja rodzina mieszka w Karpaczu od samego początku polskości tych ziem. Z Karpaczem związany jestem od najmłodszych lat. Dworzec był ulubionym miejscem zabaw mojego Taty i Wuja. Kiedy sam postanowiłem zamieszkać w Karpaczu, budynek dworca, nieczynna linia kolejowa i potencjał tego niewykorzystanego miejsca natychmiast przykuły moją uwagę. Okazało się, że podobny los spotkał nie tylko dworzec w Karpaczu ale również w Miłkowie, Mysłakowicach, Kowarach. Skala marnotrawstwa wydała mi się przerażająca.

Aby ożywić to miejsce upadłe na pomysł uruchomienia drezyn ręcznych...

- (śmiesznie)... Drezyny, które są dzisiaj atrakcją turystyczną Karpacza, to przede wszystkim sposób na uratowanie linii kolejowej przed rozbiórką.

Cytując słowa prof. Mirosława Chaberka, wieloletniego wykładowcy akademickiego, członka Komitetu Transportu Polskiej Akademii Nauk i ministra transportu, dzięki któremu dworzec w Karpaczu jest dzisiaj własnością gminy: „KDR to fantastyczne narzędzie do tego, aby nie rozparcelować torowisk, nie zabudować terenów kolejowych (...). Generalnym założeniem projektu, którego częścią są drezyny, jest ochrona dziedzictwa materialnego i historycznego oraz potencjału kolejowego Dolnego Śląska. Dążę też do zachowania publicznego charakteru przejmowanych przez samorządy nieruchomości kolejowych przeciwdziałając próbom ich sprzedaży.

Drezyny przyciągają też uwagę mediów i społeczności lokalnej. Dzięki nim udało się zebrać ponad 2000 podpisów pod petycją w obronie linii i dworca.

- Włodarze Karpacza mają jednak odmiennie zdanie na temat

rewitalizacji kolei. Uważają, że miasta nie stać na tak ogromne wydatki. Natomiast inwestować lepiej w drogi, bo nimi najczęściej przyjeżdżają turyści?

- Dworzec w Karpaczu stał się własnością gminy w wyniku inicjatywy uchwałodawczej mieszkańców podjętej wbrew woli burmistrza. Fakt, że byłem inicjatorem tej społecznej akcji, nie przysparza mi jego sympatii. Głosowanie nad uchwałą obnażyło też słabość rady miasta: pięciu radnych głosowało przeciwko własnemu projektowi. Turyści przyjeżdżający dzisiaj do Karpacza nie mają alternatywy wyboru innego środka transportu niż transport kołowy a mieszkańcy innego wyboru niż wdychanie spalin, znoszenie hałasu i nadmiernego ruchu. Droga powiatowa Jelenia Góra Karpacz cieszy się również złą sławą z uwagi na liczbę ofiar wypadków drogowych. Rzekome wydatki gminy na rewitalizację linii to argument z gatunku science fiction.

Na terenie gminy Karpacz znajduje się 806 metrów torów. Koszt całkowitej wymiany torowiska na takim odcinku nie wyniósłby więcej 500 tysięcy złotych. Nikt jednak nie oczekuje od gminy ani wymiany torowiska, ani poniesienia tych wydatków. Zresztą drogi też nie budują się za darmo a koszty ekologiczne takich inwestycji w ogóle nie są brane pod uwagę.

Czy jesteś pewien, że kolej jest potrzebna w Karkonoszach? Większość turystów przyjeżdża samochodami i nie się nie zapowiada, żeby mieli wybrać pociąg.

- Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Jest to zresztą pytanie o dostępność komunikacyjną regionu i kierunku rozwoju infrastruktury transportowej. Przyjmuje się, że ok. 10 procent turystów wybiera miejsce wypoczynku, do którego może dotrzeć koleją. Ponad 30 procent odwiedzających miasto turystów uważa dojazd do Karpacza za zły a

Semafor w górę!



Rafał Gestern nie traci nadziei na to, że do Karpacza - jak przed laty - będą dojeżdżały pociągi

blisko 70 deklaruje przyjazd koleją, jeśli w cenę biletu wliczony będzie dojazd do pensjonatu. Karpacz jest też drugim po Wrocławiu ośrodkiem turystycznym Dolnego Śląska. Czy ktoś zastanawia się nad tym, czy

Czyli bez względu na koszty należy przywrócić dawną świetność opustoszałym dworcom i zrujnowanym torom?

- Pieniądze nie stanowią dzisiaj ogólnego problemu w realizacji po-

łączeń do Karpacza nie chodzi o brak środków finansowych, ale raczej o grunty, które mogłyby zostać uwolnione poprzez likwidację torów kolejowych. Za tymi działaniami kryją się ogromne pieniądze. Pomysł aby zamienić tory do Karpacza na ścieżkę rowerową był tak absurdalny, że przeciwko niemu wystąpiły same środowiska rowerowe. Od 2007 roku posiadamy zgodę PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. na podjęcie samodzielnej eksploatacji linii. Gdyby nie niechęć władz Karpacza, już w tym roku dotarłby tu pociąg.

- Jaki masz pomysł na zagospodarowanie dworca kolejowego?

- Nie chodzi tu tylko o dworzec w Karpaczu ale również w Miłkowie, Mysłakowicach, Kowarach i Kamiennej Górze, która również niedawno przystąpiła do realizacji projektu Rewitalizacji Kolejki Karkonoskiej.

Projekt zakłada, że dworce zostaną zagospodarowane przez samorządy na realizację celów własnych w dzie-

dzinie kultury, edukacji i turystyki. Część powierzchni może zostać zagospodarowana komercyjnie przynosząc zyski gminie jednak zawsze w warunkach własności samorządowej, która gwarantuje zachowanie wpływu na sposób zagospodarowania. Przeniesienie do dworca pod Snieżką Muzeum Zabawek Henryka Tomaszewskiego jest dobrym pomysłem na ożywienie dolnej części Karpacza. Sam dworzec jak i jego otoczenie pozwalają jednak na kreowanie wydarzeń kulturalnych na znacznie większą skalę. Staralem się pokazać ten potencjał organizując na dworcu wystawy i happeningi. Włodarze Karpacza po przejęciu dworca przeczaczyli go jednak na skład budowlany. ☛

- Dziękuję za rozmowę

Anna Pisulka

Czy pojedziemy pociągiem z Jeleniej Góry do Pragi? Czytaj na stronie 13.

KARPACZ JEST TEŻ DRUGIM PO WROCŁAWIU OŚRODKIEM TURYSTYCZNYM DOLNEGO ŚLĄSKA. CZY KTOŚ ZASTANAWIA SIĘ NAD TYM, CZY WROCŁAW POWINIEN MIEĆ POŁĄCZENIA KOLEJOWE?

Wrocław powinien mieć połączenia kolejowe? Karpacz powinien dążyć do ograniczenia ruchu samochodowego na rzecz rozwoju transportu zbiorowego. Przywrócenie transportu kolejowego i jego integracja z transportem wewnętrznym miasta jest powinna stać się dla jego władz zadaniem priorytetowym. Budowanie dostępności komunikacyjnej Karpacza w oparciu o transport indywidualny jest krótkowzroczne.

Przy obfitości środków unijnych na transport, turystykę i zabytki rozbiórka linii kolejowych, których rewitalizację można sfinansować ze środków zewnętrznych, należy uznać za barbarzyństwo. Dążąc do zachowania integralności infrastruktury spotkałem się z wieloma, bardziej lub mniej absurdalnymi pomysłami na zagospodarowanie terenów kolejowych. Ich wspólnym mianownikiem była likwidacja torów kolejowych. Myślę więc, że przeciwnikom przywrócenia

Zdrój na sprzedaż

Uzdrowsko w Cieplicach podobnie jak wiele innych w całej Polsce ma zostać sprywatyzowane. Proces, w wyniku którego jego udziały trafią na wolny rynek, już rozpoczęło.

Zarządcy kurortu widzą w tym przedsięwzięciu szansę na pozyskanie funduszy i przeprowadzenie dzięki nim niezbędnych inwestycji. Na ten temat rozmawiamy z Romanem Jałako, prezesem Zarządu Uzdrowska Cieplice.

- Czy prywatyzacja jest faktycznie jedyną szansą na poszerzenie działalności uzdrowska i modernizowanie jego obiektów?

- Tak. Potrzebujemy ogromnej kwoty na przeprowadzenie niezbędnych inwestycji. Nie możemy jednak zaciągnąć kredytów, bo w pewnym momencie spółka mogłaby się okazać niewypłacalna. Na pieniądze z ministerstwa w chwili obecnej też nie możemy liczyć, a pozyskanie dotacji z Unii Europejskiej jest raczej niemożliwe ze względu na problemy formalno-prawne.

- Jeszcze przed prywatyzacją ma zostać odnowiony jeden z obiektów. Udało się więc pozyskać jakieś fundusze?

- Faktownie złożyliśmy wniosek w celu pozyskania dotacji z Unii Europejskiej, dotyczący modernizacji jednego z basenów uzdrowskich. Nie jesteśmy jednak pewni, czy dotacja faktycznie zostanie nam przyznana. Zależy nam również na stworzeniu nowych produktów w oparciu o wody termalne, głównie centrum basenów i SPA, które jest obecnie bardzo modne. Takie przedsięwzięcie pozwoliłoby udostępnić nasze usługi na szerszą skalę, nie tylko kuracjom, ale i osobom zupełnie przypadkowym, które chciałyby skorzystać z naszej oferty. Mamy już nawet przygotowany projekt, oszacowany na 15 mln złotych,

które mogłyby zainwestować potencjalny inwestor.

- Może się jednak okazać, że nowy gospodarz nie będzie skory do wydawania pieniędzy, a tym samym inwestowania w uzdrowsko?

- Fakt, prywatyzacja to pewne ryzyko, ale w obecnej sytuacji także jedyna szansa na rozwój, a tym samym uzyskiwanie przez uzdrowsko zysków. Żywię jednak nadzieję, że potencjalnemu inwestorowi będzie zależało na rozwoju własnej firmy, co jest w zasadzie naturalne. Wszystko okaże się już wkrótce, bo najprawdopodobniej w pierwszym kwartale roku Uzdrowsko Cieplice zostanie już sprywatyzowane.

- Co o prywatyzacji sądzą pracownicy?

- Załoga oczywiście nie wyraziła pełnej aprobaty, ale zrozumiała, że jest to konieczne działanie, żeby kurort mógł dobrze funkcjonować i rozwijać się. Nasze związki zawodowe troszczą się więc o ważny dla

pracowników pakiet socjalny. Generalnie istotne jest to, żeby rozwijały się całe Cieplice. W rozmowach ze wszystkimi staram się obalić mit, że uzdrowsko to zupełnie odrębny obiekt. Ta część Jeleniej Góry ma w ogóle specyficzny charakter, a jej niepowtarzalny klimat tworzą wszystkie wchodzące w jej skład obiekty. Dlatego też ze swoimi pomysłami chcemy się wpisać w działalność miasta.

- Czy przeprowadzono już rozmowy z potencjalnym inwestorem?

- O tym nie chciałem jeszcze mówić, w chwili obecnej druga strona mogłaby być niezadowolona z udzielania takich informacji. Poseł Marcin Zawila uważa jednak, że dobrym inwestorem byłaby Spółka INTERFERIE, o czym wspominał w jednej z rozmów. ☛

Dziękuję za rozmowę

Anna Pisulka

Zwycięski czerwiec po 20 latach

- 4 czerwca 1989 skończył się w Polsce komunizm - ogłosiła Joanna Szczepkowska w jednym z wydań Dziennika Telewizyjnego. W tym roku przypada 20 rocznica tamtych wydarzeń, która zostanie uczczona wystawą i pokazem filmów.

Czy komunizm się skończył? Czy rzeczywiście w Polsce był? Czy kontrakt Okrągłego Stołu był umową z „czerwonym diabłem”? Takie pytania zadają sobie dziś historycy i ideolodzy. Tymczasem jeleniogórzanie będą mieli okazję wziąć udział w ciekawych wydarzeniach związanych z kresem epoki realnego socjalizmu i narodzinami wolnej RP tu, w naszym regionie.

Specjalną ekspozycję archiwaliów z przełomowego, 1989 roku przygotowuje Ivo Łaborewicz, kierownik jeleniogórskiego oddziału Archiwum Państwowego. - Jest to przedsięwzięcie ogólnokrajowe, które będzie miało odsłony w każdym z oddziałów archiwów - mówi. Ivo Łaborewicz podkreśla, że nie jest łatwo o takie materiały, choć od wydarzeń Okrągłego Stołu i wyborów do kontraktowego parlamentu minęło dopiero 20 lat.

W obchody rocznicy włączy się także Zbigniew Dygdałowicz z Pracowni Dokumentacji Filmowej i Audiowizualnej Jeleniogórskiego Centrum Kultury. - Dysponuję dokumentami z tamtych czasów nagranych zarówno w środowisku Solidarności, jak i pośród władz partyjnych i wojewódzkich - mówi Z. Dygdałowicz.

Pan Zbigniew planuje urządzanie specjalnego pokazu tych filmów połączone z wydarzeniem bez precedensu: spotkaniem tych ludzi, którzy 20 lat temu byli po dwóch stronach barykady. - Niektórzy już niestety odeszli z tego świata, ale jest jeszcze bardzo wiele świadków tamtej historii - podkreśla Zbigniew Dygdałowicz. O dokładnym terminie planowanych przedsięwzięć poinformujemy.

(tejo)

MIGAWKI Z KULTURY



Klimaty egzotyki

Siódma już wystawa Janiny Peikert w Galerii Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego. Tym razem autorka prezentuje zdjęcia ze swoich licznych wojaży, między innymi, do Chin i USA.



Jazz płci pięknej

Krzysia Górniak, obwołana polską jazzwoman, dała się poznać jeleniogórzanom podczas spotkania w Empiku i koncertu w Jeleniogórskim Centrum Kultury, gdzie promowała swoją płytę „Emotions”.



Miasto w kadrze

Liczni goście obejrzeni wernisaż wystawy fotograficznej Ryszarda Literackiego i Konrada Przędzięka zatytułowanej „Nasze miasto, a w nim...” Ekspozycja czynna jest do końca czerwca w Galerii N... Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli.



Skarby ziemi w Parku Norweskim

Tarasami Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze zawładnęli w miniony weekend zbieracze, kolekcjonerzy, wytwórcy produktów z minerałów, handlowcy a przede wszystkim miłośnicy minerałów, skał i skamieniałości.



Energia teatralnej muzyki

Mocnym akcentem zaczął się w miniony piątek V Festiwal Muzyki Teatralnej. Leżące do tej pory w cieniu wydarzenie, w tym roku brzmi mocno i na pewno nie zostanie niezauważone. W prologu imprezy wystąpił zespół Max Klezmer Band.

Studenci będą świętowali

Koncert zespołu Ira, wykład Tomasza Kammela, londyński autobus i mnóstwo dobrej zabawy. Takim repertuarem chcą przyciągnąć studenci swoich kolegów i mieszkańców miasta, aby wspólnie świętować Juwenalia 2009. Impreza rusza już za tydzień i potrwa dwa dni.

Juwenalia w końcu odbędą się, choć ich organizatorzy jeszcze kilka miesięcy temu głośno zapowiadali, że nie zorganizują już studenckiego święta w stolicy Karkonoszy. Wszystko przez hałasy po godz. 22, które w ubiegłym roku nie podobały się mieszkańcom placu Ratuszowego. Sprawa znalazła finał w sądzie, a żyły obrazili się na „ratuszowców”.

Jednak gniew przeszedł a przygotowania do kolejnego studenckiego święta idą pełną parą. Mieszkańców Rynku znów czeka solidna dawka decybeli. I to już w nadchodzący wtorek, 12 maja. Czy okażą się wyrozumiali? – Bardzo Was o to prosimy – apelują organizatorzy.

Koncerty zaczną się o godz. 15 od występu AHC Dreamers. Później aż do wieczora kolejno grać będą: Świnka Halinka, Mechaniczny Kot, 13 poziom. O



godz. 19.45 rozśmieszał będzie kabaret ADeHaDe.

Juwenalia oficjalnie rozpoczyna się o godz. 20. 15. Będzie ceremonia przekazania kluczy do miasta, a o godz. 21 zagra gwiazda wieczoru: zespół IRA. Impreza przeniesie się po koncercie do pobliskich pubów.

Środa będzie dniem wolnym od imprezowania (przynajmniej oficjalnego). Ciąg dalszy Ju-

wenaliów w czwartek, 14 maja. Hitem dnia ma być wykład Tomasza Kammela zatytułowany: „Dyskretny urok wystąpień publicznych. Czyli jak mówić, żeby nas słuchano”. Początek o

godz. 13 w auli Uniwersytetu Ekonomicznego. Na godz. 21 przewidziano klubowe granie w „PUB Drukarnia”.

(tejo)

Karolina Nawojka-Chalupiańska, studentka Uniwersytetu Ekonomicznego, która wraz z Mateuszem Sobkiem z Kolegium Karkonoskiego organizuje Juwenalia, zachęca żaków do licznego udziału oraz okazania fantazji, na przykład w postaci przebrań. Imprezie doda animuszu londyński piętnus, który w przyszły wtorek będzie jeździł po mieście.

Odnowią fortecę w Bolkowie

Zamek Bolków zostanie wyremontowany. Najpierw zostaną zabezpieczone mury, zbędne zminimalizować ryzyko katastrofy budowlanej. Następnym etapem będzie odbudowa części pomieszczeń mieszkalnych.

Podczas oficjalnego spotkania w tej sprawie, które odbyło się 4 maja, władze Bolkowa spotkały się z przedstawicielami Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, które zarządza zamkiem jako swoim oddziałem. W najbliższym czasie zostanie przeprowadzony pierwszy etap zabezpieczenia murów. Jego głównym celem jest zabezpieczenie obwarowań tak, żeby odpadające fragmenty murów nie zagrażały zwiedzającym. 300 tysięcy złotych na ten cel w ramach programu operacyjnego przeznaczyło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Nar-

dowego, Urząd Marszałkowski dołożył 200 tysięcy złotych, a miasto Bolków 150 tysięcy złotych.

– Za te pieniądze zamek stanie się bardziej bezpieczny dla zwiedzających – mówiła Gabriela Zawila, dyrektor Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

Drugi etap zabezpieczenia zostanie rozpoczęty najprawdopodobniej w przyszłym roku, po jego przeprowadzeniu rozpocznie się odbudowa. Dyrekcja muzeum odbudować i udostępnić zwiedzającym jedno skrzydło zamkowe.

Ania



Zagraj Zofię! Casting w teatrze

Dziewczyny w wieku od 17 do 19 lat, które chciałyby spróbować swoich sił na scenie, mają życiową szansę na debiut u boku znanych i cenionych aktorów.

Realizatorzy przygotowywanego aktualnie w Teatrze im. C. K. Norwida spektaklu zatytułowanego „List” poszukują kandydatki do roli Zofii. W związku z tym serdecznie zapraszają wszystkie zainteresowane panie w wieku 17 – 19 lat do wzięcia udziału w castingu, który odbędzie się na Dużej Scenie teatru w dniu 12 maja o godz. 16 – informuje kierowniczka literacka „Norwida”

Urszula Likszet.

W teatrze trwają próby do przedstawienia pt. „List”. Tę jednoaktową komedię Aleksandra Fredry reżyseruje Krzysztof Pulkowski. Autorką scenografii jest Elżbieta Terlikowska, ruch sceniczny opracowuje Julian Hasiej.

W obsadzie zobaczymy dawno niewidzianych aktorów: Elwirę Hamerską-Kijańską, Jacka Grondowego i Tadeusza Wnuka. Dołączyli do nich, grający gościnnie, Igor Kowalik.

List jest jedną z najrzadziej realizowanych

sztuk Fredry, zwykle zresztą łączono ją z inną jednoaktówką, np. „Świeczka zgasła” czy „Odlutki i poeta”. Premiera planowana jest na 24 czerwca w niekonwencjonalnej scenarii Dworu Czarne.

(tejo)



Jedna taka noc

W najbliższy piątek, 15 maja, Muzeum Karkonoskie zaprasza na „Noc Muzeów”, która w placówce zacznie się już o godz. 17 przedstawieniem „Balladyna” przygotowane przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 7 w Jeleniej Górze, z okazji uchwalonego przez Sejm RP Roku Juliusza Słowackiego. Później nastąpi rozstrzygnięcie konkursów organizowanych przez muzeum. O godz. 18. 30 Zdrojowy Teatr Animacji pokaże „Legends Karkonoskie”. Będzie też występ Góralskiego Teatru Pieśni „Dunawiec” ze Zbylutowa (godz. 20) – „Wokół weselnego stołu”. Atrakcją będzie pokaz tradycyjnego wesela połączony z początkiem, tańcami i śpiewami ludowymi.

Dzieje się w BWA

W czwartek 14 maja o godzinie 18.00 odbędzie się spotkanie trzecie w ramach Recyclingu Sztuki, temat: „Sztuka klasowa, sztuka i emancypacja - historia i teraźniejszość”. Na spotkaniu dyskutowane będą zagadnienia związane z problematyką klasową i ruchami emancypacyjnymi. Dzień później (15 maja, o godz. 18) Ireneusz Guszpit i Włodzimir Staniewski z Teatru Gardzienice wezmą udział w debacie Obserwatorium Karkonoskiego. Spotkanie wstępem poprzedzi i poprowadzi Andrzej Więckowski. W BWA zapowiedziano też projekcję filmów Wilhelma Sasnala (godz. 21) oraz wernisaż wystawy „Malarstwo” Teresy Kwiatkowskiej i „Obocze” (obrazy Szymona Teluka).

(tejo)

Hafowane sercem

Wystawę haftowanych obrazów autorstwa Krzysztofa Kaczorowskiej można obecnie zobaczyć w galerii Stowarzyszenia Miłośników Kowar. Wykonane z niezwykłą precyzją prace odzwierciedlają duszę artystki. Obrazy prezentują zarówno piękne krajobrazy, jak i osobliwe portrety. Zachwycają zwłaszcza te, nawiązujące do motywu matki. Do nich również szczególnie sentyment ma artystka. Przy robieniu obrazów artystce pomaga mąż, którego zadaniem jest wyhaftowanie tła. – Żona nie pozwoliłaby mi zająć się wykonaniem drzewa lub innego elementu krajobrazu, bo każdy trzeba wykonać bardzo precyzyjnie. Tłó pozwala na nieco swobody – mówi Edward Kaczorowski.

Goście z Tyrolu nie dopisali

Tylko dwóch Tyrolczyków z 10 zaproszonych przebywało w miniony weekend w Mysłakowicach. Tyrolczycy mieli przyjechać do Mysłakowic w ramach partnerstwa gmin. Mieszkańcy z doliny Zillertal chętnie przyjeżdżali do Mysłakowic, również dlatego, że jest to miejscowość rodzinna ich przodków. Do urzędu gminy dotarł oficjalny list z przeprosinami. Planowana jest jednak kolejna wizyta w sierpniu, wtedy po polskich i czeskich Karkonoszach będzie wędrował pelen skład Tyrolczyków.

Uszkodzili gazociąg

W Szklarskiej Porębie Górnej, w miniony piątek, podczas prac drogowych przy montowaniu bariery drogowej na krajowej „3” maszyna do wiercenia otworów w ziemi przebiła gazociąg. Ulatniający się pod ciśnieniem gaz spowodował alarm i ewakuację 15 mieszkańców budynku przy ulicy Jeleniogórskiej. To miejsce nie ma szczęścia, bo barierka chroniąca pobocze zakładana jest tam, gdzie minionej zimy z powodu oblodzenia pobocza do koryta rzeki spadł samochód osobowy.

W irlandzkich rytmach

Irlandzkie: krew, temperament, muzyka: tak w skrócie można określić sobotni występ barda Brendana Monaghana, który wspólnie ze skrzypkiem Niallem McCleanem (obaj z Irlandii) wystąpili w ciepłym Kościele Zbawiciela w ramach koncertów tegorocznej Wiosny Cieplickiej. Dzień wcześniej artyści spotkali się z jeleniogórzanami w saloniku Empik. Opowiadali o swoich inspiracjach oraz zaprezentowali kilka utworów.

Reaktywacja na szynach

Po wielu latach złotych obietnic, przejazdów czeskim szynobusem do Szklarskiej Poręby z oficjelami na pokładzie, w miniony piątek (8 maja) w Jakuszycach uroczystie uruchomiono budowę szlaku szynowego Szklarska Poręba – Harrachov.

Stało się to możliwe po przejeździe 13 kilometrów szlaku od PKP przez urząd marszałkowski i przekazaniu w zarząd Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei. Jest to już druga trasa kolejowa, której właścicielem stał się urząd marszałkowski i jedna z najtrudniejszych w eksploatacji w Polsce. Wiedzie do granicy i dalej do Tanvaldu w Czechach. To turystycznie i widokowo prawdziwa uczta.

– Zrobiłem już rekonesans, aby ustalić miejsca placów przeladunkowych, gdzie postawić sprzęt budowlany – wyjaśnia naczelnik wydziału kolejowego Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei, Tomasz Maciejewski. – Koszt wymiany torowiska na liczącej 13 kilometrów 200 metrów trasie, naprawy i wzmocnienia urządzeń inżynierskich i przystosowanie trasy do wymogów Natury 2000, tak aby chronić ptaki i inne chronione zwierzęta, wyniesie 11 milionów 300 tysięcy złotych. Musimy się spieszyć, bo wiosna przychodzi tu późno, a zima wcześniej niż gdzie

indegier i nie chcemy, żeby nas śnieg zasypał.

Wstęgę przecinali i łopatą pomalowaną na złoto symboliczne dolki wykopal: marszałek dolnośląski Marek Łapiński, wicehetman Kraju Libereckiego, Martin Seb oraz wicemarszałek Piotr Borys. Marszałek Łapiński zachował się bardzo ładnie: o zabranie głosu poprosił swojego poprzednika, obecnie radnego wojewódzkiego, Andrzeja Łosia. – To pan rozpoczął całą sprawę i zabiegał o uruchomienie tego połączenia. Ja tylko dokończyłem pańską pracę – powiedział.

– Wyremontowanie tej trasy i eks-

Wykonawcą prac jest wyłoniona w przetargu wrocławska firma DOLKOM S.A. Zgodnie z umową gotowe torowisko zostanie oddane do użytku do końca listopada. Samorząd Województwa jest teraz właścicielem i inwestorem na tym odcinku i korzysta z dotacji unijnej w „Programie Operacyjnym Wspólnoty Transgranicznej Czecho-Polska 2007-2013” wykona remont zamkniętej linii kolejowej. 85 procent wartości inwestycji pochodzić będzie z programu Polska-Czechy, reszta to wkład własny.



Wicehetman kraju Libereckiego, Martin Seb symbolicznie przecina czerwoną wstęgę.

ploatacja jej przez służby marszałka to wielka sprawa dla nas, sami byśmy sobie nie poradzili, a byli radni w poprzedniej kadencji, którzy dążyli do przejęcia tej linii przez gminę. Materializuje się nasze marzenie, żeby koleją dojechać na czeską stronę – mówi przewodniczący rady miejskiej w Szklarskiej Porębie, Grzegorz Sokoliński.

Cześć obiecują też pomoc DSSDiK przy zimowym utrzymaniu szlaku.

Będzie to niezbędne, jeśli szynobus miałby służyć jako środek transportu dla narciarzy, którzy chcą pobiegać na trasach wytyczonych na Polanie Jakuszyckiej. – Uruchomienie kolei jest dla nas korzystne, bo zimą dojadą narciarze, a latem łatwy dojazd na pewno pomoże w turystyce letniej. Mam nadzieję, że chętnych będzie na tyle dużo, że marszałek nie będzie po roku myślał o ograniczeniu przewozów na tej trasie – mówi prezes stowarzyszenia Bieg Piastów, Julian Gozdowski.

Piotr Borys zapewnił, że linia kolejowa ze Szklarskiej Poręby do

Tanvaldu a może i do Pragi będzie uruchomiona w tym roku. Wykorzystanie tej linii będzie w znacznym stopniu zależało od remontu odcinka Jelenia Góra – Wałbrzych, który ma się odbyć w najbliższych latach. Niezbędne jest skrócenie czasu przejazdu z ponad 3 godzin do maksymalnie 2 godzin. Trasę ze Szklarskiej Poręby do Tanvaldu obsługiwać będzie nasz, marszałkowski przewoźnik, Kolej Dolnośląska. Aby nie wozic powietrza trasa będzie mocno reklamowana przez urząd marszałkowski.

Marek Komorowski

Nigdy więcej wojny!



Plk Jakubowski odczytuje akt nadania odznaczenia sztandarowi ZSO nr 1 im. Żeromskiego

W miniony czwartek (7 maja) przed pomnikiem Mieczysław Piastowski w 64. rocznicę zakończenia II Wojny Światowej zebrał się kombatanci, ich rodziny, młodzież i samorządowcy, aby dać świadectwo pamięci i uczcić cześć poległych na frontach największej hekatomby czasów nowożytnych.

Początek sztandarowe wielu ugrupowań kombatantów, szkół z terenu byłego województwa jeleniogórskiego, ubrana w historyczne stroje z Powstania Listopadowego

orkiestra dęta Filharmonii Dolnośląskiej oraz delegacje samorządowe przybyły w południe pod dziś pod ciepłymi pomnikami. Wśród wszystkich prym wodził plk. Edward Jakubowski,

ski, który już niemal godzinę przed rozpoczęciem ceremonii dbał o szczegóły organizacyjne i formował poszczególne poczty.

Podczas uroczystości wyróżniono odznaczeniami kombatantów sztandary dwóch szkół: Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. S. Żeromskiego w Jeleniej Górze oraz Gimnazjum im. Kombatantów Ziemi Gryfowskiej z Gryfowa. Akt nadania odznaczeń odczytał i sztandary udekorował plk. Edward Jakubowski w asyście gen. bryg. w stanie spoczynku Bronisława Peikerta oraz samorządowców z obydwu miast i dyrektorów odznaczonych szkół.

Po złożeniu przez poszczególne delegacje wieńców i kwiatów pod pomnikiem Mieczysław Piastowski i odegraniu przez orkiestrę „Roty”, uczestnicy capstrzyki zostali zaproszeni na prawdziwą wojskową grochówkę do Pawilonu Zdrojowego „Edward”.

(tejo)

PiS nie chce szefa rady

Prawo i Sprawiedliwość chce odwołania przewodniczącego rady powiatu jeleniogórskiego Zbigniewa Jakiela. Powód? Zdaniem PiS kieruje się na prywatą i ambicjami, uniemożliwiając jego członkom udział w dyskusjach dotyczących istotnych dla samorządowców problemów.

Sam zainteresowany nie zgadza się z tą opinią. Podkreśla, że rzetelnie i zgodnie z prawem wypełnia swoje obowiązki, kierując się stosownymi przepisami prawa. Przyjął jednak wniosek radnych i zostanie on najprawdopodobniej rozpatrzony podczas najbliższej sesji.

Sesja nadzwyczajna miała dotyczyć oceny umowy sprzedaży Powiatowego Centrum Zdrowia Sp. z o.o. Do podania dołączono więc wyłącznie porządek obrad, bo nie przewidywano podejmowania uchwał. Po wydaniu opinii przez wojewodę opozycyjni radni kolejno raz poprosili przewodniczącego o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Ten jednak pozostaje nieugięty, bo uważa, że racja stoi po jego stronie.

Zbigniew Jakiel cieszy się zaufaniem wśród większości radnych, dlatego też można się domyslać, że ewentualne głosowanie w sprawie odwołania przewodniczącego zakończy się jego sukcesem. Opozycja zdaje sobie z tego sprawy, ale tłumaczy, że chodzi tutaj przede wszystkim o przestrzeganie prawa samorządowego i zasad demokracji. Radni z Klubu PiS wyjaśniają, że gdyby odbyła się sesja nadzwyczajna, nie składaliby wniosku, który właściwie nic im nie daje.

(Ania)

Tir wjechał w tył vectry

W miniony czwartek (7 maja) na światłach skrzyżowania alei Jana Pawła II i ul. Kiepurki kierowca opla vectry zahamował przez zmieniającą się sygnalizacją świetlną z zielonej na żółtą. Jadący za nim kierowca tira z Leszna nie zdążył się zatrzymać i uderzył auto w tył. Jeleniogórzanin trafił do szpitala na obserwację.

– Kierowca tira nie zachował szczególnej ostrożności na drodze oraz bezpiecznej odległości między pojazdami, za co zostanie ukarany mandatem karnym

– powiedział nam na miejscu zdarzenia sierż. sztab. Marcin Drozd z jeleniogórskiej policji.

Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe, które odwiezło kierowcę auta osobowego do szpitala, bo uskarżał się na ból szyi. W wyniku uderzenia całkowitemu zniszczeniu uległa tylna szyba opla, w pół złamała się również podłoga pojazdu, uszkodzone zostały błotniki i tylne siedzenia.

(Angela)



Kancelaria GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ!
BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH

Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III
piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22

POMOC W KAŻDYM WYPADKU

organizator:

Jelenio
gorskie
Centrum
Kultury**JC
JK**

www.jck.pl

**FINAŁ**

LIGA ROCKA

CZESKO - POLSKIE SPOTKANIA MŁODYCH MUZYKÓW

ČESKO-POLSKÁ SETKÁNÍ MLADÝCH HUDEBNÍKU

7 NAJLEPSZYCH ZESPOŁÓW

wyłonionych podczas całorocznych eliminacji

gwiazda



23 maja 2009, start: 15.00

Stadion Miejski Jelenia Góra - Cieplice, ul. Lubańska

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa. Przekraczamy granice

Projekt je spolufinancován z prostředků Evropského fondu pro regionální rozvoj a ze státního rozpočtu. Překračujeme hranice



Euroregion Nysa

C13/Cel3
2007.2013

Unia Europejska

patronat medialny:



fundatorzy nagród:



partnerzy:

Kraśko i Jaśko w „Muflonie”

Już w najbliższą sobotę, 16 maja o godzinie 17.30 podczas autorskiego spotkania w Domu Kultury Muflon w Sobieszowie mieszkańcy Jeleniej Góry będą mogli porozmawiać z Piotrem Kraśko, autorem książki „Rok reportera”. Kraśko to znany prezydent, dziennikarz telewizyjny oraz reporter i korespondent. Moderatorem spotkania będzie dziennikarz, fotograf, podróżnik, Jacek Jaśko.

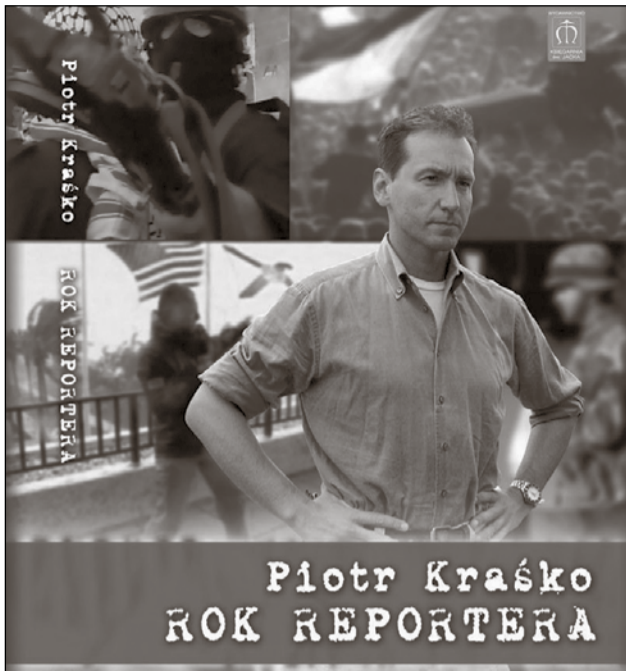
„Rok reportera” to zajmujący zapis przeżyć autora z podróży na Bliski Wschód, do Afryki i Ameryki. Wbrew tytułowi książki przedstawione wydarzenia nie rozegrały się podczas jednego roku ale przez 12 lat. W ciągu tych lat spędzonych poza krajem, pomiędzy Bagdadem, Jerozolimą, Bejrutem, Guantanamo i Nowym Orleansiem, reporter spotkał wielu ludzi, których los stał mu się bliski, ale wtedy nie mógł o nich opowiedzieć. Stąd właśnie pomysł na książkę, która miała pokazać ich życie, historie i tragedie. Bohaterami jego reportaży są zwykli ludzie, mieszkańcy Rwandy i Konga, którzy są niepewni swojego losu, gdyż tam gdzie mieszkają stale dochodzi do wojen między plemionami Hutu i Tutsi. Piotr Kraśko oprowadza czytelnika po Strefie Gazy i po Zachodnim Brzegu Jordanu, gdzie od wielu lat pomimo starań o zawarcie pokoju wciąż dochodzi do starć pomiędzy Palestyńczykami i Żydami. Są relacje z miejsc, w których wydarzyły się wielkie katastrofy: wywołane tsunami oraz huraganami, potężne siły natury,

powodujące zniszczenia, śmierć tysięcy osób, wielkie cierpienie i rozpaczk.

Polska to dobre miejsce

Po tylu przeżyciach i ogromie ludzkich tragedii, jakie miał okazję zobaczyć, Piotr Kraśko z pełną świadomością wyznaje: „Polska to dobre miejsce na ziemi. Martwym się spadkiem kursu franka, a tymczasem dwie godziny lotu stąd rozgrywają się ludzkie dramaty.”

Piotr Kraśko urodził się 11 lipca 1971 roku w Warszawie. Jest synem scenarzystki Barbary Pietkiewicz i dziennikarza Tadeusza Kraški. Absolwent Wydziału Wiedzy o Teatrze warszawskiej PWST, ukończył kurs reżyserii telewizyjnej BBC, a także kurs reporterów programów informacyjnych Reutersa, prezydent i dziennikarz telewizyjny. Już jako nastolatek był prezydentem programu dla dzieci 5-10-15, później spiker TVP. Przygotowywał także magazyn interwencyjny „Na żywo” oraz program poświęcony środkom masowego przekazu „Oblicza mediów”. Następ-



nie został korespondentem telewizyjnej publicznej w Rzymie. Wielokrotnie relacjonował pielgrzymki papieża Jana Pawła II. W 2005 r. został przeniesiony do Waszyngtonu skąd relacjonował najważniejsze wydarzenia dla TVP. W maju 2008 r. rozpoczął prowadzenie głównego wydania Wiadomości, a od marca 2009 r. programu publicystycznego w TVP1- „Temat dnia. Rozmowa Jedynki”. Zrealizował też

filmy „Oxford- dyskretny urok tradycji”, „Korona bez imperium”, „West Point- ludzie honoru”, cykl programów poświęconych Unii Europejskiej „Polska w Europie”. Jest też autorem książki o ostatnich dniach życia Jana Pawła II „Kiedy świat się zatrzymał”. „Rok reportera” jest jego najświeższym dziełem.

Ania

Kino Lot

„Push” w reżyserii Paula McGuigana, czyli trzymający w napięciu thriller, bogaty w liczne efekty specjalne. Głównymi bohaterami są ludzie, potrafiący przewidywać przyszłość i wpływać na ludzkie myśli. Tą niesamowitą historię Science Fiction obejrzymy do czwartku o godzinie 16.00 i 18.00.

„Zapowiedź” w reżyserii Alexa Proyasa, który znany jest z filmu „Ja, robot”. Tym razem z ogromnym rozmachem nakręcił thriller, w którym rolę główną gra Nicolas Cage. To opowieść o odkopaniu kapsuły z ryunkami dzieci, z których jeden przedstawia wszystkie katastrofy ostatniego pół wieku. Film obejrzymy o godzinie 20.00.

Grand

„Dzielny Despero” w reżyserii Kate Di Camillo. Animowana opowieść o małej myszce, mieszkającej wraz z rodziną w cudownym mieszkaniu. Podczas seansu nie zabraknie scen trzymających w napięciu, z elementami przygodowymi i fantastycznymi. Możemy go obejrzeć do czwartku o godzinie 16.00.

„Gra dla dwojga”, film wyreżyserowany przez Marka Browna. Główna bohaterka, Shanté Smith jest uważana przez przyjaciółki za specjalistkę od stosunków damsko - męskich. Jej samej układa się wyjątkowo dobrze zarówno w życiu zawodowym, jak i osobistym. Sytuacja ta zmienia się, gdy przyłapuje swojego idealnego chłopaka na zdradzie z koleżanką z pracy. Te przeżabawną historię zobaczymy do czwartku o godzinie 18.00 i 20.00.

Marysiańka

„Dziennik Nimfomanki” w reżyserii Christiana Molina. Val, piękna Francuska już jako nastolatka zaznała rozkoszy seksu, uzależniając się od niego. Przeżyła schadzkę w parkach, pensjonatach i mieszkanie w burdelu. Z drugiej strony, jak każdy człowiek potrzebuje miłości, czy jednak kobiety sprzedające swoje ciało mają szansę na miłość? Film wyświetlany będzie o godzinie 16.00 i 20.00.

„Gran Torino” w reżyserii Clinta Eastwooda. Główny bohater Walt Kowalski jest weteranem wojny w Korei i rasistą, który stracił wiarę w istnienie dobra. Zostanie zmuszony do zmierzenia się ze swymi fobiami gdy do sąsiedniego domu wprowadzą się imigranci z Wietnamu. Film wyświetlany będzie do najbliższego czwartku o godzinie 18.00.

Malująca socjolożka

Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze zaprasza na wystawę Teresy Kwiatkowskiej pod tytułem „Malarstwo”. Artystka, na co dzień pracująca jako socjolog, kocha życie samo w sobie i swoje emocje stara się uwypuklić w obrazach. Wernisaż odbędzie się 13 maja o godzinie 18.00.

„Obocze”

Czyli wystawa Szymona Teluka. To druga propozycja BWA na nadchodzący tydzień. Możemy ją oglądać już od 13 maja, ale z autorem spotkamy się dopiero 13 czerwca podczas finału.

Noc Muzeów

Zaprasza na nią Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze. Impreza z tej okazji odbędzie się 15 maja. Rozpocznie się o godzinie 17.00, a zakończy o 23.00. Będzie z to z pewnością wieczór pełen wrażeń. Na noc muzeów zaprasza ją też oddziały muzeum w Szklarskiej Porębie w domu Hauptmanna i na zamku w Bolkowie.

Nowości ze świata muzyki

BLACK RIVER – „Black River”

wydawnictwo: Mystic Production

Już od pojawienia się pierwszego debiutanckiego albumu zatytułowanego po prostu „Black River” grupa cieszy się sporą popularnością wśród fanów. Został też entuzjastycznie przyjęty przez krytyków muzycznych, którzy nie szczędzą słów. Tym razem euforia była ogromna a album „Black River” sprzedał się dość dobrze. Masa pochlebnych recenzji, nominacja do Frydryka 2009, nominacja na „Yach Film” za klip do „Silence” i przede wszystkim entuzjastyczne przyjęcie podczas koncertów, których zespół od premiery zagrał sporą ilość. Odbiór debiutu dał zespołowi

GABA KULKA – „Hat, Rabbit”

wydawnictwo: Mystic Production

Jedną z najciekawszych postaci polskiej muzyki niezależnej już od pierwszego nagrania zwróciła na siebie sporą uwagę. Podobnie jak Czesław Moził, który pojawia się gościnnie w dwóch utworach, krążek ukazuje się w tej samej wytwórni. Płyta jest bez wątpienia jednym z najważniejszych wydarzeń muzycznych na polskiej scenie od wielu lat. Zachwytny nad materiałem Gaby udzielił się zarówno krytykom jak i samym muzykom. Na „Hat, Rabbit” w jednej

dużego energetycznego kopa. Koncerty spowodowały, iż zespół się ogrzał i złapał dobry kierunek w jakim podążają po dziś dzień. To najlepsza forma kreacji. Prawdziwy dream – team Black River to: gitarzysta Piotr „Kay” Wtulich i Artur „Art” Kempa, wokalista Maciej Taff, perkusista Dariusz „Dary” Brzozowski i basista Tomasz „Orion” Wróblewski. Ta piątka muzyków udowodniła, iż wcale nie są gorsi od swoich kolegów zaa oceanu. Dwóch Dwóch nich – Dary i Orion to sekcja rytmiczna udzielająca się w grupach Vader i Behemoth, a wspólnie w Vesanii zaś Art. w mniej znanej kapeli Soulburners a Taff w rewelacyjnym Rootwater. Key

kompozycji pojawił się ojciec artystki wybitny skrzypek Konstanty Andrzej Kulka. Na album składa się 13 utworów, które zostały zarejestrowane w styczniu 2008 roku w studiu Leszka Kamińskiego, następnie zmiksowane przez Marcina Borsę po czym trafiły do masteringu do nowojorskiego Sterling Sound. W nagraniach towarzyszyło Gabe niezawodne trio Raalya w składzie: Piotr Aleksandrowicz (gitara), Robert Rasz (perkuszja) i Kornel Jasiński (bas). Dzięki współpracy znakomych muzyków i producentów udało się uzyskać absolutnie nowe, świeże i bardzo energetyczne

spiritus movens całego przedsięwzięcia udzielał się w nieistniejącym już zespole Neolithic. W tym zestawie stworzyli konkretny i mocny materiał. Materiał utrzymany jest w stoner – rockowym duchu, nagrany z prawdziwą pasją a na dodatek zarejestrowany bez tych wszystkich studyjnych cyfrowych fajerków i niepotrzebnych dźwiękowych ozdobiaków. Na płycie znalazło się 9 utworów plus akustyczny bonus. Jeśli nie natrafiliście jeszcze na teledysk do „Punky Blonde” i nie wiecie, o czym mowa, posłuchajcie na sklepowych odsłuchach choćby riffu z „Crime Scene”. Zaraz potem całego utworu „Night Lover” oraz wstęp do kawałka

Uroczyscie w filharmonii

Koncert z okazji Jubileuszu 40-lecia działalności Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze to jedna z propozycji Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze na nadchodzący tydzień.

Wysłuchamy go 14 maja o godzinie 17.00. Wystąpią soliści i orkiestra szkoły. Natomiast w najbliższy piątek, 15 maja odbędzie się koncert z okazji Festiwalu Muzyki Teatralnej. Publiczność posłucha muzyki wykonywanej przez Ośrodek Praktyk Teatralnych Gardzienice. Dyryguować

będzie Joanna Słowińska, prowadzić Mikołaj Błajda, zaśpiewa zaś Tadeusz Zięba oraz Leszek Hefi Wiśniowski, który zagra na flecie i saksofonie. Wystąpi także Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej.

Spektakle nie tylko w teatrze

„Ifigenie” A. Eurypidesa obejrzymy w tym tygodniu w Teatrze im. Kamila Cypriana Norwida w Jeleniej Górze. Historia tragicznych bohaterów, kierujących się uczuciami i niespełnionymi ambicjami wciąż jest aktualna i wzbudza emocje wśród widzów. Spektakl wystawiany będzie 16 maja o godzinie 19.00.

Kolejne przedstawienia to: „Elektra” w reżyserii Natalii Korczakowskiej. Sztuka inspirowana myślą Michela Foucault opowiada o władzy, karze śmierci, bezsenności i strachu. Możemy ją obejrzeć już jutro, 12 maja, o godzinie 19.00.

Teatr Cinema na Dużej Scenie przedstawi „Krótką Historię Kroku Marszowego” w reżyserii Zbigniewa Szumskiego. Spektakl mówi o miłości, a inspiracją do niego twórcy czerpali z książki Rolanda Barthes'a pod tytułem „Fragmety dyskursu miłosnego”. Słowa w sztuce zostały zastąpione ruchem i tańcem. Możemy się na nią wybrać w najbliższą niedzielę o godzinie 18.00.

W Zdrojowym Teatrze Animacji obejrzymy spektakle:

„Ach ta Mysia” w reżyserii i choreografii Czesława Sięńko. To fantastyczna opowieść o przyjaźni, która uczy najmłodszych jeleniogórczan, że dzięki niej nawet we wrogich środowiskach może dojść do porozumienia. Podczas spektakla

klu dzieci poznają gospodynię domową, Marynę, gburowatego i leniwego kota Kiciusia oraz myszkę Mysię, którzy mieszkają w jednym domu. Początkowo w ich mieszkaniu panuje wroga i niemiła atmosfera, bo zarówno kot jak i pani domu starają się dopaść mysz, ale ta okazuje się sprytniejsza i inteligentniejsza, a jej szczerze uczucia doprowadzają do zaprzyjaźnienia się wszystkich lokatorów. Sztuka wystawiana będzie 12 i 13 maja o godzinie 10.00.

„Wielki Teatr Legend Karkonoszy” w reżyserii Bogdana Nauki. Sztuka składa się z pięciu opowieści: „O założeniu Jeleniej Góry”, „O zamku Chojnik”, „O uczelni katowskiej w Wojcieszowie”, „O tym jak Rzepiór parobka Leona latać nauczył” i „Cała prawda o Rzepiórze”. Jest to doskonała propozycja dla dorosłych oraz dzieci, którzy nie znają jeszcze regionalnych legend. Spektakl obejrzymy 15 maja o godzinie 17.00 w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze.



Andrzej Patlewicz

„Frez Man”. Dla wielu fanów ciężkiego grania to już i tak wystarczająca rekomendacja.



brzmi podobnie jak Elżbieta Mielczarek. Nad tą płytą artystka pracowała przez prawie 3 lata. Najważniejszym celem tworzenia nowej płyty było wykorzystanie brzmienia zespołu i to się Gabi Kulce udało.



Rajd na Raty

Na XXXIX wycieczkę, z tego cyklu, zaprasza Oddział „Sudety Zachodnie” PTTK Jelenia Góra. Chętne osoby powinny w najbliższą niedzielę o godzinie 8:20 stawić się przy dworcu PKP, skąd razem z przewodnikami pojedą do Kostrzycy.

Azja bliżej nas

Spotkanie dyskusyjne pod hasłem Relacja z azjatyckiej podróży Elżbiety Bielawskiej i Marka Masłowskiego „Birna czy Myanmar?” to propozycja jeleniogórczkiego Empiku na dzisiaj. Rozmowa rozpocznie się o godzinie 11.00.

Spotkanie z przeżroczami

Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze zaprasza na prelekcję Mariana Bochyna pod tytułem „Rudawy Janowickie – świat skał, lasów i tajemniczych budowli”. Wysłuchamy jej 14 maja, w czwartek o godzinie 19.00.

Rozmawia dwóch przedszkolaków:
- U mnie w domu modlimy się przed każdym posiłkiem.
- U mnie nie. Moja mama bardzo dobrze gotuje.

Kubuś mówi do prosiaczka:

- Wiem, co się z tobą stanie, gdy dorosisz.
- A co, czytałeś mój horoskop?
- Nie, książkę kucharską...

Krasnoludki idą przez las. W pewnej chwili widzą, jak wilk napada na Czerwonego Kapturka.
- Pomóżmy tej dziewczynce! - mówi jeden z nich.
- Dlaczego? Przecież nie jesteśmy z tej bajki!

- Słyszałem, że nauczyłeś swoją żonę grać w pokera?
- No, to był superpomysł! Wczoraj wygrałem od niej połowę swojej pensji.

Jasiu przewrócił się, stłukł kolano i zaczął głośno przeklinać. Przystaje przy nim jakiś mężczyzna i mówi:
- To nieładnie! Jesteś za mały, żeby tak przeklinać!
- Wszyscy mi tłumaczą, że jestem już za duży, żeby plakać! To co ja mam robić, kiedy sobie stłukę kolano?!

Do komisariatu wpada zdenerwowany mężczyzna i krzyczy:
- Zamknijcie mnie, rzuciłem w żonę żelazkiem!
- Zabił ją pan? - pyta policjant
- Nie, ale ona zaraz tu będzie!

Wsiada pijany mężczyzna do taksówki i mówi:
- Proszę do domu.
- A dokądniej?
- Prosto do sypialni!
Mały chłopczyk pyta kolegę:

- Jak myślisz, czy Święty Mikołaj istnieje?
- Istnieje.
- A skąd wiesz?
- Bo rodzice nie kupowałyby mi takich głupich prezentów.

W restauracji rodzina zamawia promocyjny obiad. Zostaje sporo resztek i ojciec prosi kelnera:
- Czy może pan nam zapakować te resztki? Wzielibyśmy dla pieska.
- Hurr! - krzyczą dzieci. - Będzie my mieć pieska!

- Synku, kiedy poprawisz jedynkę z matematyki? - pyta matka.
- Nie wiem, nauczycielka nie wypuszcza dziennika z rąk.

Lekcja religii w szkole. Ksiądz mówi dzieciom o małżeństwie.
- Wiecie, że Arabowie mogą mieć kilka żon? To się nazywa poligamia.
- Natomiast chrześcijanie mają tylko jedną żonę. A to się nazywa...
- Może ktoś z Was wie?
W klasie cisza, nikt nie podnosi ręki.
- To się nazywa - odpowiada ksiądz - mono... mono...
- Jaś podnosi w górę rączkę.
- Monotonia!

Jedzie blondynka i brunetka brunetka mówi zobacz jaki piękny las a blondynka na to nic nie widzę bo mi drzewa zasłaniają

- Wiesz, wstyd mi za mojego ojca. To prawdziwy tchórz. Ile razy mama wyjeżdża, on się boi i idzie spać do sąsiada!..

Przychodzi baba do lekarza z kierownicą
Lekarz-ko panią tutaj skierował
Baba-Kierownica

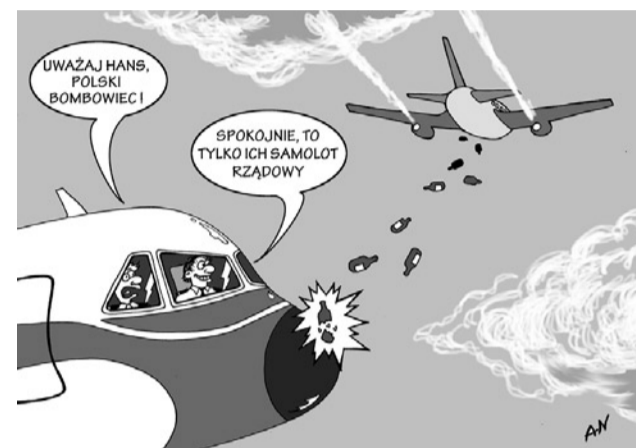
Mąż rano patrzy w lustro i mówi do żony:
- Co sobie pomyślałaś wczoraj, jak przyszedłem pijany do domu z tym sińcem?
- Jak przyszedłeś to go jeszcze nie miałeś.

Jurek skarbie
Nie spałam spokojnie, od kiedy zerwałam nasze zaręczyny.
To był błąd, teraz zdaje sobie z tego sprawę.
Czy umiałbyś wybaczyć i zapomnieć?
Byłam taka głupia, że nie wiedziałam że to Ty jesteś mi przeznaczony.
Kocham Cię z całego serca
Ania
P.S.: Gratulacje z okazji trafienia szóstki w totku.

W pewnej rodzinie urodził się trojaczki.
Do domu przyszło wielu znajomych aby zobaczyć ten cud natury. Wszyscy oglądali uśmiechali się jak to przy takiej okazji.
Tylko jeden z gości, kynolog, oglądał noworodki szczególnie dokładnie, przyglądał się im z wielką uwagą.
Po dobrej chwili skończył oglądać, zdjął okulary i pewnym głosem pokazując jedno z dzieci rzekł do szczęśliwego ojca:
- Ja bym zostawił tego.

Był sobie kiedyś człowiek, który już w bardzo wczesnej młodości marzył, by zostać „wielkim” pisarzem.
Gdy spytano go, co dla niego oznacza „wielki” odpowiedział:
- Chciałbym pisać teksty, które cały świat będzie czytał, teksty, na które ludzie będą reagować czysto emocjonalnie, które będą doprowadzać ich do łez, bólu, gniewu, krzyku i desperacji!
Człowiek ten zrealizował swoje dziecięce marzenie.
Obecnie pracuje w Microsoft i pisze komunikaty o błędach.

Przedszkole. Po zajęciach przedszkolanka pomaga założyć botki jednej z dziewczynek. Męczy się, bo botki są ciasne ale w końcu - weszły. Spocona siada na ławce obok a dziewczynka mówi:
- A botki są na złych nóżkach!
Rzeczywiście, lewy na prawy. Ściąga je więc, zakłada znowu, morduje się sapie... wreszcie!
- A to nie są moje buciki... - mówi nagle dziewczynka.
Przedszkolanka zaciska zęby, ściąga botki, ociera pot z czoła...
- ... to są buciki mojego brata, ale mama kazała mi je nosić.
Pani zaciska pięści, liczy do dziesięciu... Wciąga botki znowu na nogi dziewczynki. Uspokaja oddech. Zakłada jej płaszczek, czapeczkę...
- Masz rękawiczki? - pyta dziewczynkę.
- Mam, schowane w butkach!



HOROSKOP



BARAN

Czy nie czas na zmiany? Monotonia może być dobra, ale tylko w niewielkich dawkach. Zastanów się, jak możesz zmienić to, co cię najbardziej irytuje i zrób coś, co będzie miało pozytywny wpływ na życie twoje i najbliższych ci osób.



BYK

Nie pozwól, aby głupie niesnaski zepsuły coś cennego. Zrób wszystko, aby odbudować kontakty z osobą, na której bardzo ci zależy - może ona tylko czeka na twój gest? Wielkoduszność jest cnotą, która procentuje w perspektywie czasu.



BLIŹNIĘTA

W tym tygodniu możesz mieć szczęście. Zagraj w totka, kup los na loterie... A może przydarzy ci się szczęście w miłości? Łap każdy szczęśliwy moment, bo nie ma ich w życiu zbyt wiele. Korzystaj z życia.



RAK

Ostatnio poznana osoba będzie powodem wielkiego zamieszania w twoim życiu. Nie daj się wciągnąć w personalne gierki - możesz na tym sporo stracić. Dbaj o swoich przyjaciół i najbliższych. Uważaj na finanse.



LEW

Daj z siebie wszystko, nie szukaj wymówek. Skup się na sprawach dla ciebie najważniejszych - problemy same się nie rozwiążą. Pielęgnuj uczucia, bo one usychają jak kwiaty. Postaraj się, a bliska ci osoba na pewno to doceni.



PANNA

W tym tygodniu czekają cię romantyczne chwile. Kolacja przy świecach? Kto wie... Może ktoś w twoim otoczeniu darzy cię większą sympatią, niż to okazuje? Rozejrzyj się z uwagą dookoła - być może ktoś zasługuje na więcej uwagi, niż mu poświęcasz?



WAGA

Jeśli nie masz racji, to ustąp. Nie upieraj się przy swoim tylko dla zasady. Postępuj z wyczuciem, aby nie stracić szacunku. Jeśli uda ci się zachować odpowiednie proporcje pomiędzy stanowczością i ustepliwością, to dobrze na tym wyjdiesz.



SKORPION

Nie lekceważ ofiarowanej ci pomocy. Docenij to, że ktoś wyciągnął do ciebie rękę. To duża szansa na poprawę twojej sytuacji. Los wkrótce się odmieni i dopiero wtedy poczujesz pełnię szczęścia.



STRZELEC

Nie poddawaj się ponurym myślom. To tylko chwilowy dołek, z którego szybko wyjdiesz. Poszukaj oparcia w bliskiej ci osobie - to pomoże ci przetrwać ten nie najlepszy okres w twoim życiu.



KOZIOROŻEC

W tym tygodniu przyda ci się sztuka kompromisu. Nie upieraj się sztywno przy swoim. Może czasem warto nieco ustąpić, nawet jeśli to ty masz słuszość. Druga strona na pewno to doceni i weźmie pod uwagę w przyszłości.



WODNIK

Czy na pewno jesteś w stanie zrealizować wszystkie swoje plany? Może lepiej skupić się na czymś mniejszym, ale za to mieć większe szanse na powodzenie. Nie porywaj się z motyką na słońce, tylko podążaj do celu małymi krokami.



RYBY

Nadchodzący tydzień będzie obfitował w stresy. Poświęć dużo czasu osobie ci najbliższej, ale nie pozwól, aby twoje stresy odbiły się negatywnie na waszych relacjach. Nie przesadzaj z rozrywkami i zachowaj umiar we wszystkim, co robisz.



KCM
KARKONOSKIE CENTRUM MEDYCZNE

Świadczenia w ramach NFZ oraz pełnopłatnie

Kompleksowa opieka nad pacjentem
Nowoczesna aparatura medyczna
Szybka profesjonalna diagnostyka

Poradnie Specjalistyczne

Badania USG Doppler
pełny zakres badań
badania płodu 3D/ 4D

Diagnostyka kardiologiczna
echokardiografia serca
próby wysiłkowe na bieżni
Holter-EKG, Holter ciśnieniowy
kontrola rozruszników serca
EKG, spirometria

Diagnostyka neurologiczna
badania EMG, badania EEG
Doppler tetnic

Video- gastroscopia

Czynne pon. - pt. 8 - 20, sob 9 - 18
Rejestracja telefoniczna:
Tel. 075 64 52 003,
www.kcmed.pl email: kcm@kcmed.pl

PORADNIK PACJENTA KCM

Medycyna sportowa

O jednej z najbardziej uniwersalnych specjalności medycznych, wymagającej szerokiej wiedzy i umiejętności zarówno z dziedziny ortopedii czy rehabilitacji, jak i fizjologii czy dietyki mówi lek. Paweł Studniarek.

Co to jest medycyna sportowa?

Lek. Paweł Studniarek: Jest to interdyscyplinarna podspecjalizacja medyczna, łącząca aktywność terapeutyczną z działaniami profilaktycznymi, adresowana do osób aktywnych fizycznie - zarówno kwalifikowanych sportowców, jak i amatorów oraz osób podejmujących rekreacyjną aktywność fizyczną.

Jakie funkcje spełnia medycyna sportowa?

PS: Jest to gałąź medycyny sprowadzająca się do leczenia urazów sportowych i dalszej rehabilitacji pourazowej, ale również zajmująca się profilaktyką zdrowotną poprzez rekreację i uprawianie sportu we wszystkich grupach wiekowych.

Jaki są docelowe grupy pacjentów będące w obszarze zainteresowania medycyny sportowej?

PS: Pierwsza grupa pacjentów to zawodnicy, dla których medycyna sportowa to zabezpieczenie medyczne, profilaktyka oraz wsparcie procesu szkolenia sportowego. Drugą grupę stanowią osoby aktywne fizycznie oraz osoby, które powinny być aktywne.

Zadanie medycyny sportowej w tej grupie to tworzenie i wdrażanie standardów aktywności sportowej, wykonywanie w profilaktyce i leczeniu.

Jaki jest zakres działalności Poradni Medycyny Sportowej w Karkonoskim Centrum Medycznym?

PS: Zajmujemy się badaniami sportowo-lekarskimi, leczymy urazy sportowe i prowadzimy pourazową rehabilitację. Zajmujemy się również profilaktyką poprzez sport. Uczestniczymy w formie obsługi lekarskiej w imprezach sportowych.

A czy Pan uprawia jakiś sport?

PS: Tak oczywiście. Jestem byłym zawodnikiem koszykówki i cały czas uprawiam ten sport, choć obecnie w wydaniu amatorskim. Ponadto staram się dużo jeździć na rowerze, grać w tenisa, uprawiać jogging po naszych pięknych terenach leśnych wokół Jeleniej Góry. Pływam na basenie, a zimą uprawiam narciarstwo w wydaniu zjazdowym i klasycznym. Muszę stwierdzić, że taka aktywność rekreacyjna sprawia bardzo dużo satysfakcji, ale



również daje dobrą kondycję zdrowotną.

Lek. Paweł Studniarek,

Poradnia Medycyny Sportowej
Karkonoskie Centrum Medyczne



Gdy nam w oko wpadnie...owad lub paproch

Przebywanie na świeżym powietrzu, podczas spaceru, biegania, jazdy rowerem itp. niesie ze sobą ryzyko, że wpadnie nam do oka owad lub paproch. Oko natychmiast robi się wówczas czerwone, boli i piecze. Usunięcie go wydaje się pozornie proste, ale nieodpowiednim działaniem możemy sobie tylko zaszkodzić i doprowadzić do poważnych komplikacji oraz chorób oczu.

Jak radzą lekarze, kiedy do oka wpadnie nam jakieś obce ciało, a nie mamy możliwości przemyć go wodą, bo jesteśmy poza domem, trzeba jak najszybciej zabrać się za jego wyjęcie. Nie należy czekać, aż podrażnione

spojówki i białka nabiorą czerwonego koloru. Najpierw należy spróbować pobudzić łzawienie mrugając powiekami, które powinno wypłukać niepożądane ciało obce. Pod żadnym pozorem nie wolno dłużyć palcami w

oku, a już wyjątkowo należy uważać, kiedy nie są one czyste. Nie wolno też w żadnym przypadku używać w tym celu twardych przedmiotów. Jeśli paproch nadal tkwi w oku, trzeba spróbować go ostrożnie wyciągnąć. Można użyć do tego zwilżonego rogu czystej chusteczki higienicznej. Jeśli owad lub paproch znajduje się pod dolną powieką, należy ją odwinąć a następnie zagarnąć obce ciało chusteczką ruchem skierowanym w stronę nosa.

W przypadku kiedy paproch tkwi pod górną powieką, należy spróbować

naciągnąć ją na dół, a następnie puścić. Rzęsy z dolnej powieki mogą pomóc w wyciągnięciu go na wierzch. Oczy podrażnione po pobyciu niechcianego gościa można ukoić np. okładem z esencji czarnej herbaty lub kroplami ze świetlika.

Jeśli ból nie ustępuje, lub gdy nie udało się nam wyciągnąć obcego ciała z oka należy skontaktować się z okulistą. Taki stan może bowiem doprowadzić do poważnych uszkodzeń oka, a nawet chorób. Z rady specjalisty warto skorzystać nawet jeśli z problemem poradziliśmy so-

bie domowymi sposobami. Lekarz sprawdzi, czy uszkodzenie nie jest poważniejsze, niż nam się wydaje. Poza tym dysponuje on specjalnymi instrumentami, dzięki którym może oko dokładnie obejrzeć. Jeśli zajdzie taka konieczność, przepisze krople do oczu zawierające antybiotyki.

Nieleczone urazy oczu mogą mieć dla naszego wzroku poważne konsekwencje. Blizny na rogówce prowadzą do uszkodzenia widzenia, a poważne naruszenie rogówki, działanie chemiczne ciała obcego czy infekcja mogą nawet doprowadzić do utraty

wzroku. Z kolei ostre uszkodzenia oka grożą jaskrą wtórną, zaciemną wtórną i odwarstwieniem siatkówki.

Problemy z ostrością widzenia, choć bywają często spotykanym objawem urazu, nie przesądzają o złym rokowaniu. Wchłonięcie się krwi i ustąpienie odczynu zapalnego przywraca prawidłową ostrość wzroku. Niedobrze rokuje natomiast całkowite zaniewiedzenie połączone z brakiem możliwości rozpoznawania światła i reakcji źrenicy uszkodzonego oka na światło.

Regenerująca moc snu

Jak pokazują badania nad snem, bardzo dobrze wpływa on na ludzki organizm, ciało i umysł. Regeneruje siły fizycznie, pozytywnie wpływa na pamięć, koncentrację, podczas snu uwalniany jest też hormon wzrostu, dzięki któremu m.in. odnawiają się narządy i skóra. Pomaga on również w zapanowaniu nad trudnymi sytuacjami. Dlatego warto zwrócić uwagę na to jak i ile śpimy.

Są ludzie, którym wystarczy pięć godzin snu na dobę oraz osoby, którym dla całkowitego wypoczynku potrzeba nawet 10 godzin snu. Większość z ludzi śpi 6-8 godzin, przy czym niektórzy chodzą spać wcześniej i są najbardziej aktywni rano, a inni udają się na spoczynek późną nocą i wczesnym rankiem. Czasem jest to wymuszone koniecznością wczesnego wstawania, co związane jest z pracą i obowiązkami. Innym razem decyduje o tym osobista skłonność.

O ile ilość potrzebnego snu jest sprawą indywidualną dla każdego człowieka zmieniającą się z upływem lat, o tyle ważne jest, by spać regularnie, tzn. kłaść się spać o podobnych godzinach i wstawać w stałych godzinach.

Najważniejszy z procesów, które odbywa się podczas snu to oczywiście regeneracja fizyczna organizmu. Potrzebujemy snu, aby odpocząć po całym dniu, ale i też, by nasz mózg funkcjonował bez zaburzeń. Dlatego, że mózg

stymuluje neurony, które nie były stymulowane podczas dnia oraz tworzy nowe komórki. Poza tym, podczas snu uwalniany jest hormon wzrostu, dzięki któremu m.in. nasze narządy i skóra odnawiają się. Dzięki temu, że śpimy oszczędzamy energię własnego ciała. Nasza temperatura spada, niewiele, ale to wystarczy do tego, żeby nasz organizm w pełni funkcjonował.

Najnowsze badania nad snem pokazały, że sen wpływa też pozytywnie na tzw. miejsce sinawe czyli jądro wewnętrzne mózgu odpowiadające m.in. za to, jak zachowamy się w obliczu różnych sytuacji, takich jak stres i uporanie sobie z nim. Brak snu, bądź jego minimalna dawka np. 2 godziny może spowodować, że miejsce sinawe nie zdąży

„odpocząć”, a wtedy w sytuacji stresowej mogą ponieść nas nerwy i nie będziemy w stanie zachować spokoju.

Dodatkowo sen dobrze wpływa na pamięć. Po nauce jakiegoś materiału często zaleca się drzemkę niedługą, tak, aby nowo nabyte informacje zostały „przyswojone” przez nasz mózg. Wtedy nasz system skojarzeniowy będzie działał jeszcze lepiej. Ponieważ nowe informacje podczas snu będą miały „łatwiejszą drogę” do naszego umysłu.

Środki nasenne to zło konieczne

Osoby, które mają problemy ze snem często sięgają po środki nasenne. Trzeba jednak pamiętać, że zbyt częste korzystanie z nich

Ile snu potrzebuje organizm w zależności od wieku?

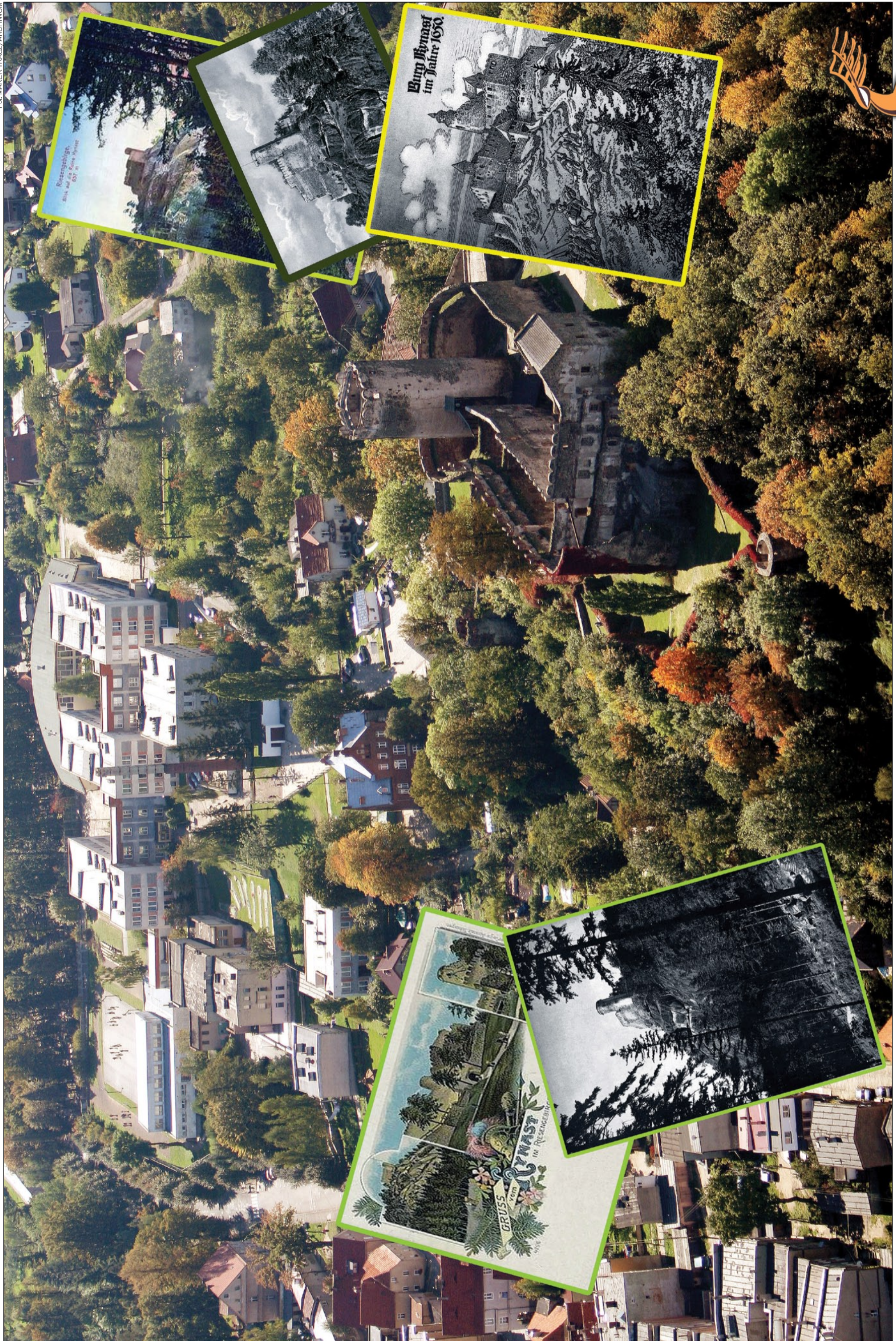
Noworodki - 16 godzin, Niemowlęta 3-5 miesięcy - 14 godzin, Niemowlęta 6-23 miesiące - 13 godzin, Dzieci 2-3 lata - 12 godzin, Dzieci 4-5 lat - 11 godzin, Dzieci 6-9 lat - 10 godzin, Młodzież 10-13 lat - 10 godzin, Młodzież 14-18 lat - 8 godzin, Dorosli 19-30 lat - 7-8 godzin, Dorosli 31-49 lat - 7 godzin, Dorosli 50-70 lat - 6 godzin.

przyniesie nie tylko sen, ale i spore kłopoty. Należy je więc traktować, jak zło konieczne. Zawarte w nich składniki dezorganizują fazy snu i zmieniają czynność bioelektryczną mózgu. Często prowadzą też do uzależnienia i do zażnięcia potrzebna jest coraz większa dawka. Obniżają też sprawność człowieka po obudzeniu. Barbiturany są stosowane w wyjątkowych przypadkach. Większą popularnością cieszą się bezpieczniejsze leki, np. relanium. Każdy lek tego typu może być jednak zażywany wyłącznie po konsultacji z lekarzem.

Wśród domowych sposobów na zaśnięcie najpopularniejsze jest picie ziółek. W skład uspokajających mieszanek wchodzi głównie listki melisy, korze-

nie kozłka lekarskiego, kwiaty lawendy, kwiatostany głogu, szyszki chmielu. Uspokajająco i nasennie działają też dostępne w aptekach mieszanki zawierające zioła melisy, dziurawca, kwiaty głogu, lipy, korzeń arcydzięgla, kwiat rumianku, wyciąg z kozłka lekarskiego i kwiatu głogu itp. Przed snem można też samemu sporządzić nasenną herbatkę z 10 g kwiatu rumianku, 15 g liści mięty, 20 g kopru włoskiego, 30 g kminku. Wszystkie składniki wymieszać i zaparzać po 1 łyżeczce herbatki w niepełnej szklance wrzącej wody, którą należy parzyć około 10 minut.

Fot. MAREK TKACZ/ARCHIWUM



Ikony Sobieszowa – zamek Chojnik (Burg Kynast) – uwieczniony niezliczoną ilość razy na obrazach i fotografiach – przedstawiamy dziś w dość nietypowym ujęciu z pokładu samolotu. Nie widać z tej strony potęgi góry, na której wznosi się nigdy niezdobyta przez wrogie armie warownia. Jak wiadomo kres jej świetności położyła natura: zamek spłonął po uderzeniu pioruna w 1675 roku i mimo prób reanimacji nigdy już nie wrócił do stanu sprzed katastrofy. W prezentowanym kadrze widać natomiast zupełnie chaos urbanistyczny w zabudowie samego Sobieszowa, zwłaszcza u stóp wzgórza, na którym wznosi się forteca. Rola architektury krajobrazu, który potrafiłby zharmonizować zabudowę z otoczeniem, w Polsce zawsze była marginalizowana. W Sobieszowie zapomniano o niej zupełnie.

(tejo)

Ewa Włoszczowska: Maja jest moją najlepszą reklamą!

Ewa Włoszczowska, mama wicemistrzyni olimpijskiej z Pekinu – Majki Włoszczowskiej. Kobieta bardzo głęboko zaangażowana w wspieranie kolarzy naszego regionu. Nieustannie wspiera materialnie imprezy organizowane przez Izersko – Karkonoskie Towarzystwo Kolarskie.

Dlaczego Pani firma zdecydowała się wspierać lokalne kolarstwo?

Zdecydowałam się przede wszystkim dlatego, że jestem związana z tym środowiskiem. Wiem jak trudno jest w takich organizacjach o pieniądze.

W tym roku wspieram głównie kolarstwo młodzieżowe, bo wiem że tam są one szczególnie potrzebne do rozwoju młodych talentów.

Investując pieniądze w sport można dążyć do osiągnięcia różnych celów: marketingowych, sportowych czy wizerunkowych. Jakże są najważniejsze w Pani przypadku?

O wizerunek firmy bardzo dbam o czym świadczą moje produkty. Naszych stroi używają najlepsi zawodnicy w Polsce z różnych dyscyplin. Nie zależy mi tak bardzo na reklamie, bo to że Maja jeździ w naszych, firmowych ubraniach jest dla mnie najlepszą reklamą!

Tak, trudno wyobrazić sobie lepszą modelkę do reklamy, niż własna córka, Mistrzyni Świata i Europy.

Jak się mieszka w mieście, w którym od niedawna, niemalże przy każdej drodze widnieje billboard z napisem: „Jelenia Góra. Jedziesz w dobrym kierunku. Maja Włoszczowska zaprasza”?

Mam bardzo mało czasu dla siebie i na co dzień nie widzę tych billboardów, aczkolwiek

popularność córki bardzo mi pomaga. Jestem rozpoznawalna. Ludzie stają się bardziej przychylni. Bez niej nie udało by mi się prowadzić firmy na taką skalę, jak obecnie.

W Jeleniej Górze zaczęła się przygoda Mai z rowerem. Czy może Pani opowiedzieć o jej początkach na dwóch kółkach?

Maja usiadła na rower już jako malutka, 3-letnia dziewczynka. Od szóstego roku życia zabierałam ją stale na wycieczki. Jak nie mogła sobie sama poradzić, to przywiązywałam do rowerku sznurek i ją ciągnęłam. Pokochała sport od najmłodszych lat.

Czy teraz także jeżdżą Pani obie na rowerowe wycieczki?

Niestety nie. Teraz nie jestem już w stanie jej towarzyszyć. Co dla niej jest przejażdżką po górach, dla mnie już wielkim wysiłkiem.

Czy Pani także uprawiała kolarstwo?

Zawsze zapełniałam swój czas ruchem. Nigdy nie jeździłam na rowerze zawodowo. W czasach mojej młodości kobieta cyklista była dziwnie postrzegana. Nie było też wtedy tylu klubów zrzeszających dziewczęta, co teraz.

Uważam, że rower to wspólna sprawa. Wcześniej chodziłam dużo po górach, teraz przemieszczam się na rowerze, którym można przemierzyć

każdą ścieżkę. W kotlinie Jeleniogórskiej jest wiele ciekawych miejsc, które można w ten sposób zwiedzać. Nie trzeba korzystać ze środków komunikacji miejskiej, na rowerze jest taniej i szybciej. Polecam każdemu.

Maja mówi: „Gdyby nie mama, nie byłabym tym, kim jestem i nie byłoby medalu w Pekinie.” Duże słowa. Medal to Pani zasługa.

Przed wszystkim to jest praca Majki, a nie moja. Ja stworzyłam jej tylko odpowiednie do tego warunki. Cały czas ją wspieram, bo bywają w jej karierze momenty naprawde trudne, a na mnie może zawsze liczyć.

Czy może opowiedzieć Pani coś więcej o sobotniej imprezie, w której weźmie udział Majka?

Tegoroczne zawody MTB Race odbędą się 9 maja. Wyścig przeznaczony będzie dla zawodników polskiej i światowej czołówki, a w przyszłości może i przekształcić się w Puchar Świata, co jest całkiem realne.

Dzień później odbędzie się „spacer rowerowy” dla wszystkich, którzy mają rower (niekoniecznie górski) i od czasu do czasu z niego korzystają. Mieszkańcy miasta będą mogli zobaczyć, jakimi ścieżkami można jeździć.

Czy przejażdżka olimpijki z mieszkańcami miasta, to pomysł samej Majki?

Pomysł zrodził się w naszym gronie. W Polsce jest bardzo mało wyścigów XC, sporo jest maratonów, które dają duże możliwości amatorom. Trasy XC są trudniejsze i takich naj-

bardziej nam brakuje. Mieszkańcy miasta będą mogli zobaczyć, jakimi ścieżkami można jeździć. Maja sama przygotowała trasę, tak żeby była atrakcyjna dla wszystkich. Serdecznie zapraszam!

Rozmawiała
Aldona Hawer



REKLAMA

BEZPIECZNY KREDYT GOTÓWKOWY

do
80.000 zł

Zaciągając teraz kredyt gotówkowy z ubezpieczeniem na życie, możesz otrzymać oprocentowanie niższe nawet do 2%*

ZAPRASZAMY DO PLACÓWKI INVEST-BANK S.A.
Jelenia Góra, ul. Krótka 21, tel. 075 753 30 54

INVEST BANK

REKLAMA



Zapraszam!
Maja Włoszczowska

Jelenia Góra

Jelenia Góra Trophy Maja Włoszczowska XC Race	9 maja 2009
Jelenia Góra – Rowerowa Kralna BIKE MARATON, BIKE ADVENTURE	7-14 czerwca 2009
Pętla Karkonosko – Izerska 2009 Szosowy Wyścig Kolarski	26 lipca 2009
II Światowe Dni Roweru PARADA ROWERÓW oraz DIRT TOWN	23 sierpnia 2009

...i jedziesz
w dobrym
kierunku!

www.jeleniagora.pl






Podział punktów w meczu Karkonoszy z Prochowiczanką

Niestety nie trzy, a jeden punkt zainkasowali piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra. W meczu XXIV kolejki IV ligi dolnośląskiej jeleniogórzanie zremisowali na własnym stadionie z Prochowiczanką Prochowice 1:1.

Już w pierwszych minutach goście napędzili naszymi piłkarzom strachu. Na szczęście mocny strzał zawodnika GKS-u zablokował dobrze ustawiony Wojciech Bijan. Następnie dwie dogodnie sytuacje strzeleckie miał Daniel Kotarba, których nie wykorzystał. Zaraz po nim kolejną doskonałą okazję do zdobycia

prowadzenia miał Konrad Kogut, ale strzelił wprost w bramkarza. W 28 minucie mocnym strzałem popisał się popularny „Kowal”, piłka jednak minęła światło bramki. W 42 minucie zaatakował jeszcze „Kotek”, ale piłka poszybowała wysoko nad poprzeczką.

Mecz z wiceliderem ligi był spotkaniem spokojnym, z prze-

wagą Karkonoszy, szczególnie w pierwszej odsłonie meczu. Po zmianie stron mecz się wyrównał.

W 71 minucie po niemrawym strzale Jacka Nowaka z około dwudziestu metrów i niefortunnej interwencji Michała Dubiela piłka wpadła do siatki. Od tego momentu to Prochowiczanka przejęła inicjatywę i grała ofensywnie.

W 89 minucie Antosiewicz stracił piłkę na środku pola, ta znalazła się pod nogami Bur-

szty, który z około dwudziestu metrów silnym uderzeniem pokonał bramkarza gości.

Pierwsza połowa w wykonaniu KSK mogła się podobać. Brakowało tylko skuteczności. Druga połowa była nieco gorsza, ale goście też nie zachwycili. Mimo przyzwoitego meczu szkoda kolejnych straconych punktów, ponieważ nasz zespół miał dużą szansę na komplet punktów.

Aldona Hawer



Jelonka.com foto: Robert Ignaciak

Nie będzie jeleniogórskiego finału Pucharu Polski

Niestety nie Pub Gol Jelenia Góra, a GKS Tomaszów Bolesławiecki będzie rywalem KS Karkonoszy w finałowym spotkaniu Pucharu Polski na szczeblu okręgu jeleniogórskiego. Podopieczni Leszka Walczaka przegrali dziś

w Tomaszowie Bolesławieckim 0:2. Mecz finałowy odbędzie się w środę 20 maja.

Podopieczni Tomasa Benesiewicza zajmują obecnie piąte miejsce III grupie jeleniogórskiej A-klasy.

Lotnik ma nowego trenera

Decyzją zarządu klubu Janusz Palimaka nie jest już trenerem Lotnika Jezów Sudecki. Jego funkcję objął Kazimierz Hamow-

ski. Dotychczasowy pomocnik Lotnika ma być grającym szkoleniowcem.

Świetny występ jeleniogórskich łuczniczków

W niedzielę 3 maja na boisku sportowym w Nowej Wsi Legnickiej odbył się XXIII Turniej Łuczniczy z okazji 768 rocznicy „Bitwy pod Legnicą” oraz I runda Ligi Młodzików. Zawodnicy z klubu „Bobry” Jelenia Góra wielokrotnie stawali na podium.

W kategorii orlików chłopców zwyciężył Kajetan Kotlarz z Talentu Wrocław. Damian Ostrowski z Jeleniej Góry był czwarty.

Wśród orlików dziewcząt Aleksandra Wsolak była trzecia.

Wspaniale spisali się nasi chłopcy z grupy Apacz. Najlepszy okazał się Jakub Nowakowski, Janek Czarnecki zajął zaś szczęśliwe miejsce na podium. Obaj z klubu „Bobry” Jelenia Góra.

W kategorii młodziczek wy-

grała także jeleniogórzanka - Adrianna Trzebińska. Pozostałe nasze dziewczyny zajęły: Anna Rurak piąte miejsce, Aneta Sedor jedenaste i Agnieszka Tomiczek dwudzieste siódme.

W grupie chłopców - Patryk Skupin zakończył zawody na szóstym miejscu, Oskar Belter osiemnaste.

W I rundzie Ligi Młodzików dziewczynki z jeleniogór-

skiego klubu zajęły wspólnie trzecie miejsce.

W kategorii oldboy wygrał Marek Huk z UKS Tartar Legnickie Pole, Andrzej Trzebiński był czwarty, Marek Skupin siódmy, Józef Nowakowski zaś dwunasty.

Aldona Hawer

Biegacze na starcie XXI Crossu Cieplickiego

W niedzielę, 3 maja już po raz 21 na stadionie przy ul. Lubańskiej oraz w jego okolicach odbył się Cross Cieplicki. Organizatorem było Ognisko TKKF „Orle” w Jeleniej Górze.



Celem imprezy było: propagowanie biegania jako uniwersalnego sposobu na przedłużenie sprawności fizycznej i dłuższego życia, promocja aktywnego sposobu spędzania czasu wolnego dorosłych, młodzieży i dzieci, popularyzacja biegów masowych jako najprostszego formy ruchu i promocja miasta Jelenia Góra.

W klasyfikacji open zwyciężył Sylwester Kuster AZS AWF Katowice (32 51 00).

W klasyfikacji 40-49 lat wygrał: Nadolny Józef z Głogowa. Najlepszy z jeleniogórzan był Mariusz Moczarski.

W kategorii 50-59 lat zwyciężył Mariusz Kwiatkowski z LZS Jelenia Góra.

W kategorii 60-69 lat triumfował Ambrosiewicz Henryk (39 44 00) z KB „Lew” Legnica. Kazimierz

Wojtasik z MKS Paulinum Jelenia Góra był trzeci, a Czesław Tarłowski szósty. Udział brał także mężczyzna mający ponad 70 lat. Pan Edward Kołciak z Kamiennej Góry, który dobiegł na metę z bardzo dobrym czasem 44 35 00.

Wśród dzieci 6-9 lat najlepsi byli jeleniogórzanie! Rafał Kwiatkowski i Magdalena Starczyk. W dziale 10 - 12 lat najwięcej nagród zdobyły dzieci z SKS „Biegacz” Siedlęcin. Pierwszy był Michał Krzysztofiak, a tuż za nim Mateusz Mazok. Na podium załapał się także Adrian Gromyko z MKS Karkonosze.

13- 15 lat główną pułkę zgarnął Radek Paradowski z KS Lechia Piechowice.

Podium w przedziale wiekowym 16-34 lata kobiet zajęły panie z poza rejonu Dolnego Śląska. Pierwsza była Agnieszka Jerzyk z Leszna, druga Ewa Komader

z Poznania, a trzecia Agnieszka Cieślak z Warszawy. Ze starszych kobiet najlepsza okazała się Dorota Dziadkowiec-Mic (42 47 00) ze „Śnieżki Karpacz”.

Pośród młodych chłopców 16-19lat wygrał Tomasz Kwiatkowski (34 23

00) z LZS Jelenia Góra.

Wśród biegaczy (30-39 lat) triumfował Piotr Paciejewski (33 41 00) z LZS Siedlęcin. Tuż za nim uplasował się Jacek Prasol z czasem 38 56 00.

Jelenia Góra kolarską stolicą Polski

Żółtą koszulkę lidera otrzymał w czwartek we Wrocławiu przedstawiciel stolicy Karkonoszy. Wszystko z okazji oficjalnego ogłoszenia naszego miasta kolarską stolicą Polski.

Konferencja prasowa odbyła się w Wojewódzkim Urzędzie Marszałkowskim. Zaproszono na nią Maję Włoszczowską, wiceministrzynię olimpijską w MTB, ora prezydenta Jeleniej Góry Marka Obrębalskiego. Udział w spotkaniu wzięli udział: wojewoda dolnośląski Rafał Jurkowlaniec oraz Piotr Borys, wicemarszałek dolnośląski.

Maja Włoszczowska opowiedziała o regionie jeleniogórskim, a Marek Obrębalski przywdział żółtą koszulkę lidera - taki był scenariusz konferencji, która miała miejsce w sali kolumnowej urzędu.

Szkoda tylko, że takie wydarzenie nie odbyło się w mieście, którego sprawa dotyczy.

Aldona Hawer



PIZZERIA DALMACJA u Złotka Konkurs

Odpowiedz na pytanie i wygraj:

1. Zaproszenia na pizzę o wartości 40 zł

PYTANIE:

1. Skąd pochodzi nazwa „Dalmacja” ?

A/ Góra

B/ Region

C/ Miasto

Dane osobowe:

Imię

Nazwisko

ADRES E-MAIL

Odpowiedzi prosimy przysyłać do 16 maja na adres M.C Skłodowskiej 13/2 z dopiskiem „Konkurs Dalmacja”

Empik KONKURS

Odpowiedz na pytania i wygraj:

1. Płyta CD - pt. „Debiut” autorstwa „Czesław Śpiewa” z autografem wykonawcy
 2. Książka - pt. „Powierzony klucz” autorstwa Małgorzaty Lutowskiej
- Gratis do każdej nagrody „Limerykiem dookoła Jeleniej Góry” autorstwa Grzegorza Żaka.

PYTANIA:

1. W sobotę, 16. maja o godzinie 14:00 jeleniogórski Empik organizuje spotkanie promocyjno-dyskusyjne ze znanym dziennikarzem muzycznym „Dziennika”, Marcinem Staniszewskim, który spotykając się z Fanami, promował będzie swą najnowszą płytę (do nabycia w Empiku). Jak brzmi tytuł najnowszego krążka Marcina Staniszewskiego? (odpowiedzi szukaj również w portalu www.jelonka.com, w zakładce: „Będzie się działo”).
 - a/ Trendywały chłopiec
 - b/ Emotions
 - c/ Kocham góry, lasy i doliny

2. W środę, 20. maja o godzinie 17:00 w jeleniogórskim Empiku odbędzie się wykład i spotkanie dyskusyjne pt. „Teatr Grotowskiego” z udziałem znanej i cenionej reżyserki i aktorki - Aliny Obidniak. Wykład zorganizowano w ramach uczczenia ogłoszonego przez UNESCO „Roku Grotowskiego”. Gość Empiku - Alina Obidniak - przez wiele lat pełniła funkcję dyrektora jednej z jeleniogórskich placówek kulturalnych. Mowa o: (odpowiedzi szukaj również w portalu www.jelonka.com, w zakładce: „Będzie się działo”).
 - a/ Bursie Szkolnej nr 1
 - b/ Teatrze im. C.K. Norwida
 - c/ Filharmonii Dolnośląskiej

Dane osobowe:

Imię

Nazwisko

Kontakt

Poprzedni konkurs wygrali:

1. Bogumiła Kluczyńska książka „Wieronika postanowiła umrzeć” Paulo Coelho
2. Filip Wieczorek - płyta CD zespołu De Mono

Wybory

których partnerem strategicznym jest

CERMAG®

Organizator:



MISS Ziemi Jeleniogórskiej



CASTING

Zabierz ze sobą:

- dowód tożsamości (dowód osobisty lub legitymację)
- strój kąpielowy
- buty na wysokim obcasie

Szczegóły na stronie: www.misspolonia.com.pl

Choreografia: Studio Elva Elżbieta Barczyńska

Patronat honorowy:



Prezydent Miasta Jeleniej Góry

Nagrody **50.000 zł!** gotówką

oraz wyjazd do **TAJLANDII**



8 i 9 maja godz. 17.00 JCK, ul. Bankowa 28/30

15 i 16 maja godz. 17.00 JCK, ul. Bankowa 28/30

22 i 23 maja godz. 17.00 JCK, ul. Bankowa 28/30

Sponsorzy:

ENERGIA PRO GIGAWAT spółka z o.o.



Jeleniogórskie Elektrownie Wodne Spółka z o.o.



BIURO PODRÓŻY TOM-TUR JP. Z O.O.



Muszkietrowie JELENIA GÓRA LUBAŃ



Patronat:



Wybory do Parlamentu Europejskiego w programie z Czterech Stron Miasta

W gościnnych progach pałacu Paulinum w Jeleniej Górze spotkali się czterech kandydaci do parlamentu europejskiego. Profesor Ryszard Legutko, minister kancelarii prezydenta RP, startujący z pierwszej pozycji na liście Prawa i Sprawiedliwości. Sergiusz Najar, kandydat z listy SLD-UP. Drugi na liście PSL Leszek Grala, oraz jedyny jeleniogórzanin na listach wyborczych, kandydat PO, Krzysztof Czerkasow. Rozmowę prowadził Wiktor Marconi.

Jelonka.com – Wybory już 7 czerwca, za nami pierwsze pięć lat członkostwa Polski w unii europejskiej. Większość się z tego cieszy, ale z drugiej strony kolarzy nam się z olbrzymią biurokracją, dopłatami tylko dla wybranych, tutaj najwięcej skorzystali rolnicy. Ale krytykowanie unii bywa niepoprawne politycznie. Czy można krytykować unię?

Ryszard Legutko – Myślę, że wolno, krytykować można wszystko, dlatego więc nie unię? Unia jest zespołem mechanizmów tworzącym się, dlatego krytyka może być bardzo przy-

datna i powinna być przydatna. A urzędnicy w Brukseli powinni z tej krytyki korzystać. Biurokracja unijna to nie jest fikcja, ona istnieje. Zresztą nic na ziemi nie jest doskonałe. Wszystko można poprawić, udoskonalić. Patrzymy politykom w Polsce na ręce, patrzymy i tym unijnym.

Sergiusz Najar – Unia europejska to 27 krajów i pół miliarda mieszkańców. Stąd wielka złożoność problemów, różnic kulturowych, mentalnych. Jeżeli w czymś w dyskusji o unii różni się lewica od prawicy to stosunkiem do obywatela, do zwiększenia wpływu parlamentu europejskiego na działania całej unii i w konsekwencji większego wpływu obywatela na to co się w unii dzieje. Polska to zaledwie 5 letni przedszkolak w unii, który w funkcjonowaniu unii odgrywa coraz większą rolę. Nie mamy osiemnastu lat, żeby dorosnąć i musimy już teraz podejmować najważniejsze decyzje.

Jelonka.com – Parlament europejski mocno się różni od krajowego, na przykład Sejmu. Nie ma rządu, nie ma opozycji. Czy tak ma być?

Krzysztof Czerkasow – Na poziomie parlamentu europejskiego dyskutuje się o ogólnej wizji unii. Każda delegacja narodowa wnosi swój punkt widzenia i w tygłu ulega ścieraniu z innymi poglądami, w ewolucji. To jest reprezentacja krajów i one ustalają wspólne stanowisko, a to bywa bardzo trudne. Czy można tutaj reprezentować pojedynczego człowieka? To się wiąże ze świadomością ludzi, myślę, że kartka wyborcza to ich główny oręż, a najłatwiej głosować tym, którzy wiedzą po co odbywają się te wybory i jaki mogą mieć na nich wpływ.

Jelonka.com – Czy wyborcy rozumieją wasze przesłanie?

Leszek Grala – Ludzie są bardziej świadomi niż sądzą politycy i elity polityczne. Patrząc na te pięć lat w kilku kategoriach. Największym sukcesem jest to, że nasze elity w końcu zrozumiały jak specyficzną gałęzią gospodarki jest rolnictwo. Unia okazała się bardzo pomocna dla polskich rolników i mimo strasznie przez różnych populistów to oni sporo skorzystali mimo, że mają dużo gorsze warunki niż rolnicy „starej unii”. Teraz już nikt w Polsce nie kwestionuje faktu, że rolnictwo musi być dotowane, jeśli chcemy mieć tanią żywność. Rolnicy mieli być kulą u nogi po wejściu do unii, tymczasem to oni odnoszą sukces, bo eksportujemy coraz więcej żywności mimo niższych dopłat i czasami wyższych kosztów. Jak mi powiedział pewien znajomy, nie zatraciliśmy też tego co najwartościowsze na wsiach i małych środowiskach, kultury ludowej. Że polska żywność nadal smakuje naturalnie bo nie jest tak naszpikowana chemią.

Jelonka.com – Panie ministrze, czy prezydent Lech Kaczyński przypieczętował Euro 2012? Dowiedziałem się tego ze spotu telewizyjnego PiS. Czy to jest prawdziwe?

Ryszard Legutko – Myślę, że chodzi o ustawę o organizacji Euro, nad którą pracowała między innymi pani minister Elżbieta Kubiak. Nie wiem, co można zarzucić twierdzeniu, że prezydent je przypieczętował.

Sergiusz Najar – Nadużyciem jest, że pan prezydent występuje w reklamie jakiejś partii. Nie został wybrany w imieniu partii. Nie pan prezydent zdecydował o Euro 2012 tylko skomplikowany proces trwający wiele lat. Jest jeszcze sprawa PO, która tworzy iluzję partii ogólnonarodowej i używa tak zwane skrótów myślowe, że



wszystko co jest dobre w Polsce zawdzięczamy Platformie.

Jelonka.com – Ale to nie tylko PiS wybrał taki język. Wulotce Jacka Protasiewicza jest napisane, że otworzył dla Polaków rynki pracy. Dotychczas myślałem, że o tym zdecydował traktat Nicejski, a nie pan Protasiewicz. Czy to jest uczciwe?

Krzysztof Czerkasow – Jak w każdym przypadku zawłaszczania cudzych poglądów jest tak, że przekaże się coś więcej, może coś zapadnie w ludzką pamięć.

Leszek Grala – Sięgamy po to co mówią ludzie, z nimi rozmawiamy i ich głosem mówimy. A tutaj jest tak, że mówi się że tyle zrobiliśmy, może ktoś uwierzy.

Jelonka.com – Wszyscy kandydaci przed wyborami pojawiają się w Jeleniej Górze wielokrotnie. Po wyborach wszyscy jadą do Brukseli, Warszawy, Wrocławia i tutaj już się nie pojawiają. Jeśli zostaniecie wybrani

jak utrzymacie kontakt z regionem?

Ryszard Legutko – Trzeba być tu obecnym, musi być biuro, sprawne dobrze przygotowane. Po drugie musi być stała komunikacja między parlamentarzystą a samorządami, w obie strony. Trzeba pilnować programów i projektów, które dotyczą regionu bezpośrednio. Wiadomo, że tutaj trudno jest dojechać. Pociąg nie może jechać cztery godziny.

Leszek Grala – To też są zadania należące do rządu, a niekoniecznie do europarlamentu. O czym ja mogę zapewnić? Że jeżeli zostaną europarlamentarzystą, to tutaj będę żył, będę mógł z diety dać szkole 2 tysiące euro na zakup komputerów, bo mam z czego żyć. To będzie wymierny efekt docierania do wyborców.

Krzysztof Czerkasow – Myślę, że bezpośredniego przełożenia regionu na parlament europejski naszego regionu nie ma bo to zupełnie inna skala. Natomiast jest problemy regionu są ujęte w programach centralnych i mają odniesienie w

projektach europejskich to taki wpływ mamy.

Sergiusz Najar – Wysłuchaliśmy trzech miłych, sympatycznych, ale kompletnie bezradnych propozycji, bo mam wrażenie, że panowie nie wiecie czym jest parlament europejski i unia. Mam w odróżnieniu od panów doświadczenie europejskie. Polityki unijne muszą uwzględniać interesy terenów górskich, małych miejscowości. Trzeba pilnować, żeby w funduszach na lata 2013-2020 nadal były zapisy wspierające nasz region i żeby bardziej wspierać region, bo dotychczas wsparcie jest niewystarczające. Nie ma obwodnicy, nie podjęto inwestycji sportowych. Nie ma sensownych projektów. A na stronie internetowej urzędu miasta jest strategia rozwoju miasta z roku 2004! To jest miara bezradności lokalnej władzy. Dlatego europeputowani musi współpracować z samorządami, ale będzie tutaj bywał rzadko, bo jego miejsce pracy będzie w Strassburgu i Brukseli.



Dialogi Jelonki



Podwyżki cen wody, ścieków i czynszów

W kolejnym odcinku z cyklu Dialogi Jelonki Wiktor Marconi rozmawia z zastępcą prezydenta Jeleniej Góry Jerzym Łuźniakiem o podwyżkach jakie przygotowała spółka Wodnik i dlaczego czynsz nie wystarcza na wszystkie remonty kamienic.

Wiktor Marconi – Od 1 lipca drożeje woda i ścieki i to aż o dwadzieścia procent. Dlaczego?

Jerzy Łuźniak – O ile dokładnie drożeje jeszcze nie wiadomo, bo na razie jest to propozycja spółki Wodnik zło-

żona do rady miasta i prezydenta miasta. Teraz prezydent wezwie niezależnego biegłego który dokona sprawdzenia prawidłowości wyceny dokonanej przez spółkę Wodnik. Jeśli on potwierdzi, że wycena jest prawidłowa wtedy będziemy nad propozycją spółki debatować i o ile zdrożeje woda.

Wiktor Marconi – Czy nie można powołać biegłego, który sprawdzi jakie są straty technologiczne wody. Gdyby ustalono gdzie ona się podziewa może nie byłyby potrzebne podwyżki?

Jerzy Łuźniak – Dla porównania przedstawiam ceny jakie obowiązują w gminach ościennych w związku z budowaną

tam kanalizacją, bo wiele gmin miało oczyszczalnie ścieków nie spełniające wymogów, lub nie miały ich wogóle. I tak w gminie Podgórzyn cena wody i ścieków wynosi 18 złotych, w Kowarach 11 złotych a w Piechowicach 15 złotych. Dla porównania w Jeleniej Górze jest 7,70 a nowa cena ma wynosić 9,30. Zostanie powołany biegły i on oszacuje czy tam są straty jakie mają wpływ na koszty. Jeden z mieszkańców miasta złożył skargę w urzędzie ochrony konkurencji i konsumentów na ceny wody w Wodniku. Urząd sprawdził wszystko i potwierdził, że jest wszystko zgodnie z prawem i zgodne z wiedzą ekonomiczną.

Wiktor Marconi – Kolejna podwyżka to czynsz w budynkach komunalnych. Zdrożeje on do czterech złotych. Czy teraz za te pieniądze zostanie wyremontowanych więcej budynków?

Jerzy Łuźniak – Zaproponowany czynsz ma wynieść 4 złote stawki bazowej i wzrośnie z obowiązujących obecnie 3,60. Podwyżka znacznie obowiązywać od pierwszego września i w skali roku będzie to podwyżka o 5 procent.

Wiktor Marconi – Ale od przyszłego roku będzie to już pełna stawka, podwyżka to podwyżka.

Camargue – zawiedzione marzenia

Ostatnio, byłem tam w roku 1963. Wtedy były to: woda, szuwary i bezkresne przestrzenie. Bagniska, rybacy i pasące się dziko byki. Tamtejsi „kowboje” na niewielkich białych koniach z długimi tykami, ganiający za owymi bykami. Rybacka wioska nad brzegiem morza, zadymiona knajpa, z pyszną rybą i jeszcze lepszym winem. Zaczepne spojrzenia miejscowych na egzotycznego gościa.

Camargue fascynował, to był taki „dziki zachód” Francji. Ta egzotyczna kraina leży w potężnej i malowniczej Deltie Rodanu. Bezkresne pustacie stanowiły znakomite siedlisko dla zwierzyny, ptactwa a jednocześnie ludzie mieli tam trudne warunki do bytowania. Nadmiar temperamentu wykorzystywali i wykorzystują nadal, w walkach z bykami. Nie były to nie są krwawe jak to jest w Hiszpanii. Całe widowisko polega na umieszczeniu specjalnych pierścieni na rogach byka i jest pod każdym względem ekscytujące i niezbyt bezpieczne. Ale co się nie robi żeby być sławnym! Taki obraz Camargu miałem przed oczami przez te lata i z takim jechałem tam w marcu tego roku. Tamten Camargue marzył mi się przez te lata, był

Trzeba być idiotą, żeby nie rozumieć jak przez te lata zmienił się świat. Zmienił się, tylko mój obraz Camargue tkwił wciąż w 1963 roku. Tymczasem znalazłem krainę w każdym calu podporządkowaną obsłudze ruchu turystycznego. Dawna, malownicza rybacka wioska Saintes-Maries-de-la-Mer, to dzisiaj wybetonowany pas nadbrzeżnego deptaku, hotel na hotelu, knajpka, przy knajpcie i wielkie dystrybucyjno-informacyjne, Centrum Obsługi Klienta. Parkingi, wielkie i darmowe. Robi się wszystko żeby klient przyjechał i jak najpóźniej wyjechał. Port jachtowy i rybacki tak usytuowany żeby turysta też tam dotarł. Szczelny system obsługi turystów, działa niczym krwioobieg, zasilający nawet najmniejszego usługodawcę. Wszystko co stoi i chodzi podporządkowane jest interesom turystycznym.



czonymi głowami czekając na turystów. A sławne byki sprzedawane są nawet do Hiszpanii. Niestety nie żyją już dziko. Mają rozległe tereny, ale te są ogrodzone. Regularnie karmione przypominają bardziej nasze pocziwe krasule. Tak przynajmniej wyglądają z wysokości Land Rovera Defendera. Defender jest specjalnie przystosowany, ma otwarty dach, tak żeby turyści mogli podziwiać owe, byki karmione z przyczepy, ciągniętej przez landrovera. Gilbert, ubrany w tradycyjny „kowbojski” strój kemarski rozrzuca chytrze siano, tak żeby byki Boże broń się nie pobodły. Gilbert jest jednym z dwunastu hodowców byków, którzy się tutaj ostali, a historia jego rodziny sięga XV wieku. Ma 12 koni i jak mówi przez 200 dni w roku siedzi w siodle. Wszystko jednak pachnie Cepelią i jest pod turystów. Na swoim ranczo, Gilbert ma specjalną arenę, na której pokazuje turystom dawne sposoby poskramiania byków przy pomocy konia. Przyjmuje grupy powyżej 10 osób. A o te

grupy z kolei zabiega Centrum dystrybucyjno-informacyjne. Korcą mnie te konie ale one są gdzieś daleko. A Gilbert nie ma czasu. Przy kawie pokazuje album gdzie dominują zdjęcia z obecnym prezydentem Francji. Sarkozy na koniu wygląda całkiem rażno, siedzi w siodle pewnie. Gdyby mu dodać księżycowe oblicze, brodę i kapelusz przypominałby pewnego prominentnego kowboja z Karkonoszy. Podobieństwo narzucało się same. Gdzie cholera człowiek nie pojedzie, to tam Karkonosze. Pytam: panie Gilbert, ile ma pan z byków, a ile z turystyki? To liczy moja żona. Ja tylko sprzątam. „Aluzju poniał”, mówiło się kiedyś. Symbolem tej urokliwej krainy jest krzyż kramarski prezentowany wszędzie. Krzyż to, dwie skrzyżowane piki, serce a pod spodem symbol łodzi rybackich. Ludzie mieszkający tutaj to bardzo wierzący katolicy, o czym świadczy wspaniale zachowany kościół inkastelowany.

Należyci bykowi pierścieni

W centrum wsi okazała arena na której odbywają się tradycyjne zmagania z bykami. Naprzeciw byka, staje człowiek

uzbrojony tylko w dwa pierścienie, które musi założyć na jego rogi. Człowiek może liczyć tylko na siebie i swoją zręczność. Zadanie byka jest proste, wziąć faceta na rogi i poturlać go po piasku areny. Człowiek musi podejść do byka tak blisko, żeby na jego rogi nałożyć owe pierścienie. Poczynania człowieka są wysoce akrobatyczne. Gilbert mówi, że jest to bardzo bezpieczne. - W ciągu ostatnich 100 lat zginęło tylko 11 śmiałków. Dobre mi tylko! Pomiedzy „walkami” arena służy innym dyscyplinom sportowym. Obok okazałego ratusza dziesiątki sklepików z pamiątkowym badziewiem, ale pod gusta każdego. Najciekawszy sklep z regionalnymi potrawami, które wytwarzają miejscowi, od wspaniałych alkoholi po przeróżne smakołyki. „Tu można zrobić i zarobić”. Właścicielka hotelu, w którym mieszkam lubi koty. Potężne rude wylegają się na stolikach, na których pani serwuje śniadania typowo francuskie, a w tych śniadaniach jest więcej arcyzmu niż jedzenia. W barze obok „bokserskie” śniadanie kosztuje o połowę mniej. A koty przyciągają turystów, tak więc zarabia się też na kotach.

Ale nie koty, tylko położenie hotelu jest magnesem. Leży nad samym morzem, a pokój z widokiem na pluszczące fale jest o 50 % droższy. Działamy w systemie: Informacja, biuro podróży, usługodawca. System wspiera władza lokalna. Ona walczy o nas u góry. Mój hotel, mówi urocza madame ściśle współpracuje z najbliższymi. Jeżeli sąsiad ma pełno kieruje turystów do mnie i odwrotnie. Tylko w ten sposób można w dzisiejszym świecie egzystować. Dla mnie to nic nowego, ileś tam lat wstecz próbowałem zrobić to samo w Karkonoszach. Niestety bez rezultatu. Z ulgą i wylewnie zegnałem się z madame i jej paskudnymi kotami, a jeszcze bardziej artystycznymi śniadaniami. Zegnałem się z zawiedzionymi marzeniami, o dzikich koniach, bykach i galopach. Przy wjeździe do Saintes itd. Stoi bardzo dynamiczny pomnik: na spienionym koniu, z tyką, kamarczyk atakuje byka. Tylko ten pomnik przypomina tamte czasy Camargu. Te dzisiejsze, to doskonale zorganizowana turystyczna fabryka. Co nie znaczy, że nie ciekawe.



wspomnieniem fantastycznej, młodzieńczej przygody. Marzył mi się galop po bezkresach na legendarnych koniach.

Koniec z dzikimi zwierzętami

Słynne i waleczne kamarskie konie stoją dzisiaj ze spus-

Jerzy Łuźniak - Oczywiście, to prawda, ale czynsz od stworzeniowy, który by powalał na remontowanie wszystkich budynków wynosi 7,70 złote-go. Dopiero przy takiej stawce moglibyśmy remontować na bieżąco. Dlatego zdecydowaliśmy o sprzedaży mieszkań za jeden procent wartości. O słuszności takiego rozwiązania niech świadczą te budynki, które już przejęły wspólnoty mieszkaniowe. Jak one wyglądają. To najlepszy dowód o słuszności tego rozwiązania. Ludzie którzy są na swoim inwestują w budynki dużo większe pieniądze niż wcześniej płacili czynszu i wiedzą

teraz ile kosztuje utrzymanie nieruchomości. Mimo tej podwyżki, nadal miasto musi dopłacać do utrzymania lokali komunalnych.

Wiktor Marconi - Co poszło nie tak z budową drogi łączącej ulicę Spółdzielczą z Lubańską. Nie dostaliśmy dofinansowania. Podobno nawet odwołanie poszło za późno do urzędu marszałkowskiego?

Jerzy Łuźniak - Procedura jeszcze nie została zakończona, odwołujemy się. Radni którzy wystąpili za późno nie mają racji. Sam byłem radnym i

wiem, że radny nie ma pełnej wiedzy o działaniach urzędu miasta. Wierzę, że odwołanie będzie skuteczne i drogę będziemy budować. Zrobimy wszystko, żeby ta droga powstała. Nie ma sytuacji, że wniosek całkowicie przepadł. Nieprawdą jest też, że nie ma dojazdu do terenów, które leżą w specjalnej strefie ekonomicznej. W ubiegłym roku wybudowaliśmy odcinek drogi Spółdzielczej do ulicy Objazdowej, do miejsca gdzie jest obszar strefy. Tak więc dojazd do tych terenów jest.



zje. Cv wyslij : slawomir-bozenta@getin-finance.pl -

PRACA dla studentki - Przyjmę do pracy (najlepiej studentkę studiów zaocznych) na stoisku z upominkami w markecie na terenie Jeleniej Góry - 664 770 790

PRACA lidera - Avon - Jesteś osobą otwartą, łatwo nawiązujesz kontakty, szukasz dodatkowej pracy, zadzwoni a umówimy się na spotkanie - 500 207 214

PRACA na produkcji - Poszukujemy pracowników na produkcję. Praca zmianowa - 075 755 71 64

PRACA na stanowiskach - doradca/ menadżer ds. sprzedaży. Oferujemy pracę w dynamicznym, rozwijającym się zespole. Nasze oczekiwania: wykształcenie min. średnie. Osoby zainteresowane prosimy oCV: joanna_borowska@cu.com.pl -

PRACA od zaraz - 7 osób dla najlepszych pakiet szkoleń - 668 187 645

PRACA od zaraz - 7 osób dla najlepszych pakiet szkoleń - 75 764 70 19

PRACA od zaraz - Praca przy produkcji w Stanisławowie. Od zaraz. „WOJ-KAT” Sp. z o.o. ul. Morcinka 33. Tel. (075) 647 55 64, e-mail wojkat@wojkat.eu - 075 647 55 64

PRACA prowadzenie domu - Praca dla uczciwej Pani dobrze gotującej do prowadzenia domu w Cieplicach - 600 323 643

PRACA w Holandii - dla kobiet pomiędzy 18-29 rokiem życia, mile widziana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego. Pilne - 075 75 23 230

PRACA w Holandii - dla kobiet pomiędzy 18-29 rokiem życia, mile widziana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego. Pilne - 075 752 32 30

PRACA w Holandii - Praca dla kobiet pomiędzy 18-29 rokiem życia, w rolnictwie przy zbiorach warzy i owoców. Mile widziana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego. Pilne - 075 75 232 30

PRACA w kawiarence - praca na weekendy, objazdowa kawiarenka - dyspozycyjność - 609 498 080

PRACA w solarium - Poszukuję młodej, odpowiedzialnej kobiety do pracy w solarium w Cieplicach - 607 336 265

PRACA w weekendy - Zatrudnię kasjera - sprzedawcę w sklepie spożywczym „Zabka” na ulicy Kie-

purę. Praca w soboty i niedziele, dwuzmianowa. Najchętniej osobę z Zabobrza - 601 678 617

PRACOWNIK biurowy - Zatrudnię osobę do biura ze znajomością j. niemieckiego mile widziane inne języki, dobra znajomość komputera oraz obsługa urządzeń biurowych lukasz@trans-com.pl -

PRACOWNIK biurowy - ze znajomością j. niemieckiego i angielskiego w stopniu komunikatywnym, praca w Jeżowie Sudeckim - 607 661 216

PRACOWNIK budowlany - Praca w Jeleniej Górze - 601 405 654

PRACOWNIKA na produkcję - Firma MAGAT zatrudni pracownika przy produkcji art. ściernych. Zatrudnimy również pracownika na okres waka-

cji. Nr tel. 075 64 74 117 w godz. 8.00 - 16.00 Oferty na adres: magat.jg@interia.pl - 075 64 74 117

PRZEDSTAWICIEL bankowy - Oferujemy:- umowę o pracę - atrakcyjne wynagrodzenie oczekujemy:- doświadczenie w sprzedaży, - wykształcenie średnie, - prawa jazdy kat. B, CV przesłać na adres:

REKLAMA

CENTRUM PODŁÓG PANELE - LISTWY - AKCESORIA

NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE

ZAPRASZAMY Jelenia Góra - Cieplice tel. 506-092-881
PN-PT 9:30 - 17:00 ul. Wolności 231 tel. 665-416-430
SOBOTA 9:30 - 14:00 (przy stacji benzynowej)

Przystan Twórcza
Cieplickie Centrum Kultury

**„MIĘDZYNARODOWA”
Wiosna Cieplicka**

9 maja (sobota) - godz. 16.00
Brendon Monaghan i Niall McClean (Irlandia)
Wojciech Jarociński i zespół „W TYM SĘK”
Kościół Ewangelicko - Augsburski
Pl. Piastowski 18

10 maja (niedziela) - godz. 16.00
Aleksander Grotowski i Małgorzata Zwierchowska
zespół **TRZY DNI PÓŹNIEJ**
Kościół Ewangelicko - Augsburski
Pl. Piastowski 18

11 maja (poniedziałek) - godz. 19.00
GENDOS - Gennady Chamzyryn (Tuwa)
JORGOS SKOLIAS
Kościół Ewangelicko - Augsburski
Pl. Piastowski 18

Rezerwacja i sprzedaż biletów:
Przystan Twórcza - Cieplickie Centrum Kultury przy MDK „MUFLON”
tel. (075) 755 36 26, (075) 75 53 770
przystan.tworcza@cieplice.org

Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej:
- Jelenia Góra - ul. Bankowa 27
- Cieplice - Plac Piastowski 36

bilety w cenie: 15 zł

Impreza finansowana z budżetu miasta Jelenia Góra

DOMCEL Producent
Farb i Tynków
Akrylowych

Domcel Sp.z o.o.
ul. Wincentego Pola 39
Tel. (075) 643-88-78

czynne od 8⁰⁰ do 19⁰⁰
w soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰
www.domcel.com.pl

REKLAMA

**KOMPUTERY
NOTEBOOKI
KASY
FISKALNE**

**KKF
KOMPUTERY**

KKF Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 13,
tel. 075 64 16 570 (od Pn do Pt w godz. 9-17)

REKLAMA

www.apedukacja.pl Infolinia: 0 801 400 300
posiadamy certyfikat ISO 9001:2000

**AP
EDUKACJA**

**szkoły policealne
licea dla dorosłych
kursy**

**Jelenia Góra
ul. Konopnickiej 10
piętro I**
tel. (75) 754 12 97, 754 12 93
fax 752 56 28

informatyka,
grafika komputerowa,
prawo i administracja,
bhp,
hotelarstwo i turystyka,
taniec,
reklama i multimedia,
fotografia,
psychologia i socjologia,
opieka,
kosmetyka i fryzjerstwo,
wizaż, elektronika,
mechanika, elektryka,
architektura krajobrazu,
rolnictwo, florysta,
projektowanie wnętrz,
budownictwo,
finanse i ekonomia,
rachunkowość,
gastronomia, kelner,
kucharz, logistyka,
geodezja, optyka
i wiele innych

Ponad 100 zawodów i specjalności

**GADŻETOMANIA
KAŻDY WYGRYWA**

Czasne 0zł!
10 czasne 1 rok gratis dla wszystkich

Dołącz do nas!
Z tym ogłoszeniem do 16.05.2009
BEZ WPISOWEGO

* Dotyczy pierwszego semestru na wybranych kierunkach. Szczytły promocyjny w regulaminie Promocyj 2008 do wglądu w sekretariacie AP Edukacja. Ogłoszenie sfinansowane: nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

REKLAMA

ASTOL® FABRYKA OKIEN JELENIA GÓRA
PCW, DREWNO, ALU ul. Sobieszowska 10
www.astol.com.pl tel. (075) 755 20 41

OKNA Z DREWNA **promocja wiosenna** **OKNA Z PCW**
ENERGOOSZCZĘDNE **ENERGOOSZCZĘDNE**

Promocja - bez dopłaty: **Promocja - bez dopłaty:**
-SZYBY DWUKOMOROWE **-SZYBY DWUKOMOROWE**
U=0,7 **U=0,7**
-PODWÓJNY SYSTEM
USZCZELEK

Ogrody Zimowe

**RESTAURACJA
DYSPENSA**
PIZZERIA KUCHNIA WŁOSKA
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 29
CZYNNE OD 11⁰⁰ DO 23⁰⁰; tel. 0 784-603-153
Dowóz na terenie Jeleniej Góry - GRATIS

REKLAMA

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
IZOTECH INSTALACJE HYDRAULICZNE
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
DOCIEPLENIA

510 193 501 izotech_jgora.republika.pl

REKLAMA

RESTAURACJA HEXA 66
Góra Szybowcowa

Jeżów Sudecki
mail: hexa66@szybowcowa.pl
www.hexa66.pl
tel. 0 509 15 66 60

ORGANIZUJEMY
- imprezy integracyjne dla firm - obsługa cateringowa imprez
- imprezy okolicznościowe - możliwość noclegu
- imprezy plenerowe

remontu, dwa pokoje - 723 529 298

OD zaraz - pokój 1 osobowy na terenie J.G. - 793 240 652

PARA szuka mieszkania - w Jeleniej Górze najlepiej dwu-pokojowe. Nie drogo do 600 zł + rachunki (nie musi być umeblowane) - 607 552 454

PARA wynajmie - Para wynajmie kawalerkę lub małe, tanie mieszkanie od 1 lipca. Studenci, pracujący i mobilni. Jelenia Góra ew. Cieplice. - 796 606 238

PILNIE - szukam mieszkania do wynajęcia - 785 524 473

PILNIE - poszukuję baru na 27 Czerwca na imprezę urodzinową. Cena do uzgodnienia - 516 064 185

POKÓJ - studentka - jednoosobowy do 300 zł - 605 159 158

POSZUKUJĘ do wynajęcia - w Cieplicach lokalu handlowego - 506 681 862

POSZUKUJĘ garażu - w Piechowicach - 600 388 427

POSZUKUJĘ lokalu - o powierzchni 25-35 m2 na działalność usługową w cenie 500-1000 PLN - 782 599 829

POSZUKUJE mieszkania - 2-dwu pokojowe umeblowane, niedrogi, najlepiej w centrum. Tylko JG - 790 227 001

PRZYTYLNE mieszkanie - od lipca - Zabobrze III, 2 pokoje z



Chcesz zamieścić reklamę w tygodniku Jelonka?

Skontaktuj się z naszym doradcą:

SYLWIA

Tel. 0 500 014 215

e-mail: smysliwiec@jelonka.com

JACEK

Tel. 508 082 888

e-mail: marketing@jelonka.com

aneksem kuchennym, 39 m, częściowo umeblowane, z dostępem do Internetu. Idealne dla małżeństwa lub pary. Cena 700 zł + media oraz kaucja, bez pośredników - 782 223 000

SZUKAM - pomieszczenia na biuro bezpłatnych porad obywatelskich. Najchętniej w centrum. Mogę zapłacić 500 zł. - 601 729 080

TANIE mieszkanie - kawalerki lub dwupokojowego mieszkania

koniecznie umeblowanego - 722 076 869

W Kowarach - dwu pokojowego mieszkania - tanio do 300 zł za wynajem - proszę dzwonić po 19-tej - 513 705 909

WYNAJME w Kowarach - lokal o powierzchni 60 m2 do remontu - 601 321 142

WYNAJMIEMY - dwie pary chcą wynająć mieszkanie 2 pok. do 700 zł. na długi czas. Jedna para studiuje a druga pracuje - 609 599 704

ZAOPIEKUJE się mieszkaniem - młoda para z dzieckiem poszukuje mieszkania. Chętnie się nim zaopiekujemy, w zamian za możliwość zamieszkania. Możemy wykonywać drobne remonty. Prosimy o pomoc. Dziękuję Ania - 790 784 172

Cennik reklam w Regionalnym Tygodniku Jelonka

Strona reklamowa 60 modułów (6x10) 255 x 345 mm;

1 mod = 4 x 3,4 cm	netto	brutto
strona ogłoszeniowa	16,00 zł	19,52
strona redakcyjna	30,00 zł	36,60
strona redakcyjna (trzecia)	50,00 zł	61,00
strona pierwsza	70,00 zł	85,40
strona ostatnia	50,00 zł	61,00
tekst sponsorowany	40,00 zł	48,80
nekrolog - od osób fizycznych	7,00 zł	8,54
nekrolog - od osób prawnych	15,00 zł	18,30

wybor miejsca/strony (+10%), kolor (+20%)

upusty (płatne gotówką):	%
za 4 emisje	10
za 8 emisji	15
za 12 emisji	20
powyżej 12 emisji	25

PRZY REKLAMACH O WARTOŚCI 2000,- netto upust do negocjacji

Jacek tel. 508 082 888

Sylwia tel. 500 014 215

Lena tel. 663 663 648

redakcja: (075) 75 444 00

Do wynajęcia pomieszczenia na biura, pracownie, hurtownie, magazyny, warsztaty, garaże.
Tel: 0-601-750-147



ul. Sudecka 10
Jelenia Góra 58-500
tel. +48 075 646 60 50
fax. +48 075 646 60 52
e-mail: biuro@nkop.com.pl



980.000 - Karpacz
Dom o pow. 270 m2, 7 pokoi, działka o pow. 1035 położony na Osiedlu Skalnym.



610.000-Mysłakowice
Domy do sprzedaży w systemie developerskim 610.000 i 630.000 o pow. od 185 m2, dz.1100m2.



550.000-Rudawy Janowickie
Malowniczo położony dom z trzema mieszkaniami dwupokojowymi, świetny pod wynajem, działka 1191m2.



560.000-Jezów Sudecki
Nowa parterówka z 2005r, pow. całk. 170m2, 5-pok, działka 936m2, garaż w budynku.



670.000-ok. Lubania
Mściszów - malownicza posiadłość ze stawem, liczne nasadzenia, wysoki standard wykończenia, działka 8400m2.



295.000 - Jagniątków
Stan surowy otwarty zadaszony, pow. 152m2, działka 1500m2.



550.000 - 7km od centrum
Dwa domy energooszczędne za 550.000 i 620.000, pow. 208m2, 5-pok, dz. 1030m2



470.000 - ok. Zalewu Bukówka
Drewniano-kamienny dom wiejski w stanie idealnym, pow. 113 m2, 4-pok, dz.10.600 m2.



Od 3.700zł/m2 netto Osiedle Sudeckie
Do sprzedaży mieszkania developerskie o pow. od 34 do 88 m2 z balkonami, również dwupoziomowe.



230.000-Cieplice
Półka bliźniaka do remontu kapitalnego pow.130m2, działka 479m2. Świetna ekspozycja na działkę przy ul. Wolności.

NIERUCHOMOŚCI ZAMIENIĘ

KARPACZ - 1 piętro, mieszkanie 2 pokojowe 41 m2 - kuchnia, łazienka zamienię na równorzędnie w Jeleniej Górze - 663 570 651 i 663 518 272

2 pokoje na większe - na Kiepurach, 50 m2, 2 piętro na większe na Zabobrze za dopłatą - 502 721 139

BUDOWLANA Cieplice - mieszkalno - usługową z pozwoleniem na budowę i projektem w Jeleniej Górze (Cieplice). Cena : 100tys. zł - 609 123 218

DZIAŁKA Górzyniec - Zamienię działkę budowlaną 2564m2, wszystkie media na mieszkanie. Na działce lasy ze skałkami, miejsce na oczko wodne. Dojazd asfaltem. Oaza ciszy i spokoju - 796 339 644

DZIAŁKA usługowa - Zamienię działkę usługową o powierzchni 6000 m2- Piechowice na mieszkanie. Działka ogrodzona, wszystkie media, dojazd drogą asfaltową. Piękne miejsce. Polecam - 796 339 644

KAWALERKA Kiepur - własnościowa, jest po remoncie - 695 943 795

KAWALERKA na większe - własnościowa spółdzielcza we Wleniu na inne - może być lokatorskie lub komunalne, w Jeleniej Górze - 694 823 923

KAWALERKĘ na 2 pokojowe - 30 m2, piec, po remoncie, nowe okna, parter - na większe, mogą być piece,

bez dopłaty, do małego remontu tzn. odmalowania - 663 110 998

KOMUNALNE na większe - 2 pokoje przestronna kuchnia, duży balkon stan dobry + na większe o podobnym standardzie - 793 086 005

MIESZKANIA na domek - dwa mieszkania jedno 2-pokojowe drugie 3 pokojowe na dom jednorodzinny - w okolicach Jeleniej Góry - 661 497 056

MNIEJSZE na większe - mieszkanie 25 m2 w Piechowicach na większe niekoniecznie Piechowice - 600 388 427

PILNA zamiana - mieszkanie na 1-go Maja -warto - 502 091 237

PILNIE zamienię - przytulna kawalerka 27 m2 na jeleniogórskiej starówce na większe na mieszkanie - może być do małego remontu Jelenia Góra i okolice - 694 613 815

ZAMIANA - dwa mieszkania czynszowe na mały domek najchętniej Cieplice lub Sobieszów - 728 325 325

ZAMIANA - mieszkanie 36 m2, C.O, własnościowe 3 piętro na większe 3 lub 4 pokoje najchętniej komunalne - 505 147 281

ZAMIANA - Zabobrze II - 3 pokojowe (63 m2) na mniejsze. Zabobrze II lub III - 665 371 229 (od 19.00-22.00)

ZAMIANA - mieszkanie w Cieplicach 3 pokojowe z ogrzewaniem gazowym ok. 60 m2 na podobne w Cieplicach. Mile widziany ogródek - 728 325 325

ZAMIANA mieszkania - w Jeleniej Górze 2 pokoje czynszowe na

REKLAMA

...Twoja skuteczna reklama...

CITY MEDIA S.C.

POWIERZCHNIE WIELOFORMATOWE, KASETONY REKLAMOWO-KIERUNKOWE

tel. (0*75) 76 76 661, telkom. 0502 588 006

RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864

196 26



Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444
bezpłatna infolinia 0 800 333 333

HH HOTEL*Halny**
PL 58-540 Karpacz, ul. Mickiewicza 10
tel.fax +478 75 761 93 63
www.hotelhalny.com.pl info@hotelhalny.com.pl

KRY-CHA
WOJCIECH CHADŻY



58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2
tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

Szkoła Tańca "Kurzak i Zamorski"
zaprasza na **Naukę Tańca**

tel. 76 71 895
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2

Gwarantujemy:
- szybka, rzetelna i skuteczna nauka pod okiem specjalistów z wieloletnim doświadczeniem
- możliwość wyjazdu do zagranicy w warunkach, miłej atmosferze, przy muzyce tanecznej
- wyjazd przygotowujący do szkół teatralnych, imprez obywatelskich (wesela, studniówki, wybory miss, castingi, itp.)

- tańce stańca
- tańce latyn. amerykańskie
- tańce orientalne
- indywidualna nauka wybranych tańców (wesela, egzaminy do szkół artystycznych itp.)

Rozpoczęcie zajęć: 26.06.2009
Dorośli i Młodzież - godz. 19.00

Auto-Komis „Dakar”
ul. Wolności 121, 58-500 Jelenia Góra
tel. 075 643 23 54, 0 507 10 02 28

www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl

- Przygotowujemy auta do sprzedaży
- Pomagamy bezpiecznie przeprowadzić transakcję
- Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane różnych marek
- 100% legalności aut
- Sprowadzamy auta na zamówienie
- Nisko oprocentowany kredyt na auta nowe i używane
- Kredytujemy samochody z poza komisju
- Kredyty dla firm i rolników
- Leasingi na samochody nowe i używane
- Procedury uproszczone (bez zaświadczeń)
- Gwarantujemy miłą, fachową obsługę i rzetelnie wykonanie usługi
- Skup samochodów gotówka natychmiast

RAMIY
do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, luster, grafik itp. • 250 wzorów listew wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria Usługi szklarskie
"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25 pn-czw 9-17; pt 9-16; sobota nieczynne

AUTO KOMIS PE-TER UBEZPIECZENIA KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra ul. Zgorzelecka 9
tel. 075 64 38 733 kom. 0509 963 753 0501 053 312
www.peter.autogielda.pl

MiraNo USŁUGI MOTORYZACYJNE

OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰
Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)
Tel. 075 / 75 33 284 Fax 075 / 64 21 411

- Blacharstwo
- Lakiernictwo
- Bezdotykowe Mycie Samochodów
- Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

AUTO KOMIS firma handlowa **ROBERT**
ul. Wolności 59 Jelenia Góra
0 695-605-069 0 75 642-02-80



AUTO HANDEL

Miejsce na twoją reklamę

SOMBIN

Skład Opału, Materiałów Budowlanych i Nawozów
Stanisław Tyrła Spółka Jawna

Oferujemy w ciągłej sprzedaży opał do pieców tradycyjnych i kotłów grzewczych nowej generacji.

POLECAMY

- węgiel
- koks
- ekogroszek (pieklorz, retopal)
- ekogroszek workowany (40kg/szt)
- miął węglowy
- olej opałowy (ekoterm plus)
- piaski
- żwiry
- cement
- wapno

ZADZWOŃ

- Jelenia Góra, ul. Łomnicka 075 752 40 91
- Jelenia Góra - Cieplice, ul. Dworcowa 075 755 15 27
- Wien, ul. Lipowa 075 713 64 35

SIĘĆ SZKÓŁ COSINUS
szkoły przyjazne uczniom

NABÓR ciągle na **WSZYSTKIE SEMESTRY**

NABÓR WIOSNA 2009 (nauka od lutego)
LICEA I SZKOŁY POLICEALNE DLA DOROSŁYCH
TYLKO BEZPŁATNE SZKOŁY NIE MA ŻADNYCH UKRYTYCH OPŁAT



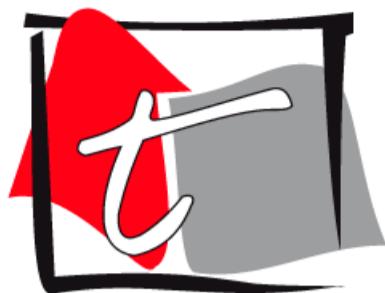
SEKRETARIAT
ul. M. Konopnickiej 23 I P.
Jelenia Góra, TEL/FAX 075 752 56 45,
www.cosinus.pl

TESCO dla szkół i dla środowiska

Dbajmy o środowisko - to takie proste!

Wygraj pracownię komputerową dla Twojej szkoły!
Do 22 maja 2009 roku każda szkoła może zgłosić swój udział w konkursie „Dbajmy o środowisko - to takie proste!”

Szczegóły stronie internetowej www.tesco.pl/tds-2009



Tomarex

Hurtownia Budowlana
TOMAREX
Płk. W. Kazimierskiego 1.
(teren dawnych koszar WOSR,
wjazd bramą **POD JELENIAМИ**)

Telefon: 075 7558285
Fax: 075 7552681
E-mail: tomarex@post.pl

i Informacja

Telefon: 075 6494615
E-mail: biuro@tomarex.com.pl

ZAPRASZAMY

na obchody - 10 lecia firmy

TYLKO w dniach **13-15** maja
materiały budowlane w urodzinowych cenach!!!

15 maja
godz. **16³⁰** **BĘDZIE SIĘ DZIAŁO**
zapraszamy wszystkich
na koncert na żywo polskiego **ELVISA PRESLEYA**
uczestnik programu "Mam Talent", wstęp wolny.
Dostarczymy Wam emocji!



TELEFONY KOMÓRKOWE
OFERUJEMY: **Tel. 075 64 72 111**
- telefony nowe i używane
- duży wybór akcesorii
- serwis pogwarancyjny
- **simleak**, polskie menu
7 lat doświadczenia w branży!



Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

AUTO - CAMPING PARK
Jelenia Góra
ul. Sudecka 42
tel./fax (+48)
75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62



POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE
www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

AUTO BANASIAK
Bogata oferta pojazdów używanych.
Kredyty, ubezpieczenia.
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA
JELENIA GÓRA
ul. Wiejska 29

TAXI
96 21
ŚNIEŻKA



Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych

075 75 35 835
0 800 700 600
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

PRYWATNY GABINET LOGOPEDYCZNY
mgr. Anna Tuell
logopeda
ul. Sygietyńskiego 19/1
58-506 Jelenia Góra
tel. 0 691 678 638
email: annatuell@sbcglobal.net



• wizyty domowe
• praktyka w USA

Restauracja
Przycup w Dolinie



Radomierz 1B
Janowice Wielkie
tel. 075 75 170 34
www.przycupwdolinie.pl **kuchnia polska**

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

OFERTA EDUKACYJNA:
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM

Technikum:
• kucharz
• żywienia i gospodarstwa domowego
• kelner
• organizacji usług gastronomicznych
• handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:
• wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych
• kucharz małej gastronomii
• sprzedawca
• cukiernik, piekarz.

DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Technikum uzupełniające
• technik żywienia i gospodarstwa domowego
• technik handlowiec

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

AUTO KOMIS
Auto Komis Alfa
ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra
tel. 075 64 14 051



SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ I BEZ WPŁATY, SPROWADZANIE Z UNII

Restauracja Pizzeria Da Cordo

ul. Moniuszki 5a
(na tyłach Kauflandu)

Zapraszamy codziennie od 12.00 do 22.00

075 644 5 333

Zapraszamy na pizze i inne dania które także można zamówić do domu !!!

Czynna 365 dni w roku!!!

MONT-SAT
Sprzedaż, Montaż, Serwis Anten Satelitarnych i Zbiornych Instalacji TV-SAT (domki, hotele, pensjonaty)

Zadzwoń po Fachowców z 14 letnią praktyką!

Autoryzowany Przedstawiciel

televizja na kartę **CYFRA+** **n**

ul. Wolności 52 (obok małej poczty) 58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 28 588

ul. Jagiellońska 19 (Cieplice) 58-560 Jelenia Góra tel. 075 64 28 699

TRANSPRIM

Oferujemy przewóz osób z adresu na adres na trasie Polska - Holandia. Wałbrzych, Jelenia Góra, Legnica, Bolesławiec. Atrakcyjne ceny!

Tel. (+31)613-267-475 lub (+48)696-914-103

Historia wykolejona

W 1902 roku wiara w moc śląskiej kolei górskiej umacnia pasażerów i kolajarzy w przekonaniu, że pociągi będą jeździły wiecznie. Ale świetność wynalazku, który zrewolucjonizował komunikację w części Karkonoszy, skończy się po 43 latach dobita przez żołnierzy sowieckich i polską nieudolność.

Lśniące czystością perony dworca w Hirschbergu w wojennym roku 1942 ubiegłego wieku wciąż są odzwierciedleniem niemieckiego porządku. Wyglądają jak na makiecie - modelu małych kolejek zabawek. Starannie wypucowane urządzenia, budynki. Wzorowo błyszczące pomieszczenie dyżurnego ruchu.

Pod wiatą peronu wiszą pnące pelargonie, które witają przyjezdnych i żegnają odjeżdżających. Gwizdek dyżurnego. Na szynach wtacza się kremowo-bordowy pociąg elektryczny. Zbliża się 11. 30. Za sześć minut odjazd. W czerwcowe przedpołudnie około 50 podróżnych kieruje się do wejść do wagonów. Na tablicy z kierunkiem jazdy: Polaun w Protektoracie Czech i Moraw.

Wśród pasażerów są podróżni, którzy właśnie wysiedli z ekspresu z Berlina. Nie muszą długo czekać na przesiadkę: wszystko jak w niemieckim zegarku. Jest chwila tylko, aby ugasić pragnienie w pijalni piwa na dworcu głównym. W berlińskim pociągu jest co prawda wagon restauracyjny, ale czasy - wojenne. Więc z zaopatrzeniem już nie najlepiej. Za to w Hirschbergu jeszcze przedwojenny dostatek.

Przed pociągiem 52 kilometry, z tego większość pod górkę, po serpentynach i w tunelach. Do Polaun podróżni dojadą za półtorej godziny. W Ober-Schreiberhau będą za niespełna 50 minut. Tak szybko niemal z centrum miasta trudno wówczas dojechać innym środkiem lokomocji.

Charakterystyczny dźwięk dzwonka i bijący echem z megafonów głos - Bitte einsteigen, Tueren schließen, Abfahrt!

Moc elektrycznych silników i pociąg wytacza się z Hirschberg Hauptbahnhof. Przed maszynistą zmiernie nie tylko ku Karkonoszom i Izerom szyn, lecz także piękne krajobrazy. Nie zwraca na nie uwagi: przejeżdża tę trasę kilkanaście razy w tygodniu i na pamięć zna każdy jej szczegół.

Dziejowy odjazd

Rok 1888. Magia trzech ósemek. Inżynierowie nie wierzą jednak w przesady. Do ich rąk trafiają misternie opracowane plany budowy linii kolejowej,

która ma zrewolucjonizować otoczenie Jeleniej Góry.

- Nowoczesna kolej żelazna dowiezie kuracjuszy i turystów do Schreiberhau, górskiego kurortu, który w całej Rzeszy rozświetla wschodnie Prusy. Kolej żelazna da nowy impuls w rozwoju przemysłu. Szybszy i tańszy przewóz ludzi i towarów tylko z korzyścią odbije się na rozwoju miasta i okolic. W planach jest także rozwój linii w Czechach i możliwość dojazdu do Pragi największym wynalazkiem naszych czasów - donosi Hirschberger Tageblatt.

Górska rzeczywistość nie pozwala jednak na zbudowanie linii kolejowej w błyskawicznym tempie, ale i tak - niemiecka pracowitość „robi” swoje. Przez trzy lata powstaje pierwszy odcinek kolei górskiej z Hirschbergu do Warmbrunn (Cieplic Zdroju). Idzie w miarę łatwo, bo przy budowie sprytnie wykorzystuje się istniejące już mosty nad Bobrem, postawione kilka lat wcześniej przy okazji budowy linii kolejowej Breslau - Goerlitz. Pozostaje tylko dobudować rozgałęzienia i położyć szyny na w miarę równym terenie. I wzniesić stację Hirschberg Westbahnhof (Jelenia Góra Zachodnia) oraz dworzec w Cieplicach.

Pierwsi kuracjusze do źródeł termalnych dojeżdżają koleją żelazną 1 sierpnia 1891 roku.

Jeleniogórski dziennik chwali jakość i szybkość połączenia: pierwszego zbiorowego środka komunikacji łączącego Uzdrawisko z dawną Jelenią Górą.

Pociąg pokonuje dystans w ekspresowym jak na XIX wiek tempie: ponad 10 minut.

Dla porównania uruchomiony kilka lat później tramwaj elektryczny ślimaczy się przez przeszło 40 minut - fakt, że przez centrum miasta. Nie wspominając o tramwaju gazowym, któremu przejazd - o ile się nie zepsuje na pobliskich pagórkach - zajmie prawie godzinę! Zachęceniu nową możliwością dojazdu kuracjusze coraz liczniej przybywają do Warmbrunn właśnie pociągiem.



Pętla z lotu ptaka

1891 jest rokiem przełomowym: inżynierowie przyspieszają tempo prac. Jeszcze przed Bożym Narodzeniem pociąg dojedzie do Petersdorfu (Piechowice), mijając po drodze Hermsdorf (Sobieszów). W dwóch miejscowościach powstają uroczyste budynki stacyjne. Wówczas na szynach wjeżdżają też pierwsze składy towarowe. Boom dla przemysłu drzewnego, licznych wytwórni witról, hut szkła jest oczywisty. Kolej rozwiązuje kłopot.

Ale w Petersdorfie zaczynają się „schody”: inżynierowie muszą stawić czoła wyrastającym wzniesieniom przedgórza Karkonoszy i nachyleniu terenu, które sięga aż 26 stopni w porównaniu do w miarę równej powierzchni, na której do tej pory stawiali linię.

Fantazja projektantów obejmuje rozmaite wizje poprowadzenia torowiska: są projekty kosztownych tuneli, rozwidleń, mniejszych lub większych odgałęzień. Ale w końcu wygrywa najrozsądniejszy chyba model „pętli”: pociąg objeżdże najbardziej strome podjazdy nadrabiając co prawda kilometry, ale bez zbędnej ingerencji inżynierów w środowisko. Oczywiście nie bez znaczenia są też finanse.

Tunel, co prawda powstaje, ale tylko jeden pomiędzy Górzyniec i Szklarską Porębą Dolną. Pociąg pokona malowniczą trasę „przecinając” grzbiety Kamienicki i Wysoki, skąd do samego kurortu pod Szrenicą jest już zdecydowanie bardziej stromo.

Rekompensatą za nieco dłuższą podróż są wspaniałe widoki, jakie oczom podróżnych wznoszącego się ku szczytom, sapiącego ledwo dyszącą lokomotywą pociągu, ukażą się z niewielkich jeszcze okien wagonów trzeciej klasy.

Całość projektu najlepiej widać z pokładu... samolotu.

Pociąg pełznie po wężowatej serpentynie efektownie wbijając się w górski krajobraz po minięciu ostatnich zabudowań Petersdorfu i pół otaczających miasteczko.

I nikt nie w czeluści tunelu, aby na nowo odnaleźć się nieco w innym świecie: pośród wyłobionych i wydartych naturze części skał, na których wznoszą

się wysmukłe świerki szklarsko-porebiańskich lasów.

Budowa tego odcinka linii już nie przebiega tak szybko i sprawnie: konieczne są ekipy górników, materiały wybuchowe oraz przede wszystkim siła ludzkich mięśni, aby ułożyć prawidłowo szynę na skalnym rumowisku.

25 czerwca 1902 po niemal 14 latach od rozpoczęcia budowy, przy dźwiękach marszów orkiestry dętej i całej pompy powitania, na peron dworca Ober-Schreiberhau wjeżdża pociąg osobowy z Hirschbergu.

Nie gorzej jest po czeskiej stronie. Tam odcinek pomiędzy Szklarską Porębą i Polaun ma 18 kilometrów. Na ziemi pruskiej powstają trzy stacje: Szklarska Poręba Huta, Jakuszyce i Tkacze (Gruenthal), jak zwie się ongiś dzisiejszy Harrachov.

Jakuszyce (Jakobsthal) zyskują tym samym sławę jednej z najwyższych stacji kolejowych: tu pociąg przejeżdża na wysokości 886 metrów nad poziomem morza.

Górnicy drążą jeden z dłuższych w okolicy tuneli (280 metrów) a inżynierowie stawiają imponujący most nad graniczną rzeką Izerką.

Huczne otwarcie następuje również w roku 1902. Atrakcją są pochodnie wywieszane w tunelu.

Dynamit na moście czyli początek końca

Początek maja 1945 roku jest w Hirschbergu niespokojny. Z obłożonego Berlina dochodzą sprzeczne wieści, choć wiadomo już powszechnie, że to koniec marzeń o wielkiej rzeszy.

Hitler zastrzelił się w bunkrze, a z bombardowanej stolicy nie dojeżdżają już pociągi na jeleniogórskie perony. Za to coraz więcej tam złożonych z rozmaitych wagonów pociągów, z których wysiadają polscy osadnicy z całym dobytkiem.

8 maja 1945. Okolicą wstrząsa potężny wybuch. Chyba jedyny, do którego dochodzi podczas dziwnych działań obronnych wycofujących się Niemców. Kiedy upadli nazistowscy marszałkowie podpisują kapitulacyjne dokumenty przy triumfujących uśmiechach aliantów, w Hirschbergu resztki hitlerowskich oddziałów Wehrmachtu wysa-

dają w powietrze most ma Bobrze: strategiczną przeprawę ku zachodowi.

Jest to raczej gest niemieckiej rozpacz niż mający przynieść jakieś konkretne korzyści manewr.

Niemcy teoretycznie odcinają w ten sposób armiom sowieckiej i polskiej możliwość transportu kolejowego. Ale działają raczej na niekorzyść mieszkańców, bo żołnierze już się nie palą do inwazji, skoro Rzesza jest podbita.

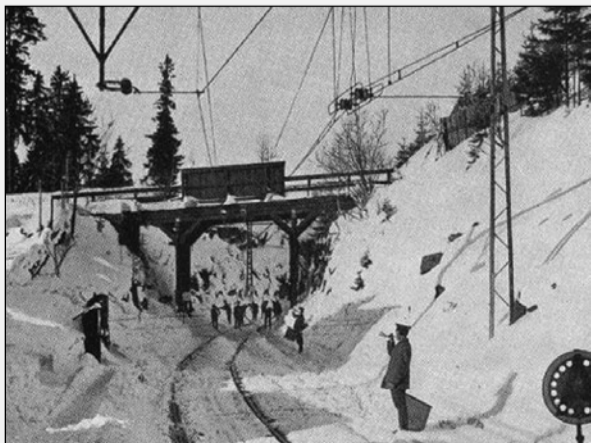
Sfrustrowani mundurowi „zabijają” też część wielkiej inwestycji sprzed kilkudziesięciu

lat. Most z potężnymi przesłami w romańskim stylu sypie się w koryto Bobru, a pociągi zarówno w stronę Szklarskiej Poręby, jak i Zgorzelca (Goerlitz) nie wyjadą z dworca głównego aż do odbudowania mostu na początku lat 50-tych.

Koniec wojny to jednocześnie początek upadku regionalnego kolejnictwa, które tak prężnie rozwija się przez przedwojenne lata.

ciąg dalszy cyklu w kolejnym numerze ...

(tejo)



ZDROWE ZIMNO

-160°C

**NZOZ Centrum OSTEOCYT
Centrum Leczenia Zimnem**

58-500 Jelenia Góra,

ul. Lwówecka 18 budynek nr 2 (teren Kolegium Karkonoskiego)

Oferuje i zaprasza do:

- **Poradni rehabilitacyjnej: dr Maria Dzija**
- **Poradni reumatologicznej : dr n. med. Bohdan Łasisz,
dr Jacek Jędruszek, dr Ludmiła Chociaj-Jasińska**
- **Dziennego Oddziału Rehabilitacji:
ordynator dr n. med. Marzena Jaworska-Pelczyńska**
- **Działu fizykoterapii**
- **Działu kinezyterapii**
- **Kriokomory ogólnoustrojowej**



**Zapraszam
Dyrektor Bogumił Łasisz**

Zabiegi i porady na skierowania z NFZ

Rejestracja osobista i telefoniczna (075)64 90 680

NZOZ Centrum OSTEOCYT

59-850 Świeradów Zdrój, ul Spadzista 1-3

- **Dział fizykoterapii**
- **Dział kinezyterapii**

Zabiegi na skierowania z NFZ

Rejestracja osobista i telefoniczna **(075) 78 30 000**

NZOZ Centrum OSTEOCYT

58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 17of

- **Dział fizykoterapii**
- **Dział kinezyterapii**

Zabiegi i na skierowania z NFZ

Rejestracja osobista i telefoniczna **(075) 75 35 250**